



Et n. II

PRACE KOMISJI ETNOGRAFICZNEJ
POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
Nr 8.

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

METALOWE SPINKI GÓRALSKIE

(Z 136 RYCINAMI I 2 MAPAMI W TEKŚCIE)

W KRAKOWIE

NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA - KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — PARYŻ — POZNAŃ
WILNO — ZAKOPANE

1928.

Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, wydawane staraniem Komisji antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, tom II (z 27 rycinami w tekście) 8° str. X, 156 i 379. zł 11.—

Treść: *I. Dział archeologiczno-antropologiczny*. Wł. Olechnowicz: Charakterystyka antropologiczna ludności pow. opatowskiego, gub. radomskiej (str. 1—31). L. Magierowski: Trwanie życia w Jaćmierzu (str. 32—41). Wł. Olechnowicz: Poszukiwania archeologiczne w gubernii lubelskiej (str. 42—55). Jul. Talko-Hrynciewicz: Szlachta ukraińska. Studium antropologiczne (str. 56—115). Wł. Demetrykiewicz: Kurhany w przemyskiem i drohobyckiem (str. 116—134). Tenże: Cmentarzyska i osady przedhistoryczne w tarnobrzeskiem (str. 135—156).

II. Dział etnograficzny. I. Stein: Nieznany wiersz St. Trembeckiego (str. 1—4). — L. Wasilewski: Zagadki białoruskie (str. 5—13). Z. Rokossowska: Bajki (skazki) ze wsi Jurkowszczyzny (str. 14—118). J. Świętek: Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadraabskiego. Cz. II. (str. 119—379).

Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, wydawane staraniem Komisji antropologicznej Akademii Umiejętności, tom III (z 29 figurami i 19 tablicami), 8°, XV, 108 i 197. zł 8 50

Treść: *I. Dział antropologiczno-archeologiczny*. Wł. Olechnowicz: Crania Polonica, str. (1—21). S. Ciechanowski i R. Urbanik: Materiały do geografii wola i matolectwa w Galicji, str. (22—37). M. E. Brensztein: Wykopisko na folwarku „Rajnie” w powiecie telszewskim na Żmudzi, str. (38—40). L. Magierowski: Trwanie życia w okolicy Jaćmierz na podstawie metryk z lat pięćdziesięciu (1845—1895), str. (41—50). M. Wawrzeniwicki: Poszukiwania archeologiczne w Lelowicach i Mieroszowie w gubernii kieleckiej, str. (51—56). J. Talko-Hrynciewicz: Materiały do paleoetnologii mogił Azji wschodniej, str. (57—75). Wł. Demetrykiewicz: Neolityczne groby szkieletów tak zw. siedzących (Hockergräber) w przemyskiem i krakowskiem, str. (76—92). Wł. Demetrykiewicz: Wykopiska w Jadownikach Mokrych i Gorzowie, oraz inne ślady epoki La Tène w Galicji zachodniej, str. (93—108).

II. Dział etnograficzny. Anonim: Obszar języka litewskiego w gubernii wileńskiej, (str. 1—72). A. Stopka: Materiały do etnografii Podhala (Zakopane, Kościelisko, Poronin, Czarny Dunajec), (str. 73—164). Wł. Tetmajer: Gody i godnie święta, czyli okres Świąt Bożego Narodzenia w krakowskiem (str. 165—197).

Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, wydawane staraniem Komisji antropologicznej. Tom XIV. Kraków 1919, 8-o, str. XXVI, (10), [146] i 195, 23 tablice i 34 rycin. zł 12.—

Treść. Sprawozdania z posiedzeń z lat 1914—1919, str. VI. — *I. Dział archeologiczny*. — Wiśniowski Tadeusz. O odkryciu paleolitu z fauną ssawców dyluwjalnych pod Glinianami (2 tabl. i 1 ryc.), str. (3). — *II. Dział antropologiczny*. — Talko-Hrynciewicz Julian. Wiadomości antropologiczne o domniemanych szczątkach fińskich na Żmudzi (11 tabl.), str. (1). — Wrzosek Adam i Wrzosek Marja. Materiały do charakterystyki fizycznej ludności wiejskiej na pograniczu powiatów nowosądeckiego i limanowskiego, str. [29]. — Baranowska-Malewska Zofja. Materiały do charakterystyki antropologicznej ludności powiatu miechowskiego zebrał Dr. E. Loth opracowała..., str. [86]. — Spitzer-Willerowa Olga. Przyczynki do badań antropologicznych dziewczynek krakowskich, str. [110]. — *III. Dział etnograficzny*. — Czerha Stanisław. Kleparz, przedmieście Krakowa przed 50 laty. Studium etnograficzne (10 tabl.), str. 3. — Sawicki Ludomir. Szałaśnictwo na Wołoszczyźnie Morawskiej (Wędrówki pasterskie w Karpatach II) (18 ryc.), str. 81. — Sawicki Ludomir. Szałaśnictwo na Śląsku Cieszyńskim (Wędrówki pasterskie w Karpatach III) (9 ryc.), str. 137. — Sawicki Ludomir. Szałaśnictwo w Górach Żywieckich (Wędrówki pasterskie w Karpatach IV) (6 ryc.), str. 184.

B

PRACE KOMISJI ETNOGRAFICZNEJ
POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
Nr 8.

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

METALOWE SPINKI GÓRALSKIE

(Z 136 RYCINAMI I 2 MAPAMI W TEKŚCIE)

W KRAKOWIE

NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — PARYŻ — POZNAŃ
WILNO — ZAKOPANE

1928.



PRZEDMOWA.

Rozprawa o metalowych spinkach góralskich wyłoniła się z prób nawiązania współczesnych przejawów kultury materialnej ludu na ziemiach Polski do form wczesno- i przedhistorycznych na tych obszarach. Jeżeli zdecydowałem się na opublikowanie cząstki ujawniających się owych nawiązań, to uczyniłem to z przeświadczenia o konieczności poddania pod dyskusję i pod surową ocenę zarówno podejścia metodycznego, jakoteż i rezultatów próby wyjaśnienia genezy zjawisk etnograficznych na podstawie oparcia się o materiały archeologiczne.

W zbieraniu potrzebnych materiałów w muzeach etnograficznych i w terenie napotykałem wiele życzliwej pomocy i wyrozumiałości, a szczególnie u pp. Dyrektorów: Muzeum etnograficznego w Krakowie, Sew. Udzieli, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Jul. Zborowskiego, Muzeum Liptowskiego w Rużomberku, Jul. Kürtiego i Muzeum w Św. Marcinie Turczańskim. Drogim przyjaciółom, Janowi St. Bystroniowi i Jul. Zborowskiemu, zawdzięczam wiele podniety do wytrwania w rozpoczętych studjach. Pani Kaz. Zawistowicz-Kintopfowej oraz kol. Jarosławowi Pasternakowi zawdzięczam ułatwienie wykorzystania materiałów estońskich i czeskich. Zasiłkowi pieniężnemu Kasy pomocy dla pracowników naukowych im. J. Mianowskiego zawdzięczam znów możliwość przestudjowania muzeów słowackich i węgierskich. Wszystkim tym instytucjom i łaskawym osobom serdecznie dziękuję za doznaną życzliwość i pomoc, którą sobie bardzo cenię.

Nie mogę też w końcu powstrzymać się od podziękowania za nieustrudzoną współpracę Żonie mojej Jadwidze, której miło mi jest poświęcić pracę niniejszą, owoc wspólnych wędrówek po Podhalu i po Słowaczyźnie.

Praca poniższa została w przeważnej części wykonana w pracowni etnograficznej Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem.

Wł. Antoniewicz.

I WSTĘP.

Od szeregu już lat śledzi etnologja za przeżytkami z dawnych, przedhistorycznych nawet czasów w współczesnych obrzędach, podaniach, pieśniach i wyrobach materialnych ludu wiejskiego, głównie w Europie. Dąży się mianowicie do uchwycenia wątków, któreby swoją pierwotnością albo tajemniczością lub też cechami pogańskimi bądź też starożytnymi formami nawiązywały do tych śladów i strzępków kultury duchowej i materialnej, które dzięki tradycjom kronikarskim oraz badaniom językoznawczym i archeologicznym są znane z przeszłości historycznej i przeddziejowej. W słuszną i skuteczną tych poszukiwań nie ma powodu wątpić. Szereg rekonstrukcyj wierzeń i obrzędów pierwotnych, oraz użytku przedwiecznych narzędzi, naczyń, ozdób i stroju, tudzież typów mieszkalnych w obecnych zespołach kulturowych ludu wiejskiego w Europie opiera się na wytrawnych i ugruntowanych dociekaniach. Pomijając dziedzinę kultury duchowej, zastanówmy się jednak nad metodami, jakich należy się trzymać przy nawiązywaniach współczesnych form materialnych ludowych do znanych nam z okresów przedhistorycznych i w jakim zakresie można na podstawie tych przeżytków wyciągać wnioski, dotyczące genezy i nawarstwień typów kulturowych i etnicznych¹⁾.

Najważniejszą podstawą wnioskowań jest analiza typologiczna badanych form materialnych, tudzież kartograficzne stwierdzenie rozprzestrzenienia i ścisłych zasięgów bacznie wyróżnionych typów. Od sumiennego zestawienia obecnych cech typów form badanych i od ich obecnego rozpostarcia należy zmierzać do poznania typów takich samych zjawisk w czasach historycznych, wyzyskując nierzadko występujące na dawnych okazach daty i sprawdzalne dla nich relacje tradycyjne; rzecz prosta, że ówczesne zasięgi stwierdzonych form identycznych, czy analogicznych mają doniosłe znaczenie. Ale dla możliwości pochwycenia momentów historycznych w odniesieniu do zabytków materialnych rodzą się wielkie trudności. Dotychczas w wielu krajach europejskich, a szczególnie w Polsce, nie zwraca się dostatecznej uwagi na zabytki historyczne użytku codziennego, zwłaszcza pozbawione

¹⁾ Por. A. Haberlandt. *Prähistorisch-ethnographische Parallelen.* »Archiv f. Anthrop.« 1913, N. F. XII, s. 1—25.

wybitniejszych cech artystycznych. Archeologia historyczna, obejmująca swym przedmiotem badań przejawy kultury materialnej od średniowiecza, z wyłączeniem dzieł sztuk plastycznych i architektury monumentalnej, czeka jeszcze na dostateczne wykształcenie ściślejszych metod badawczych. Niewątpliwie jednak stanie się ona nauką, wiążącą zagadnienia rozwoju kultury materialnej czasów przedhistorycznych z problemami zwłaszcza ludoznawstwa współczesnego. Na razie zupełny brak poszukiwań w zakresie archeologii historycznej zniewala do nawiązywania interesujących nas przejawów współczesnej kultury materialnej ludu wiejskiego bezpośrednio z formami wczesnodziejowymi i przedhistorycznymi, lepiej znanymi dzięki badaniom wykopaliskowym szybko rozkwitającej archeologii przeddziejowej.

Lecz przy wyzyskiwaniu prehistorji dla wyjaśnienia pochodzenia dzisiejszych form ludowych należy postępować nader ostrożnie. Przedewszystkiem winno się poddawać studjom porównawczym materiały archeologiczne, pochodzące z okresów możliwie najbliższych ery historycznej, oraz o ile możliwości dokładnie zdefiniowane pod względem chronologicznym i pod względem ich przynależności kulturowej wzgl. etnicznej. Jeżeli zaś stwierdzone analogje przeddziejowe występują na terenach, oddalonych od miejsc występowania danych form w czasach obecnych, wówczas należy wyjaśnić możliwości przesunięcia się tych form na obszary dzisiejszego ich zasięgu już to w okresach przedhistorycznych, już też w dobie historycznej. W tych przypadkach pojawia się konieczność rozstrzygnięcia, czy owo przesunięcie dokonało się drogą handlu, czy też drogą przeniesienia dóbr materialnych przez wędrowkę etniczną. Do tych celów można dojść jedynie przez dokładne studjum kręgów kulturowych, które odpowiadały w czasach przedhistorycznych pewnym całościom etnicznym. Nie mogą bowiem wystarczyć jedynie stwierdzenia pokrewieństwa form i użytku poszczególnych wyrobów ludowych współczesnych z przeddziejowymi na zasadzie ich podobieństwa i to często w okresach bardzo odległych, np. w neolicie, epoce brązu, w okresie halsztackim i to na oddalonych od siebie terytorjach, obejmujących nie raz przeciwległe kraje europejskie, albo też nawet pozaeuropejskie. Takie paralele z dziedziny historji kultury mogą być użyteczne co najwyżej do zestawiania znaczenia praktycznego wyrobów, szczególnie w serjach nie ulegających już zmianom, najczęściej wskutek wyczerpania się możliwości ich rozwoju technicznego, zasadzającego się na doskonaleniu się form w zakresie użytkowym lub pod względem artystycznym. Ogólnikowe takie analogje atoli nie rzucają zgola światła na związki historyczne, zachodzące pomiędzy podobnemi na danem terytorjum zjawiskami przeddziejowymi i współczesnemi, o co właściwie głównie chodzi.

I jeszcze jeden wzgląd należy mieć na uwadze. Otóż pośród wielu identycznych nawet form współczesnych i przedhistorycznych mogą zachodzić zbieżności, wynikające z pokrewieństwa lub tożsamości materiału, którego właściwości mogą powołać takie same formy do istnienia, tudzież wynikające z podobnego nastawienia psychicznego ich twórców. Od popełnienia tego rodzaju przeoczeń ergologicznych chroni jednak ścisła analiza typologiczna badanych form, które zawierają indywidualne cechy niezależne od materiału i ujawniają główne właściwości stylowe, przekazane aż do dni dzisiejszych. Drugiem rzeczowem kryterjum jest zestawienie kartograficzne, dające odpowiednie zasięgi wyróżnionych typów w kręgach kulturowych przedhistorycznych, historycznych i dzisiejszych. Pokrywanie się tych zasięgów, albo uzasadnienie ich późniejszego przesunięcia się popiera tezę pokrewieństwa form, bez względu na skalę ich rozdziału czasowego¹⁾.

Nieźmiernie również trudnem, choć nader interesującym zadaniem jest odtwarzanie znaczeń mitologicznych, demonologicznych i kultowych niektórych form ludowych obecnych i przedziejowych²⁾. Podstawą tego rodzaju mniemań są albo obecnie jeszcze w różnych krajach świata uznawane i w ten sposób tłumaczone symbole czy odpowiedniki religijne, albo też przekazane objaśnienia analogicznych zjawisk w opisach, pozostawionych przez pisarzy starożytnych i kronikarzy średniowiecznych. Ogromnie łatwo ulec jednak złudzeniom przy podstawianiu analogicznych wyjaśnień mitologicznych bądź kultowych pod podobne formy. Generalizowanie znaczenia zwłaszcza symbolów religijnych w większości wypadków prowadzi na manowce, gdyż geneza tych samych znaków symbolicznych wywodzi się nieraz, w różnych częściach świata i także w rozmaitych krajach Europy, od różnorodnych prototypów o zgoła odmiennych treściach.

Nie wszędzie przechowały się przeżytki ergologiczne z daw-

¹⁾ Por. np. negatywne i pozytywne wyniki badań: A. Haberlandt. *Volkskunst der Balkanländer*. Wien 1919. — Tegoż autora »Vor- und frühgeschichtliche Überlieferungen im Volksbesitz der Gegenwart«. »Wiener Zeitschrift für Volkskunde« XXV, 1919, str. 75 i n. — Tegoż autora »Volkskunde und Vorgeschichte« w dziele zbiorowem »Die Volkskunde und ihre Grenzgebiete« w »Jahrbuch für historische Volkskunde«, Berlin 1925, I, str. 5—16. — M. Haberlandt. »Die europäische Volkskunst in vergleichender Betrachtung«, Tamże II, str. 33—43. — L. Rütimeyer. *Ur-ethnographie der Schweiz, ihre Relikte bis zur Gegenwart mit prähistorischen und ethnographischen Parallelen*. Basel 1924. »Schriften der schweizerischen Gesellschaft für Volkskunde« t. XVI, 8°, XXI—400 str. — Najlepszym pod względem metodycznym jest szkic F. Adama v. Scheltema »Frühhistorisches in der galiz. Volkskunst«. »Werke der Volkskunst« II, Wien 1914, S. 74—78.

²⁾ Zob. np. K. Spiess. *Der Mythos als eine der Grundlagen der Bauernkunst*. »Jahrbuch für historische Volkskunde« II, Berlin 1926, str. 88—109.

nych czasów, zależnie od warunków przyrodzonych danych krajów, czy ich części. Niwelujące wpływy miast idą najszybciej po linii udoskonalonych szlaków komunikacyjnych. Odludzia — dziś coraz rzadsze w Europie — są środowiskami najbardziej konserwatywnymi w interesującym nas zakresie. Zwłaszcza partje górotworów z trudniej dostępnymi dolinami i halami przechowały liczne przeżytki z dawno minionych lat. Z pokolenia na pokolenie utrzymywały się i niejednokrotnie jeszcze się utrzymują te same formy budownictwa, sprzętarstwa, stroju i zdobnictwa, dopiero po ostatniej wojnie szybciej wypierane przez napływy miejskie. W Polsce najliczniejszych materiałów do studjów porównawczych prehistoryczno-etnograficznych spodziewać się można głównie z Podhala i Huculszczyzny, z Polesia i Litwy, dzięki niedostępności w dużym jeszcze stopniu na tych obszarach częstszych działań centrów wielkomiejskich. Ale i na innych terenach mnożą się u nas jeszcze ciekawe przeżytki z dziedziny kultury materialnej ludu.

Omawiane pole pracy prehistoryczno-etnograficznej jest jeszcze niemal nietknięte. Miło jest ruszyć nieuprawianą dotąd glebę w poczuciu niemałej jej płodności, ale praca ta trudna. Na początek wybrałem może najłatwiejszy temat, mianowicie ujęcie monograficzne metalowych spinek zachodniokarpackich górali. Przedmiot ten wszelako pozwoli na — o ile możliwości — dokładne dostosowanie się do tych wymagań w sposobie opracowania, jakie zostały naszkicowane w powyższych uwagach. Poza tem każdy dokładny opis spinek góralskich jest potrzebny, ponieważ spinki w gwałtowny sposób zanikają już na Podhalu i w dużej mierze należą niestety do zabytków przeszłości. A dodać nie zawadzi, że spinkami zachodniokarpackich górali nikt dotąd nie zajął się specjalnie. Cenne ale drobne wzmianki o nich zawdzięczamy W. Gersonowi¹⁾, T. Dowgirdowi²⁾, F. Kleinowi i St. Eljasz-Radzikowskiemu³⁾, Z. Glogerowi⁴⁾, Wł. Matlakowskiemu⁵⁾, S. Udzieli⁶⁾, J. Szendrei'mu⁷⁾ i Vl. Havelkovéj⁸⁾. Są to wartościowe przyczynki bynajmniej nie starające się ująć materiału monograficznie.

¹⁾ Ratułów. »Wisła« II, str. 96—97.

²⁾ Spinki góralskie. »Wisła« IV, str. 392—393.

³⁾ Krótki opis Tatr. »Lud« III, str. 229, wraz z objaśnieniem St. Eljasza Radzikowskiego, str. 252—253.

⁴⁾ Encyklopedia staropolska. Warszawa 1903, t. IV, str. 265—266.

⁵⁾ Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. Warszawa 1915, str. 122, ryc. 112, tabl. LI i LII.

⁶⁾ Hemdverschlüsse der polnischen Góralen aus Podhale in Galizien. »Berichte aus d. Knopfmuseum H. Waldes«. Praga 1918, str. 54.

⁷⁾ Régi csáttok. »Archaeologiai Értesítő«. Budapest 1899, t. XIX, str. 438—439.

⁸⁾ Někteřé šperky naše lidové. »Narodopisný Sborník česko-slov.« 1900, VI, str. 38—49.

II. METALOWE SPINKI GÓRALSKIE.

Użytek spinek.

Już z końcem ubiegłego stulecia zaczęły się zatracać na Podhalu metalowe spinki góralskie, które stanowiły ważną część składową barwnego męskiego stroju góralskiego, wyróżniając się pięknym blaskiem mosiądzu, miedzi lub »bakwunu«, oraz delikatnie wykonaną ornamentyką. Dziś już nader rzadko spotyka się górali, noszących spinki, które przeważnie zostały wykupione przez turystów lub przez zbieraczy rzeczy ludowych. Nowe spinki zaś są drogie i właściwie trudno je dostać. Jeżeli zaś są jeszcze noszone, to użytek ich nie przez wszystkich jest jednakowo rozumiany. Zasadniczym bowiem sposobem używania spinek jest spinywanie nimi koszuli zgrzebnej jużto poniżej szyi, już też na piersiach. Przez otwór okrągły, bądź sercowaty w środku spinki przeciąga się obie poły rozciętej koszuli i przez wyciągnięty w ten sposób pęczek przetyka się szpilę, przymocowaną ruchomo z jednej strony otworu do specjalnie tuż przy krawędzi otworu wykonanej dziurki. Taki sposób noszenia spinek jest charakterystyczny dla wszystkich ich typów na Podhalu (fig. 1).

Tymczasem niekiedy można — szczególnie w Zakopanem — spostrzec, iż spinki, zw. też »sprzęczkami«, bywają również umocowywane jako ozdoba na cusze lub na serdaku, tudzież na rzemieniu torby skórzanej. Jest to zapewne spowodowane zatracaniem się rozumienia właściwego przeznaczenia spinek, co zdaje się również świadczyć o wyraźnem ich przeżywaniu się. W niemniejszym także stopniu, niż na Podhalu, wyszły spinki z użycia na Orawie, Spiszu i na Liptowie, gdzie również niezbyt często już można je zobaczyć na piersi górala¹⁾. Stosunkowo najczęściej przechowywały się one, wraz z innemi częściami starodawnego stroju, na halach u starych juhasów i u baców, którzy żywiej pielęgnują dawne zwyczaje, wykazując szczerze do nich przywiązanie.

¹⁾ Zob. D. Jurkovič. Prace lidu našeho. Wiedeń 1905, fig. 5.

Obszar występywania spinek.

Trudno doprawdy wyznaczyć dokładne granice zasięgu używania metalowych spinek góralskich. Bierzemy przytem pod uwagę te tylko typy spinek, które są lub były noszone na Podhalu, a których krąg rozpostarcia jest znacznie szerszy. Wytycznemi tego zasięgu muszą być miejscowości, skąd pochodzą dostępne mi materiały muzealne, oraz gdzie zaobserwowano noszenie spinek góralskich. Miejscowości te, oznaczone na dołączonej mapie (fig. 2) numerami bieżącymi, leżą po stronie polskiej w powiecie nowotarskim: **1** Bukowina¹⁾, **2** Ciche²⁾, **3** Czarny Dunajec³⁾, **4** Czerwienne⁴⁾, **5** Dzianisz⁵⁾, **6** Głodówka⁶⁾, **7** Kościeliska⁷⁾, **8** Maruszyna⁸⁾, **9** Mur-Zasichle⁹⁾, **10** Nowe Bystre¹⁰⁾, **11** Olcza¹¹⁾, **12** Podczerwone¹²⁾, **13** Poronin¹³⁾, **14** Ratułów¹⁴⁾, **15** Szczawnica¹⁵⁾, **16** Sucha Góra¹⁶⁾, **17** Trybsz¹⁷⁾, **18** Witów¹⁸⁾, **19** Zabie¹⁹⁾, **20** Zakopane²⁰⁾, **21** Zaskale²¹⁾, **22** Zubsuche²²⁾; jedna tylko spinka **23** pochodzi z Kamienicy, pow. limanowski²³⁾. Takie same typy spinek natrafia się na Spiszu, mianowicie w: **24** Jurgowie²⁴⁾, **25** Osturni²⁵⁾ oraz **26** Zdziarze²⁶⁾, tudzież na Orawie, jak np.

¹⁾ Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem (skrót M. T.), nr. inw. 2383 i 2594.

²⁾ M. T. nr. inw. 3264, 3284—3287, 3294—3297, oraz nr. inw. 2979.

³⁾ M. T. nr. inw. 1708, 1878 i 3507.

⁴⁾ M. T. nr. inw. 1339.

⁵⁾ M. T. nr. inw. 2834, 2837, 2856, 2860—2862, 2980—2983, 2985—2993, 1313, 1328, 1456, 1493, 1680, 1704, 1887.

⁶⁾ M. T. nr. inw. 3270—3272.

⁷⁾ M. T. nr. inw. 1498, 1526, 1732.

⁸⁾ M. T. nr. inw. 2872.

⁹⁾ M. T. nr. inw. 2867, 1531, 1611.

¹⁰⁾ M. T. nr. inw. 1331, 1492, 1714. Muz. etn. w Krak. nr. 47 gr.

¹¹⁾ M. T. nr. inw. 2817.

¹²⁾ M. T. nr. inw. 2873.

¹³⁾ M. T. nr. inw. 3340 i nr. inw. 2593.

¹⁴⁾ W. Gerson, Ratułów. »Wisła« II, 96—97. — Wł. Matlakowski. Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. II wyd. str. 122. M. T. nr. inw. 3231—3238, nr. inw. 2973, 2975—2978, 2996, 2999, 2810—2812, 2816, 2818—2826, 2829—2833, 2835, 2836, 2838—2843, 2849, 2852—2855, 2864, 2870, 2876—2882, 2884—2887, 1455, 1488, 2592, 2599, 2603.

¹⁵⁾ T. Dowgird. Spinki góralskie. »Wisła« IV, 392—393 z rys. M. Wawrzenickiego.

¹⁶⁾ M. T. nr. inw. 3239—3246, 3265 i nr. inw. 1871.

¹⁷⁾ M. T. 3209.

¹⁸⁾ M. T. nr. inw. 3274—3283, 3357.

¹⁹⁾ Z. Gloger. Encyklop. Starop. IV, 265.

²⁰⁾ M. T. nr. inw. 2972, 2871, 604—606, 1072, 1073, 1462—1465, 1468, 1481, 1482, 1489, 1490, 1500, 1502, 1569, 1573, 1612, 1865.

²¹⁾ M. T. nr. inw. 1703.

²²⁾ M. T. nr. inw. 1317, 1499, 1855, 1862, 1889, 2602.

²³⁾ Muzeum etnogr. na Wawelu, nr. inw. 33/gr.

²⁴⁾ M. T. nr. inw. 1479, 1503, 1530.

²⁵⁾ M. T. nr. inw. 1327, 1329, 1334, 1336, 1473, 1474, 1485, 1496, 1894, 1571, 1574, 1592.

²⁶⁾ M. T. nr. inw. 1324, 1869.

w 27 Orawicy¹⁾. Na Liptowie znów występują spinki góralskie liczniej, jakkolwiek już zanikły bezmała w chwili obecnej. I tak znane mi są z: 28 Bańskiej²⁾, 29 Čičman (pow. żyliński)³⁾, 30 Marikovej (pow. Považska Bystrica)⁴⁾, 31 Osady (pow. lip-towski)⁶⁾, 32 Teplički (pow. lip-towski)⁶⁾, 33 Tri Revuce (pow.



Fig. 1. Wytwórca spinek Ignacy Prokop z Ratułowa, stale noszący na piersi przytwierdzoną do koszuli starodawną spinkę mosiężną.

¹⁾ M. T. nr. inw. 2984. ²⁾ M. T. nr. inw. 1330, 1693, 1696.

³⁾ Vl. Havelková »Narodop. věstn. č.-slov.« VI, str. 38—49, tabl. III, 1—2. — Muz. etnograficzne w parku Kinskiego w Pradze nr. inw. 2527.

⁴⁾ Havelková, l. c. fig. 3 i Muz. etnogr. w Pradze nr. inw. 2526, i 20465, oraz Muzeum w Św. Marcinie Turczańskim.

⁵⁾ Muzeum w Rużomberku, nr. inw. 2420.

⁶⁾ Muzeum w Św. Marcinie Turcz. nr. inw. 2420.

liptowski)¹⁾, **34** Uberec (pow. liptowski)²⁾, **35** Važca (pow. liptowski)³⁾ i **36** Vlholinka koło Ružomberka (pow. liptowski)⁴⁾. Nadto odosobnione spinki są znane z żupy zwoleńskiej **37**, oraz z żupy bratisławskiej **38** (pow. trenczyński?⁵⁾).

Jak z powyższego wykazu się unaocznia, obszar, na którym występują spinki metalowe góralskie, obejmuje: Podhale, Nowotarszczyznę i aż pod Limanowę, zachodni Spisz, Liptów i wschodnią Orawę, i to dosyć zwarcie. Natomiast pojedyncze jeno i to niedość ściśle dające się stwierdzić punkty przechodzą nad środkowy Wag i na południe od Niżnich Tatr, które zdają się odgrywać naturalną południową granicę zasięgu spinek góralskich tatrzańsko-beskidzkich.

Technika wyrobu spinek.

Dwa zasadnicze sposoby wyrobu spinek metalowych dadzą się odróżnić od siebie. Jeden sposób polegał na odlewaniu w formie płaskiej spinki z roztopionego mosiądzu lub rzadziej z miedzi, drugi zaś cechowało wycinanie i wybijanie spinek z blachy mosiężnej, miedzianej lub »bakwunowej«.

Odlewane spinki, t. zw. przez górali polskich lanki, zupełnie już wyszły z użycia i zetraca się też zwolna świadomość sposobu ich wyrobu nawet u spinkarzy. Nie zachowała się ani jedna forma odlewnicza. Sądząc jednak z kształtu odlewanych spinek i z opowiadań górali, formy były płaskie i jużto drażono je w kamieniu, już też wyrabiano z gliny. Metal do odlewu roztapiano »na kuchni« w tyglach glinianych, opatrzonych w drewnianą rączkę. Do odlewania spinek używano przedewszystkiem jasno-złocistego mosiądzu, t. j. stopu miedzi i cynku. Zaletą tego aliażu jest stosunkowa taniaść, np. w porównaniu z miedzią, łatwość topliwości i lejność, oraz prędkość stygnięcia; nade wszystko jednak ceni się w mosiądzu jego polor, podobny do złota. O ile używano miedzi do odlewu spinek, to topiono ją z przymieszką antymonu lub nawet żelaza, aby zyskała na twardości. Natomiast raz tylko zdarzyło mi się wśród spinek góralskich napotkać wyroby z bronzu, t. j. stopu miedzi i cyny. Drugim, obok mosiądzu, ulubionym do wyrobu spinek metalem jest t. zw. b a k w u n⁶⁾. Jest to stop podobny do alpaki, zawierający około 40%

¹⁾ Muzeum w Ružomberku nr. inw. 17937—17946.

²⁾ Muzeum w Ow. Marcinie Turcz.

³⁾ Muzeum w Ružomberku, nr. inw. 16504—16508.

⁴⁾ Muzeum w Ružomberku nr. inw. 18968.

⁵⁾ Z. Bátky. Utmutató Néprajzi múzeumok szervezésére. Budapest 1906, tabl. 31, fig. 4, 5, 11 i 16. — J. Szendrei »Archaeol. Ertesítő« XIX, 439, fig. 3. ⁶⁾ Nazwa góralska *pakfongu*, aliażu chińskiego, sprowadzonego w r. 1740 do Niemiec. K. Firbas. »Ber. aus d. Knopfmus.«, Praga 1916, s. 43.



Fig. 2. Mapa rozprzestrzenienia metalowych spinek góralskich na Podhalu, Orawie, Liptowie i Spiszu. Skala 1:1.300.000.

miedzi, 35% niklu, 25% cynku lub srebra. Jak mi oznajmił spinkarz Antoni Kubin z Ratułowa, najlepiej do bakwunu dodać reńskiego lub koronę austriacką (do wyrobu jednej spinki), ponieważ wtedy bakwun będzie wyglądał jak prawdziwe srebro. Lanki są zazwyczaj ażurowe, »bulki« mają pełne i zgrabnie profilowane i są znacznie masywniejsze i cięższe od spinek blaszanych. Były one po odlaniu oglądane pilnikiem, w celu usunięcia nierówności odlewu, oraz po ocyzelowaniu były od strony zewnętrznej zdobione wybijanymi stemplem kółeczkami, punktami i gwiazdkami; są one natomiast pozbawione jakichkolwiek elementów zoomorficznych,

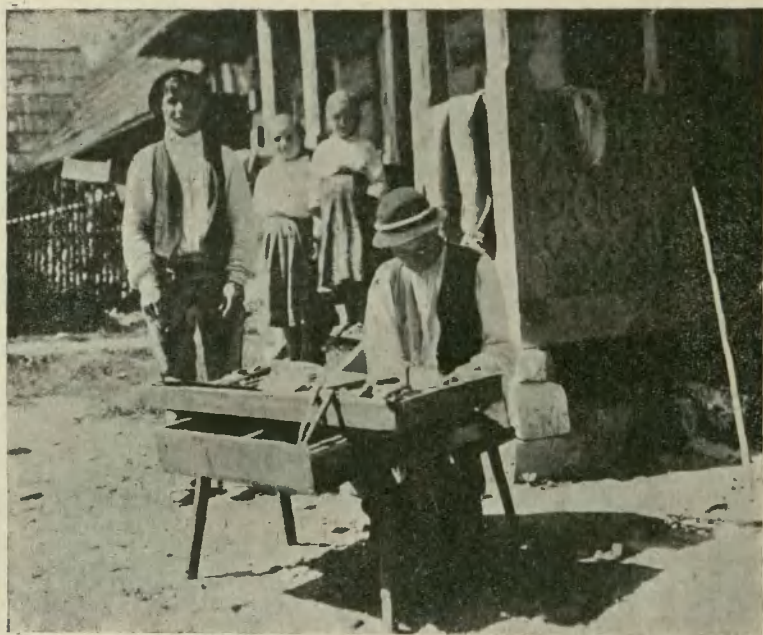


Fig. 3. Fajkarz i spinkarz Ignacy Prokop przy swoim warsztacie w Ratułowie w r. 1927.

zapewne dlatego, że motywy te były trudne do wymodelowania negatywnie w formie kamiennej lub glinianej.

Spinki blaszane są również mosiężne, wyjątkowo miedziane, oraz bakwunowe. Dawniej, jak mi opowiadali ratułowscy spinkarze, każdy wytwórca przedmiotów metalowych sam sobie przyrządzał blachę, rozlewając na płytach kamiennych cienką warstwę danego metalu i wykuwając go do pożądanego grubości. »Ale to trudne i nieopłaca się«. Blachę bowiem można bez trudu nabyć w skle-

pie bądź w Nowym Targu, bądź też w Suchej Górze, albo jeszcze taniej na jarmarkach orawskich. Z blachy tej, grubości do 3 mm., wycinają ostreimi dłutkami stalowymi zasadniczy kształt spinek, mianowicie krążkowych, z »bulkami«, lub małych z »rożkami«.

Obecnie już niewielu górali trudni się, w wolnych chwilach od zajęć rolniczych i gospodarskich, wyrobem spinek. Od dawna

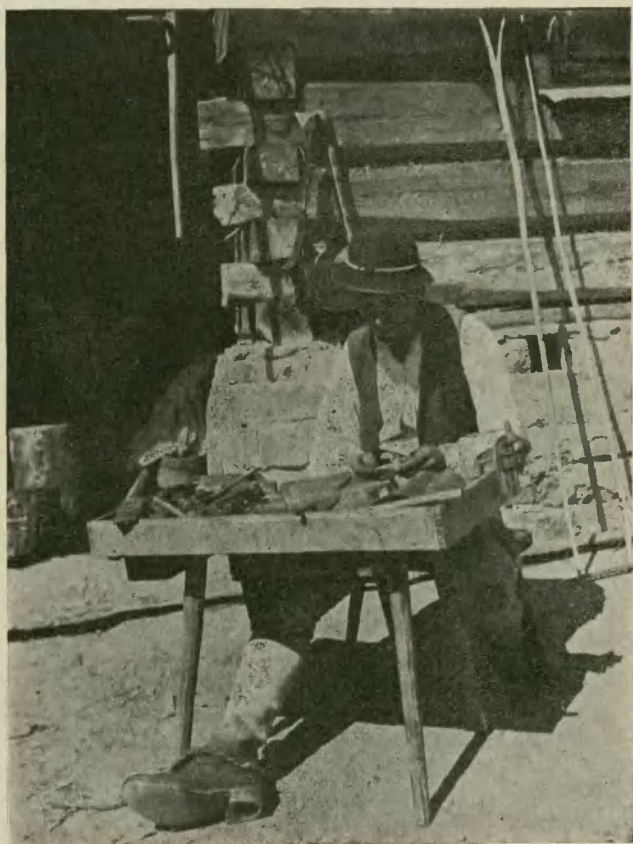


Fig. 4. Fajkarz i spinkarz Antoni Kubin przy swoim warsztacie w Ratułowie w r. 1927.

jako siedziba spinkarzy słynął Ratułów, mniej głośniejszym zaś był też Dżianisz. W dzisiejszych czasach w obydwu tych miejscowościach kwitnie jeszcze fajkarstwo, znajdujące nadal, bez większych ograniczeń, duży zbył swoich wytworów wśród górali,

zwłaszcza podczas jarmarków i odpustów, kiedy sprzedają fajkarze kopami swoje ładne i tanie wyroby. Spinkarstwo natomiast zanika, wraz z przeżywaniem się samych spinek, za drogiech dziś rzeczywiście dla górali, a stosunkowo nienazbyt poszukiwanych przez »ceprów« w nowych okazach, ponieważ cenią oni wyżej stare, coraz radsze. W Ratułowiu działają jeszcze tylko dwaj spinkarze, mianowicie Ignacy Prokop, który obecnie zresztą produkuje wyrażną tandetę, oraz Antoni Kubin, który narzeka na trudność wyrobu spinek i na mały ich zbyt; ten ostatni wykazuje zadziwiającą zręczność w pracach metalurgicznych, zamięłowanie do nich i wybitny zmysł artystyczny. O Prokopie trudno to powiedzieć, może dlatego, że już stary i przenosi łatwe zarobki, umożliwiające mu konsumowanie dość znacznych ilości alkoholu w Zakopanem, ponad wytrwałą i żmudną a drobiazgową pracę artysty-spinkarza.

Warsztat pracy spinkarza i fajkarza stanowi nieduży prostokątny (około 1 m $\times$ 0.80 m powierzchni) i niewysoki (na 0.80—1 m) stolik na czterech szeroko rozstawionych nogach, zaopatrzony w nieodstępną niezbyt głęboką szufladę. Sama stolnica jest obrzeżona z trzech stron niskimi listwami, ażeby narzędzia i wyroby leżące na stole nie zsuwały się. Warsztat stoi zazwyczaj pod oknem w izbie czarnej i to w rogu, aby nie zawadzał. Spinkarz siada przed warsztatem na małym stołeczku bez oparcia. Do stolnicy warsztatu przytwierdzone jest małe żelazne kowadełko, oraz niekiedy t. zw. śrubsztak, który niejednokrotnie oddaje cenne usługi pracownikowi. Na warsztacie rozrzucone zazwyczaj narzędzia, skrawki blachy, nity i różne drobiazgi, mogące się na co przydać. W szufladzie zaś, podzielonej na dwie części, przechowuje się większe kawałki blachy oraz niewykończone i gotowe wyroby. (Zob. fig. 3 i 4).

Narzędzia spinkarskie składają się z kupionych przezwaznie w sklepie lub zamówionych u kowala przedmiotów. Najważniejszymi narzędziami są: cyrkiel drewniany, nożyce stalowe do krajania blachy, mały młotek, nierzadko z bardzo rozklepanym obuchem i z ukośnie ściętym klinowatym przeciwniegiłym końcem. Do rozprostowywania i wygładzania blachy służą wałki drewniane i ostro zakończone, lancetowate, grube nożyki, oprawione w grube wałkowate rękojeści; służą one również do wygniatania bruzd w blasze, względnie do wyciskania na niej wypukłości przy pracy trybowanej. Ważną rolę odgrywa też trójścienny pilnik, używany głównie do opracowywania i dekorowania krawędzi spinek, oraz płaskie obciążki różnej wielkości. Do przebijania dziurek w blasze służyły jako podkładki czworogranne sztabki żelazne z szeregiem dziurek o różnej skali wielkości. Na taką podkładkę kładzie się blaszkę u góry, na której w miejscu, odpowiadającym danemu

otworowi podkładki, ustawia się ostre i grube szydło żelazne i uderza się w nie młotkiem. Bardzo ważnemi znów do wykonywania ornamentów narzędziami są: radelko stalowe z ostrymi ząbkami, mocno osadzone na grubej wałkowatej rękojeści; służy ono do wyciskania, szeregów punktów, biegnących w równym od siebie oddaleniu; rylce stalowe ostrokończyste okrągłe, lub dłuto-

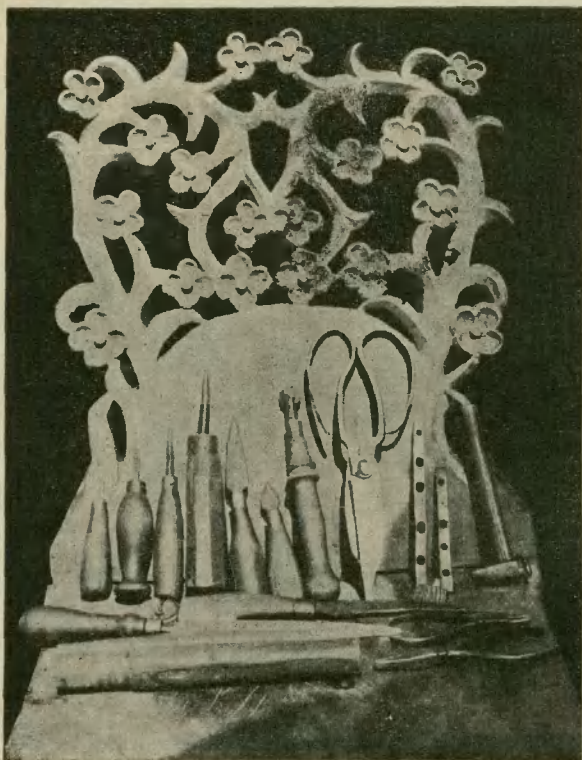


Fig. 5. Narzędzia spinkarskie Ig. Prokopa w Ratułowiu.

wato na końcu ale ostro spłaszczone, oprawione w drewniane, dobrze uchwytnie rękojeści. Rylce służą do rysowania ornamentów liniowych w miękkiej blasze mosiężnej, czy bakwunowej. Prowadzą też niemi spinkarze t. zw. ścieg wibrujący, podobny do gęstych i o krótkich ramionach zygzaków. Ścieg wibrujący wykonuje spinkarz rylcem ukośnie do blachy ustawionym w ten sposób, iż wdraża mocnym naciskiem w blachę koniec rylca i prowadząc go przed siebie błyskawicznie zmienia jego kierunek to

w prawo to w lewo energicznym obrotem ręki, dzierżącej rylce. Zależnie od wielkości rytowanych deseni są używane różnych rozmiarów i grubości rylce, zawsze stosunkowo krótkie i mocne. (Por. fig. 5). Do wykonywania zaś wybieranych ornamentów służą znowu stemple żelazne. Stemple te są doskonałe kute i nie bywają oprawiane w drzewo. Ostrzom stempli nadaje się różne kształty, obuch zawsze jest gruby, płaski, czworokątny lub okrągły. Ostrza stempli mają kształt: kółek pełnych lub pustych, łuków i półkoli ostrych różnego rozpięcia, kresek, trójkątów pełnych i pustych, kątów ostrych i prostych, półksiężyców i gwiazdek pełnych, kwadracików pełnych i pustych, pasków łukowatych ząbkowanych od wewnątrz i punktów. Mocnem uderzeniem młotka wybija się na blasze pożądany motyw stempla, albo też najczęściej kombinuje się rozmaite desenie, wykuwane różnemi stemplami. Wyrób blaszany można też przebiegać stemplami na wylot, lub też nadawać mu stemplami wypukłości. Wówczas ornamentowany tym sposobem przedmiot blaszany kładzie się na twardą skórę podszwową, bądź na krawężek smoły i uderza się młotkiem w ustawiony na blasze stempel; podkład skórzany lub smolny poddaje się uderzeniu i dzięki temu uzyskuje się przy słabszem działaniu na stempel deseń *au repoussé*, albo też przy silniejszym uderzeniu motyw *à jour*, obydwa rodzaje ornamentalne z powodzeniem używane do dekoracyj spinek, szczególnie blaszanych.

Zarówno narzędzia, jak niemniej także i sposoby techniczne metalurgiczne nie mają u spinkarzy ratułowskich specjalnych góralskich nazw.

Na terenach Spisza, Liptowa i Orawy nie udało mi się odkryć, mimo poszukiwań, wytwórni miejscowych spinek góralskich. Mam wrażenie, że jednak tam istniały, jeżeli nawet teraz już tam nie istnieją. Swoją drogą, identyczność lub bliskie analogie u spinek, po stronie polskiej i słowackiej używanych, dopuszczają też możliwość wyrabiania ich w jednym ośrodku wytwórczym, np. w Ratułowie i w Dzianiszu, skąd łatwo można było zasilać wyrobami metalowymi, przez stosunki jarmarczne i odpustowe, także oddalone dziedziny tatrzańskie.

Typy spinek.

Wyróżnione typy spinek góralskich, jakkolwiek są dość zróżniczkowane w formach, wykazują jednakowoż pewną jednolitość, wyrażającą się głównie w tożsamości materiału mosiężnego i bakwunowego, tudzież w zastosowaniu takich samych sposobów ornamentalnych, tak w zakresie techniki, jak niemniej w dziedzinie motywów zdobniczych. Pod względem zaś terytorjalnym mieszają się one z sobą tak, że niesposób ustalić jakichś wyraźniej-

szych prowincyj, właściwych dla poszczególnych typów spinek góralskich. Czy zjawisko to tłumaczyć rozpościeraniem się wszystkich spinek góralskich z jednych i tych samych, bądź zbliżonych do siebie centrów wytwórczych na Podhalu, czy raczej równomiernem i niezmiennem oddawna panowaniem zespołu form spinek góralskich tak na północy, jak i na południu Tatr, na to odpowiedź trudna i może się wyłonić dopiero po dokładnem rozważeniu genezy spinek zachodniokarpackich.

A) Najmniej licznym okazuje się i najmniejszą stosunkowo skalą odmian zaznacza się na Podhalu i Słowaczczyźnie typ spinek w kształcie tarczki kolistej z okrągło wyciętym otworem w środku. Są one niekiedy odlane z mosiądzu (Nowy

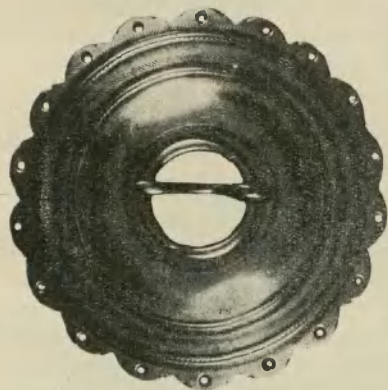


Fig. 6. Spinka mosiężna z Nowego Targu (MEK 11), $\frac{2}{3}$ w. n.

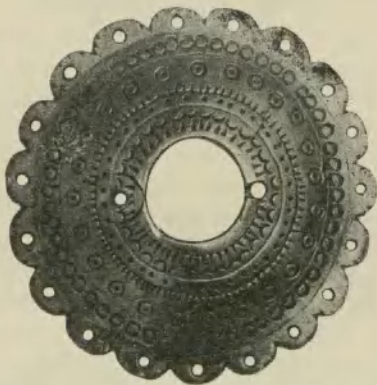


Fig. 7. Spinka mosiężna z Mur-Zasichla (MT 1611), $\frac{2}{3}$ w. n.

Targ, MEK 11)¹⁾. Wówczas wykazują one łagodne uwypuklenie od strony zewnętrznej, oraz odznaczają się zdobnymi litemi żeberkami w kształcie kół współśrodkowych zarówno dookoła krawędzi, jakoteż dookoła środkowego otworu. Nad tym otworem jest z reguły w wszystkich spinkach przymocowana krótka, często falisto zgięta, szpila ruchoma, z drutu okrągłego lub czworobocznego, przekłuwająca część koszuli lub innego odzienia, wyciągniętego na zewnątrz przez otwór; dzięki tej szpili spinka mocno trzyma się na danym ubiorze, który dla niej zarazem stanowi tło. Obecnie spinki góralskie mają niemal wyłącznie znaczenie dekoracyjne, zanik tedy ich wartości użytkowej idzie w parze z powolnym

¹⁾ Zastosowałem w cytatach następujące skróty: Muz. etnogr. w Krakowie = MEK, Muz. Tatrzańskie w Zakopanem = MT, Muzeum w Św. Marcynie Turczańskim = MM, Muzeum w Rużomberku = MR, Muz. Etnogr. w Pradze = MEP.

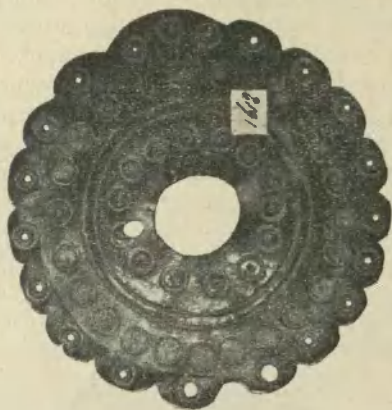


Fig. 8. Spinka mosiężna z Zakopanego (MT 1612), $\frac{2}{3}$ w. n.

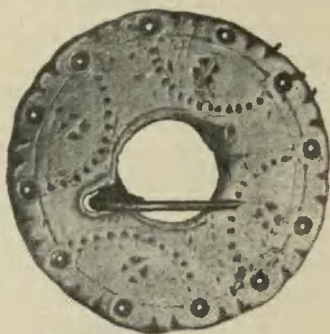


Fig. 9. Spinka srebrna z Marikovej (MM), $\frac{1}{2}$ w. n.

zanikiem wielkości środkowego otworu i szpili oraz z przemianą lanych masywnych spinek na delikatniejsze, wykonane z blachy. Ważne znaczenie dekoracyjne posiadają krawędzie zewnętrzne spinek. W lanych spinkach kolistych są one przybrane w szereg okrągłych ząbków, niekiedy nadto profilowanych, odlanych już w formie albo wykonanych przez wycięcie pilnikiem. Często ząbki mają wybite ostrem narzędziem dziurki, od których — być może — zwisały ongi łańcuszki, obciążone wisiorkami kulistymi z ołowiu lub z skrętków trąbkowatych z drutu, czyli t. zw. przez Podhalań »brembolcami«, bądź też »gombikami«, czyli kulkami szklanymi, opatrzonemi w uszko. Dookoła żeberek zdobniczych u »lanek«, wybijano jeszcze niekiedy stemplem ornament, złożony z szeregów wchodzących równolegle w siebie kącików (fig. 6). W innej spince kolistej kopułkowato sklepionej z Mur-Zasichla (fig. 7) ząbki są ozdobione karbowaniem, wykonanem pilnikiem, zaś miejsce pręg zajmują dobrze scyrklowane, wyrysowane ryłcem koła współśrodkowe. Pomiedzy poszczególnymi kołami pola dobrze są wypełnione ornamentami, wybitymi stemplami, mianowicie szeregami podwójnych, zwróconych do siebie łuczków, kółek z punktem w środku, trójkącików przecinkowatych, punktów, łuczków i znów trójkącików. Oto najczęściej używane w spinkach kolistych efekty ornamentalne. Cechuje je konsekwentny podział zewnętrznej ściany spinki na szereg pól tektonicznie uzasadnionych i wypełnienie ich deseniami zmiennymi, o poziomej osi układu.

Lane spinki kolistę zostały zastąpione w dużej mierze przez analogiczne spinki z blachy, z wytłoczoną kopulasto od wewnątrz

i zaznaczoną nadto kołami linijnemi częścią środkową. Ząbki wycinano nożycami, zdobiono je nieraz kółeczkami z dziurką w środku; takie same kółeczka z punktem w środku wypełniają pasy ornamentalne w zgrabnym układzie (fig. 8). Na Słowaczczyźnie pojawiają się obok mosiężnych, też grubo lane lub wykowane z srebra spinki koliste. Ząbki są ledwo zaznaczone karbowaniem, dziurki biegną wzdłuż krawędzi, dotykając wewnętrznej linji kolistej, a pole wewnętrzne czasem jest podzielone łukowymi linjami punktowanymi na cztery odcinki, których środki zajmują krzyżyki z czterech wybitych stemplem trójkącików, zwróconych ku sobie wierzchołkami (fig. 9).

Na specjalną uwagę zasługują koliste i sklepione spinki mosiężne, które oprócz ornamentami geometrycznemi, są ozdobione motywami roślinnemi, zwłaszcza rozet (MT 1034); są one znane także u Wałachów śląskich i morawskich¹⁾, zapożyczone zapewne przez nich od górali tatrzańskich bądź beskidzkich i bywają wyrabiane również z perłowej macicy. Niekiedy też wśród ornamentów geometrycznych umieszczano w górnej części spinki monogram Chrystusa IHS.

Spinki koliste bywają też zupełnie pozbawione ząbków przykrawędnych i stają się nieraz lekko tylko wypukłe. Zdarza się, iż do takich spinek u dołu przytwierdzano zapomocą nita zgięty w uszko pasek blaszki z zaokrąglonemi końcami, za który zakła-



Fig. 10. Spinka miedziana z Podhala (MT 2614), $\frac{1}{4}$ w. n.

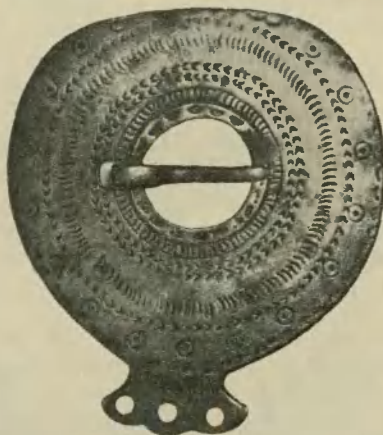


Fig. 11. Spinka mosiężna z Liptowa (MM), $\frac{1}{6}$ w. n.

¹⁾ Vl. Havelková. »Narodop. Sbornik č-sl.« VI, 38–49, rys. IV. — Domluvil. Knöpfe u. Spangen der mährischen Valachen. »Ber. aus d. Knopfmus.«. Praga 1918, str. 56, fig. 50.

dano ogniwo łańcuszka, zakończonego »przekolacem« do fajki (fig. 10). Niejednokrotnie ten zanitowany pasek blaszany zdobiono pionowym zygzaczkiem ściegu wibrującego. Tego rodzaju forma stała się niezawodnie prototypem dla spinki kolistej, zaopatrzonej u dołu w wycięty z tego samego, co i spinka, kawałka blachy wyrostek, zwężony w środku, a rozszerzający się w trzy zaokrąglone zęby, opatrzone w dziurki; wyrostek ten przypomina zarys ogonka ptasiego (fig. 11). Do dziurek przymocowywano w środku na łańcuszkach przekolac, a po bokach bremlolce.

Ostatnia odmiana spinek kolistych uległa też dużej zmianie, gdy dla zachowania w zarysie spinek symetrii, która cechuje wszystkie wyroby góralskie z metalu, wycięto też u góry zakończenie w kształcie »sparoga« z trójkątnym lub gwiazdką na zwężonym w środku słupku (MT 1062); motyw ten zapożyczono niewątpliwie z drewnianej rzeźby, umieszczanej na szczycie dachów domów mieszkalnych.



Fig. 12. Spinka mosiężna z Lip-towa (MM), $\frac{4}{6}$ w. n.

B) Drugi, również nienazbyt dziś częsty, typ tworzą misternie z mosiądzu odlane, ornamentowane spinki ażurowe. Zasadniczy ich kształt wykazuje podobieństwo do romboidu, z bogatym profilowaniem krawędzi. Otwór w środku, stosunkowo duży, ma kształt sercowaty; u dołu z reguły kończą się spinki ogonkowym trójkątnym wyrostkiem, zakończonym najczęściej, ale nie zawsze, jedną lub trzema dziurkami. Ornamentyka składa się z symetrycznie wzdłuż krawędzi rozłożonych otworów, z wybijanych stemplem kółek, z punktem lub z dziurką w środku, tudzież z punktów, gwiazdek i karbowan przykrawędnych. Główny efekt dekoracyjny atoli wywołują wzory ażurowe koliste, prostokątne, gruszkowate i owalne, zawsze symetrycznie rozmieszczone po dwu stronach osi pionowej spinek. Spinki tego typu były przeważnie odlewane w formach płaskich i wykazują starcia, ślady długoletniego używania, po którym ponoż już oddawna przestały być noszone i wyrabiane.



Fig. 13—17. Spinki mosiężne z Podhala (MT), $\frac{1}{3}$ w. n.

Jedne z nich są małe (do 3 cm wys.) i są wycięte z dość grubej blachy mosiężnej rylcem i pilnikiem, a wąskie ramy są pokryte wybijanymi kółeczkami, zaś na poziomo ściętej krawędzi u góry, pomiędzy dwoma guzkami, wystercza jakgdyby stylizowany kwiat, lub trójliść (fig. 12).

Inne znów spinki, także stosunkowo nieduże, posiadają misternie łukowato zazębione i karbowane krawędzie, opatrzone szeregiem dziurek przykrawędnych. Górna część spinek tworzy mniejszy trójkąt, łączący się na linii górnej krawędzi sercowatego wycięcia z dolnym trójkątem, bardziej wydłużonym. Otóż na przedłużeniu stykających się podstaw obu trójkątów, wyrastają symetrycznie z obu stron rożki trójlistne, ozdobione gwiazdkami z czterech, wybitych stemplem, kresek. U wierzchołka górnego trójkąta, symetrycznie zresztą do dolnego ogonka, wypulowano trójliść jakby palmetę, która na niektórych spinkach została przekształcona na guzek lub krzyżyk (MT 1057, 1066, 1044, 1059,



Fig. 18. Spinka bronzowa z Uberec na Liptowie (MM), $\frac{4}{5}$ w. n.

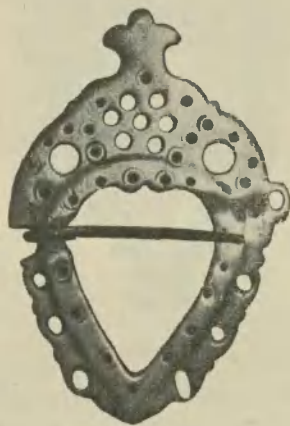


Fig. 19. Spinka mosiężna z Podhala (MT 3274), $\frac{4}{5}$ w. n.

1063). Górny trójkąt uzyskuje też na wielu spinkach 4—8—10 dziurek rozmaicie ugrupowanych, na kształt trójkąta, czworokąta lub gwiazdy, palmety zaś przemienione w rożki zakończone guzami, odgrywają wybitną rolę dekoracyjną. (Fig. 13—15).

Analogiczną odmianę napotyka się też wśród dużych, odlewanych z mosiądzu lub bronzu, spinek, noszonych tak na Podhale jak niemniej na Słowaczczyźnie (fig. 18). Rzędy zaś dziurek, obok siebie występujących, łączą się w symetrycznie rozmieszczane otwory owalne i prostokątne, decydując o ażurowości spinek (fig. 19). Z połączenia znów prostokątnego otworu z większym

okrągłym otworem wynika ażurowy motyw gruszkowaty (fig. 16, 21), niewłaściwie uważany za symbol phallusa¹⁾. A te właśnie motywy są niemal cechą stałą ornamentu ażurowego na spinkach góralskich tak lanych, jakoteż blaszanych.

Na ramionach górnego trójkąta, mniej więcej w środku, wyrastają różki niekiedy profilowane, z guzkami, po jednym z każdej strony, sterzące ku górze (fig. 15, 16, 21—28, 30). Pomiedzy nimi zaś u szczytu przemienia się różek z palmetą bądź z guzkiem na krzyż równoramienny, ozdobiony tektonicznie wybijanymi kółeczkami z punktem w środku (fig. 16, 21, 26, 28). Bardzo często

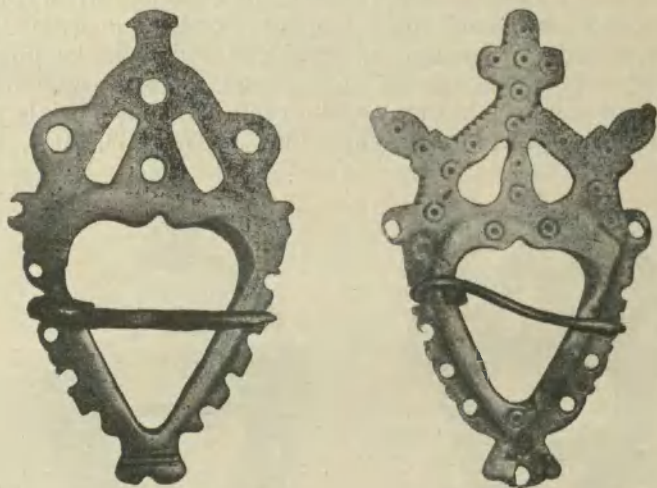


Fig. 20 i 21. Spinki mosiężne z Podhala (MT 2383 i 1539), $\frac{1}{8}$ w. n.

krzyżyki te przez długie noszenie i wycieranie spinek tak dalece się ogladzały, że zanikły zarysy ramion krzyża i guzków i tylko ślad pozostał po wgłębianych ornamentach (np. MT 1336, 1337, MR 17945, 17946). Środkowa część spinek wyodrębnia się dekoracyjnie przez wyniesienie jej na kształt wstęgi dookoła sercowatego otworu. Ozdoba guzowa miała duże znaczenie, ponieważ często występują spinki z dwoma i trzema różkami guzowymi na ramionach górnej trójkątnej ramy (fig. 17, 31—36). Rzecz prosta, iż im więcej guzów występuje na spince, tem musi ona być większa. Nie dziwne tedy, że delektowano się dużemi i smukłemi spinkami w ślad za zamiłowaniem do urozmaicających zarys spinek dekoracyj guzowych.

¹⁾ M. Wawrzeniecki. Nowe naukowe stanowisko pojmowania i wyjaśniania niektórych przejawów w dziedzinie ludoznawstwa i archeologii przedhistorycznej. Warszawa 1910.

Lecz nietylko sama rama spinek bawiła oko i zadawała ich posiadaczy. Ozdabiano jeszcze spinki szeregami łańcuszków, których całkowite garnitury tylko wyjątkowo się dochowały. Do wszystkich mianowicie dziurek przy krawędziach dolnego trójkąta ramy spinek przymocowywano drucianymi pętliczkami łańcuszki różnej długości tak, że u dołu ich końce jednemu odpowiadały poziomowi. Łańcuszki były wykonane z cienkich drucików miedzianych lub mosiężnych, zginanych w trójkątne i trójramiennie ogniwka, które nanizywano jedno na drugie. Taką samą pętliczką



Fig. 22. Spinka mosiężna z Podhala (MT 2590), $\frac{1}{6}$ w. n.

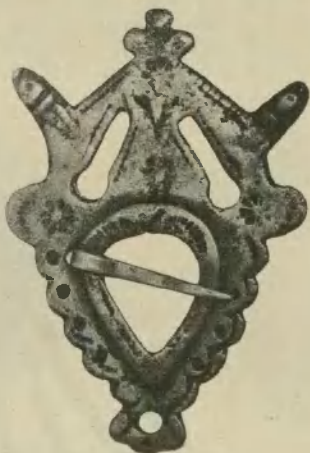


Fig. 23. Spinka mosiężna z Podhala (MT 3275), $\frac{1}{6}$ w. n.

drucianą, jaką przyczepiano łańcuszek do ramy spinki, przywieszano do końca łańcuszków wisiorki, czyli t. zw. brembolce (też »brombelce«, albo »brymbolce«) w postaci kuleczek ołowianych (fig. 48), zwitków trąbkowatych z drutu spiralnie skręconego (fig. 33), albo też — co najrzadziej — w kształcie gwiazd z blachy wykrojonych i nadto wybijanymi kółkami ozdobionych (fig. 24)¹⁾. Środkowy zaś, z grubszych ogniwo łańcuszek, najczęściej jest obciążony przetyczką do fajki.

Nie od rzeczy tutaj będzie przypomnieć jeszcze za St. Eljaszem-Radzikowskim (l. c. 1897), że górale

»oprócz łańcuszków naszali na szyi drzewiej po staroświecku nanizane na sznurki mosiężne kulki t. zw. brymbulce, które łączyły się z ową spinką na piersiach, przepiętą trzpieniem przez rozpór koszuli. Zamiast

¹⁾ D. Jurkovič. Praca lidu² česk. tabl. 20, VI. — Th. Bossert. Die Volkskunst in Europa. Tabl. CIII.

brymbulców nosili też gombice, to jest szkiełka różnobarwne, zdaje się koraliki szklane, podobnie nanizane, lecz w kilka rzędów, i połączone ze spinką na piersiach. O gombicach dzisiaj już zupełnie zapomnieli górale, można tylko dowiedzieć się, że nazywają gombiczką guzik. Tak słyszałem w polskiej wsi spiskiej w Żarze. Po słowacku *gomba*, *gombička*, *gombik* znaczy guzik. Gombice opisuje Staszic w dziele »O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski« (w Warszawie 1815, na str. 119) w ten sposób: »na szyi gąbice; to jest kilkanaście sznurków szkiełek rozmaitych, okrągłych, różnej wielkości i różnej farby; czasem mają opustki z gęstych strzępów od góry i od dołu, natkane także rozmaitemi szkiełkami. Takie gąbice spina pod brodą albo jaki kamień z dziurkami, przez które przeciągano sznurki, albo też spręża mosiężna w czworogran zmiennokątny robiona. Z pod tej suto kilka łańcuchów mosiężnych opada mu na piersi. Przy tych wiszą czasem u dołu kamyki różnego kształtu, różnej farby i rozmaitych zabobonnych znaczeń. Z opisu tego widać, że istniały nawet jakoweś amulety u górali« (»Lud« III, str. 252–253).

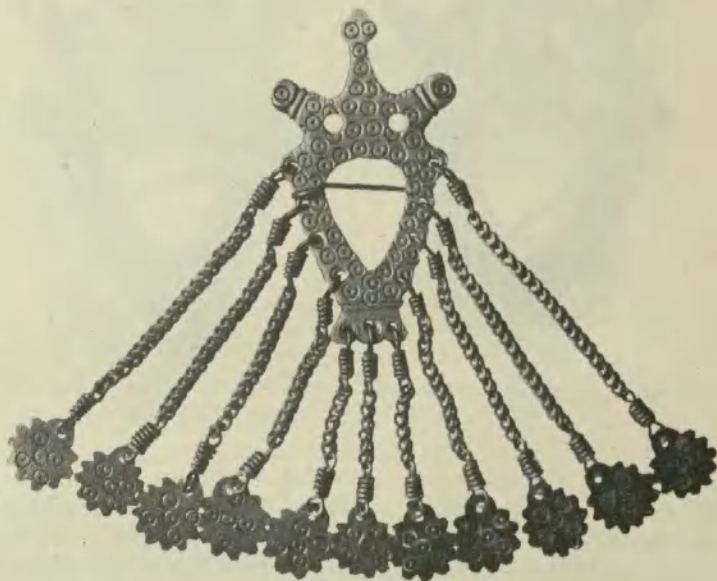


Fig. 24. Spinka mosiężna z Čičman (pow. żyliński). (MEP 2527), $\frac{1}{4}$ w. n.

Zmieniają się wyraźnie spinki przy zmianie charakteru półsurowca, użytego do ich wyrobu. W przeciwieństwie bowiem do lanek, odpowiednio grubych i mocnych, których wdzięczne dekoracje ażurowe bynajmniej nie osłabiają, spinki wycinane z blachy, może tańsze i łatwiejsze do wykonania, nie znoszą szerszego zastosowania motywów ażurowych, gdyż, mimo pewną grubość, łatwoby się wówczas gięły i łamały. Te też przyczyny sprawiają, że spinki lane są smukłe, wyrabiane zaś z blachy są szerokie

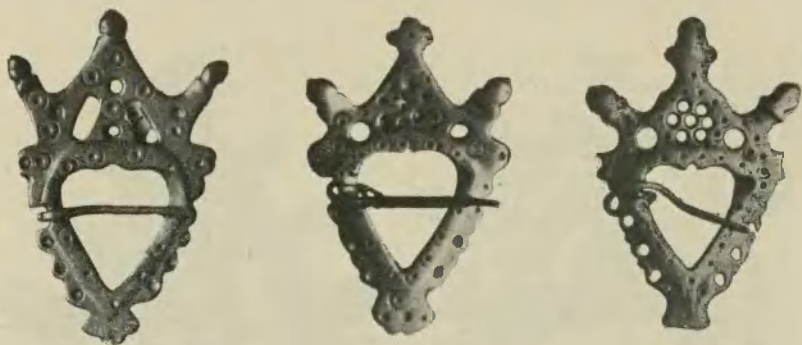


Fig. 25. Spinka mosiężna z Słowaczyny (MEP 20467), $\frac{1}{4}$ w. n. — Fig. 26 i 27. Spinki mosiężne z Marikowej w Trenczyńskim (MEP 2526 i 20465), $\frac{1}{4}$ w. n.



Fig. 28. Spinka mosiężna z żupy bratislawskiej, $\frac{2}{3}$ w. n.¹⁾ — Fig. 29. Spinka mosiężna wałaska²⁾. — Fig. 30. Spinka mosiężna z Marikowej³⁾.

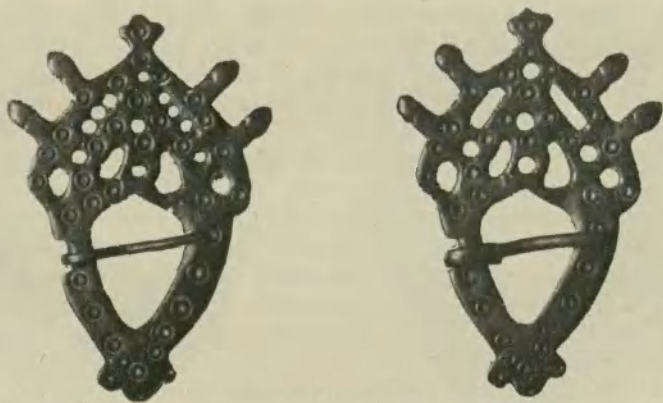


Fig. 31 i 32. Spinki mosiężne z okolic Čičman (pow. żyliński (MEP 14500), $\frac{1}{4}$ w. n.

¹⁾ J. Szendrei. »Archaeol. Ertesítő« XIX, 439, fig. 3.

²⁾ Havelkova, l. c. 42. D. Jurkovič, op. cit. tabl. 20, IV. .

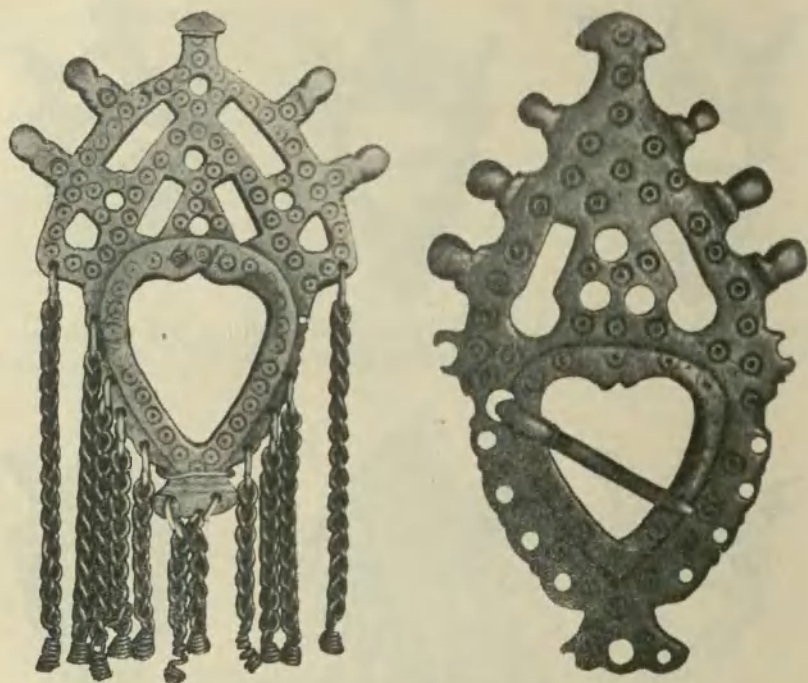


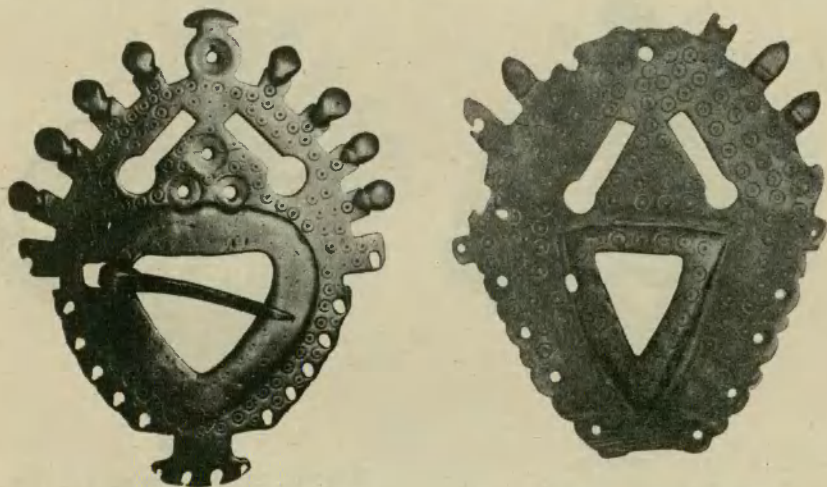
Fig. 33 i 34. Spinki mosiężne z Podhala (MT 3212 i 1697), $\frac{1}{4}$ i $\frac{3}{4}$ w. n.

i posiadają większą płaszczyznę dla ornamentów wgłębianych. Wśród samych współczesnych spinek góralskich istnieją wszelako odmiany przechodnie od jednych do drugich, które to rozwinęły się właściwie w nowy typ. Pośrednie te odmiany są wykonane z grubej blachy z wyciętymi różkami, do których przyklepywano lub przynitowywano »bulki«, wyrobione na podobieństwo odlewanych z mosiądzu. Ilość różków jest dowolna, najczęściej trzy lub cztery. Zresztą spinki te posiadają ozdoby wybijane stemplem w kształcie kółek z punktem w środku, oraz dwa ukośne, równoległe do boków trójkąta górnego, wycięcia prostokątne, zakończone gruszkowato większymi otworami kolistymi, a pomiędzy niemi najczęściej występują trzy w trójkąt kółeczka ażurowe. Wierzchołek kończy się zazwyczaj krzyżykiem (fig. 34—36).

Dosyć dziwny unikat wyobraża spinka, wycięta z blachy, z wytłoczonym w środku obramieniem otworu trójkątnego, przypominającego tarczę herbową. Różki, wycięte liściasto, są oryginalnie rozmieszczone: dwa u dołu, w miejscu normalnego »ogonka«

z dziurkami, potem biegnie pasek z obydwu stron z trzema dziurkami do zawieszenia łańcuszków z brembolcami, następnie zaś, poniżej już podstawy górnego trójkąta, zaczynają się liściaste zaostrome rożki, z wyraźną tendencją do skierowania ich ku górze i występują tuż ponad sobą aż do rozwidlonego wierzchołka, przyczem z jednej strony wycięto ośm, a z drugiej siedem wyrostków. Cała spinka jest pokryta wybitymi kółeczkami i łuczkami, pozatem zastosowano charakterystyczne wycięcia pseudo-phalliczne z okrągłą dziurką pomiędzy niemi. Zamiast szpili przynitowano przekolac, ornamentowany ściegiem wibrującym (fig. 37). Być może, jest to spinka przerobiona z pierwotnie nieco inaczej wykonanej, na co zdają się wskazywać uszkodzone wycięciami rożków ornamenty kółeczkowe, przedtem wybite. W całości swej wszakże spinka ta odróżnia się znacznie od innych, noszonych na Podhalu.

C) Najliczniej jednak jest reprezentowany na Podhalu i na Słowaccyźnie typ spinki rombówatej guzowej, wykonanej z zasady z blachy miedzianej, wyjątkowo zaś z bakwunowej. W wcale znacznej w gruncie rzeczy monotonji form spinek góralskich ten typ wykazuje największą efektywność; niedziwne przeto, że cieszy się on do dziś dnia największem uznaniem u górali. Spinki rombówate guzowe posiadają wyraźne dwie osie, odpowiadające przekątnym rombu, które wogóle zarówno u romboidalnych, jak i u rombówatych spinek góralskich dzielą partje dekoracyjne na symetryczne części.



F. 35 i 36. Spinki mosiężne z Podhala (MT 1472 i 2826), $\frac{2}{3}$ i $\frac{4}{6}$ w. n.



Fig. 37. Spinka mosiężna z Podhala
(MT 3207), $\frac{2}{3}$ w. n.



Fig. 38. Spinka mosiężna z Podhala
(MT 1693), $\frac{2}{3}$ w. n.

Stałą cechą spinek guzowych jest wytłoczona od strony spodniej, a więc od zewnątrz, część środkowa z otworem sercowatym, ponad którym widnieje wstęga płaskiej szpili. Jest to

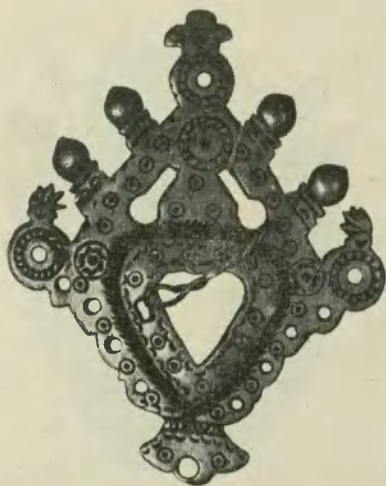


Fig. 39. Spinka mosiężna z Teplički
'na Liptowie (MM 642), $\frac{2}{3}$ w. n.

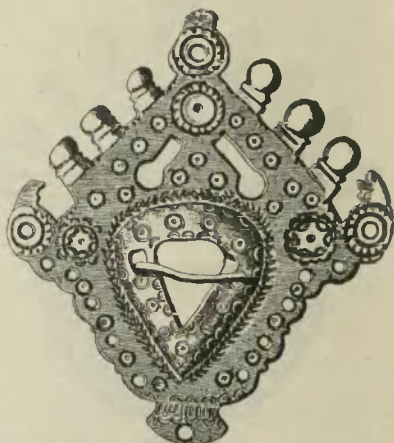


Fig. 40. Spinka mosiężna z Słowaczyny (według J. Szendrei'ego),
 $\frac{2}{3}$ w. n.

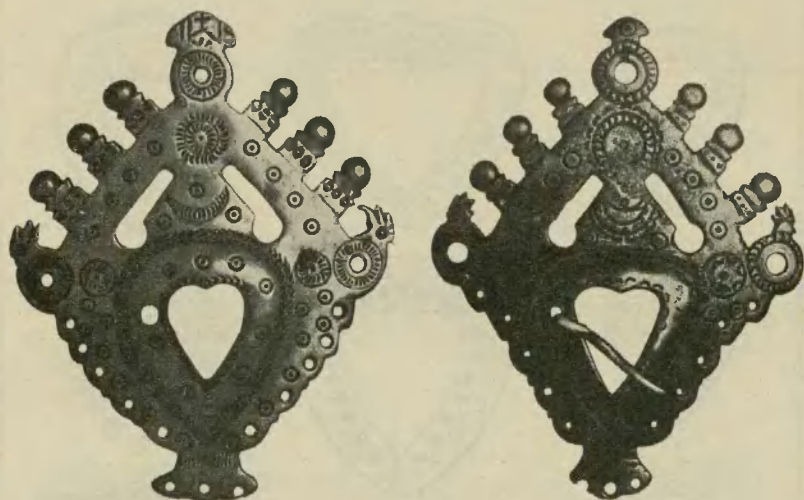


Fig. 41 i 42. Spinki mosiężne z Podhala (MT 1894 i 1321) $\frac{3}{4}$ w. n.

najozdobniejsza część dolnej partji spinki. Różne jej główne kształty okazuje fig. 45. Dokoła krawędzi otworu i krawędzi wypukłości biegają sztancowane łuczki, kółka, kąciki, gwiazdki, trójkąciki i krzyżyki w różnych kombinacjach, wytrzymanych

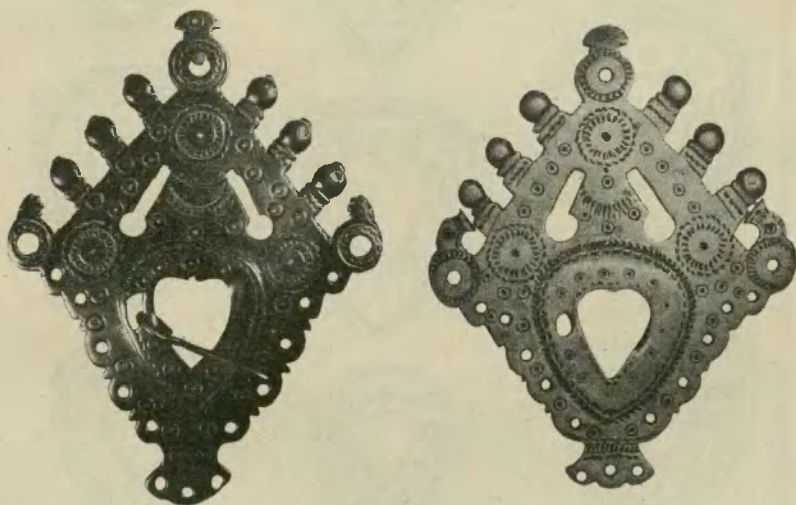


Fig. 43. Mosiężna spinka z Kamienicy (pow. limanowski) (MEK 33/gr.), $\frac{1}{2}$ w. n.

Fig. 44. Mosiężna spinka z Podhala (MT 2884), $\frac{1}{2}$ w. n.

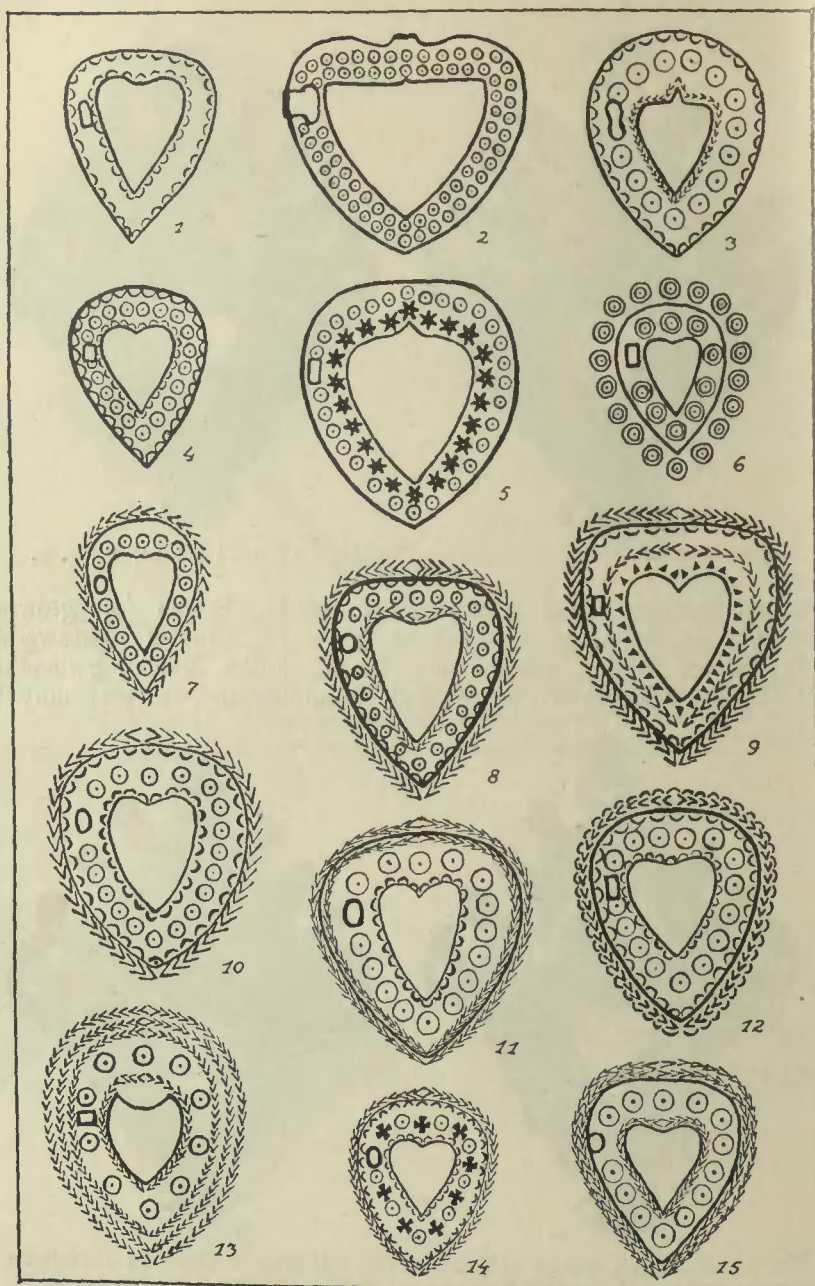


Fig. 45. Ozdobne części środkowe spinek z otworami sercowatymi $\frac{2}{3}$ w. n.

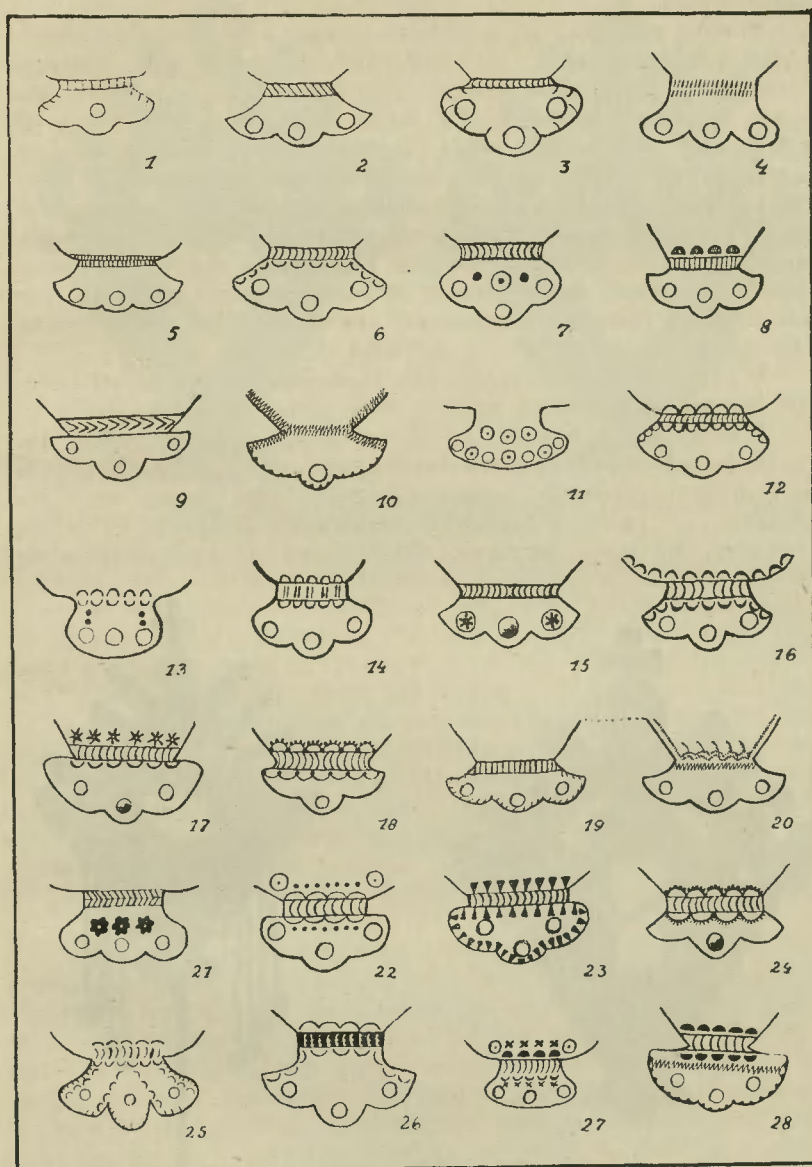


Fig. 46. Główne typy dolnego zakończenia metalowych spinek góralskich, $\frac{2}{3}$ w. n.

ściśle w granicach zwartej, harmonijnej ornamentyki, dalekiej od przeładowania.

Poniżej rozszerza się u podstawy »ogonkowate« zakończenie. W dalszym ciągu, także i w typie rombowlanych spinek, jest ono trójdzielne z jedną albo trzema dziurkami, które niekiedy zastępują wybijane kółeczka. Ta część spinek jest oddzielona od górnej partji tektonicznie wkomponowanym delikatnym paskiem dekoracyjnym, złożonym z kresek pionowych, ukośnych, z łuczków, kącików, gwiazdek, trójkątów, półksiężyców, zygzaczków tremolowanych, z motywów, zazwyczaj ujętych, w pojedynczych lub skombinowanych deseniach, dwoma poziomami, dobrze je zamykającymi linijkami, wykonanymi rylcem. Czasami od tych pasków schodzą festonowo ornamenty na trójdzielną nóżkę spinki, ściśle dostosowując się do jej zarysów. (Fig. 46).

Wzdłuż zaś karbowanych lub ząbkowanych krawędzi bocznych spinek biegnie rząd dziurek oraz kółeczek zdobniczych.

Wierzchołkowi spinki, na jej osi pionowej, przeważnie nadaje się kształt krzyżyka równoramienne (fig. 51—52). Krzyżyki i w tym typie zastąpiły bezspornie guzy, albo palmetowate zakończenia, co nawet z kształtów niektórych krzyżyków da się odtworzyć. Na moje zapytanie, dlaczego na spinkach wycina się



Fig. 47. Bakwunowa spinka z Zakopanego (MT 2871), $\frac{1}{8}$ w. n.



Fig. 48. Mosiężna spinka z Ratulowa (MT 2823), ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

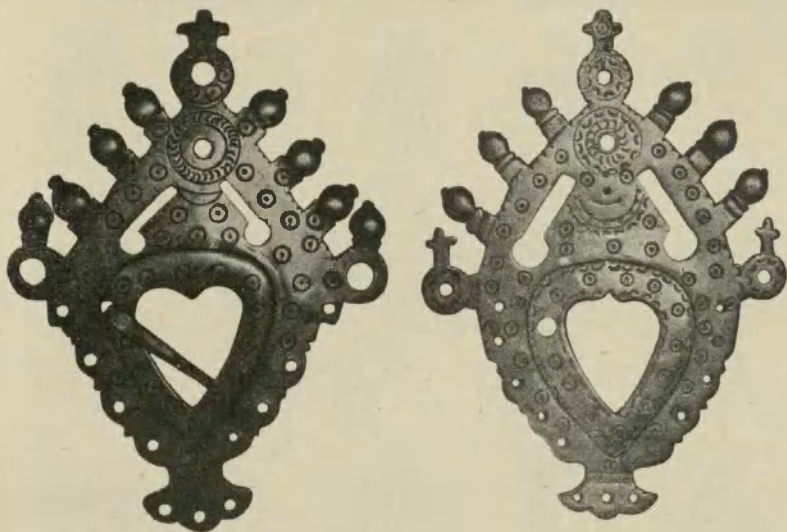


Fig. 49 i 50. Mosiężne spinki z Podhala (MT 2871 i 1482), ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

krzyżyki, odpowiedział spinkarz I. Prokop z Ratułowa mniej więcej w taki sposób: »a dlaczego nie mają być krzyżyki, skoro spinki nosi się na piersiach, tak jak medaliki święte, więc dlaczego niema się nosić krzyżyków«... A czy się je poświęca święconą wodą? »Jak kto chce, ale krzyżyk krzyżykiem, to lepiej nosić«... Krzyżyki te mają pieczołowicie ozdobione ramiona: kółeczkami, gwiazdkami, punktami, kącikami, rzadziej »słońcami«; spotyka się też niekiedy wysowywane wtórnie krzyżyki linją prostą, ścięciem wibrującym, lub punktami. Nie należą również do rzadkości wysowywane w krzyżyki monogramy Chrystusa IHS; raz nawet zauważyłem dwa rzucone jakby od niechcenia »krzyżyki niespodziane«, wplecione w tremolowany rysunek krzyża (fig. 51—52).

Po obu stronach krzyżyka wysterczają na spinkach rombowa-tych guzy na wydłużonych słupkach, nierzadko wyciągnięte u góry w wystający koniec. Guzy te, zwane przez górali »bulkami«, są wytłaczane od spodniej strony specjalnym półkulisto zakończonym stemplem, który wkuwano w blachę, leżącą na jakimś miękkim podkładzie skórzanym albo smolnym. Podstawy słupków są niemal stale profilowane, czasem są podzielone pręgami na dwie lub trzy kondygnacje, wypełnione deseniami łuczko-owymi lub kątowymi. Do wyjątków należą »bulki« ozdobione kółeczkami bądź gwiazdkami (fig. 48), zazwyczaj bowiem są gładkie i działają raczej swym połorem. Bulek bywa na blasza-

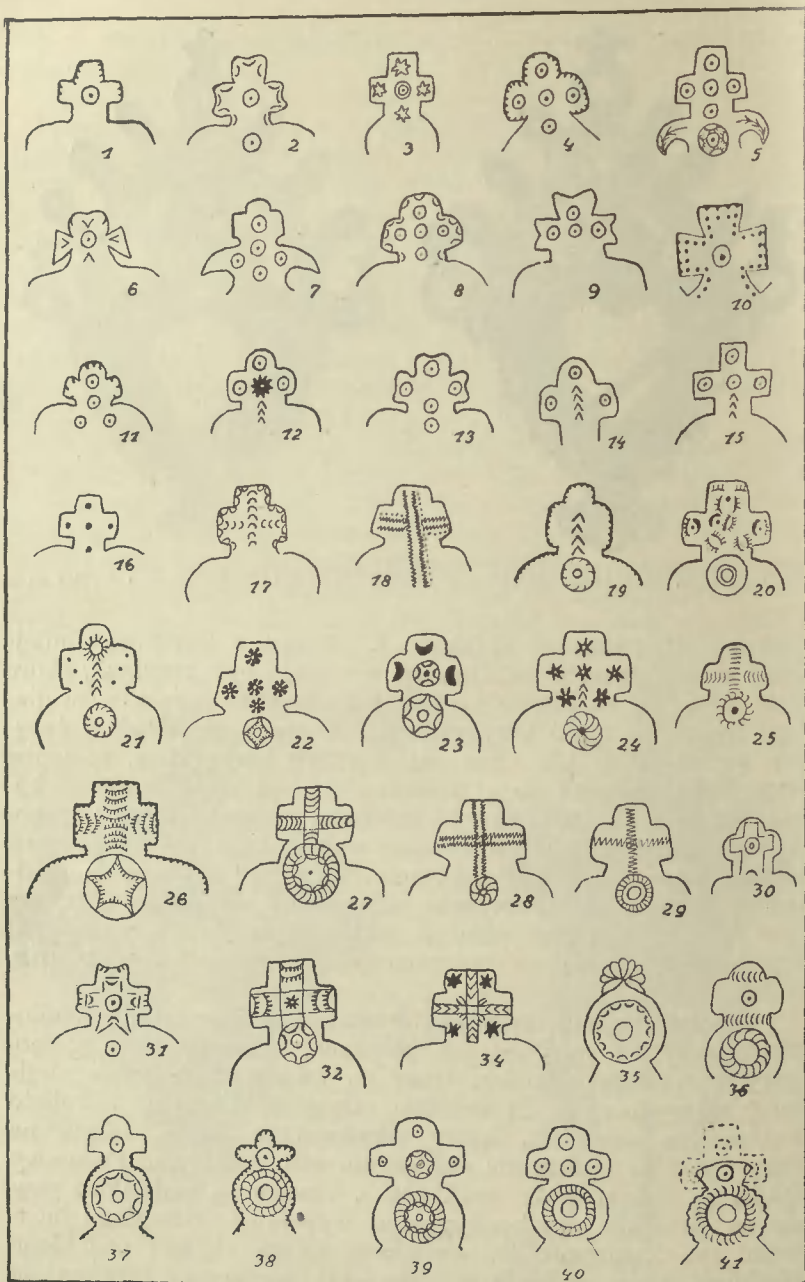
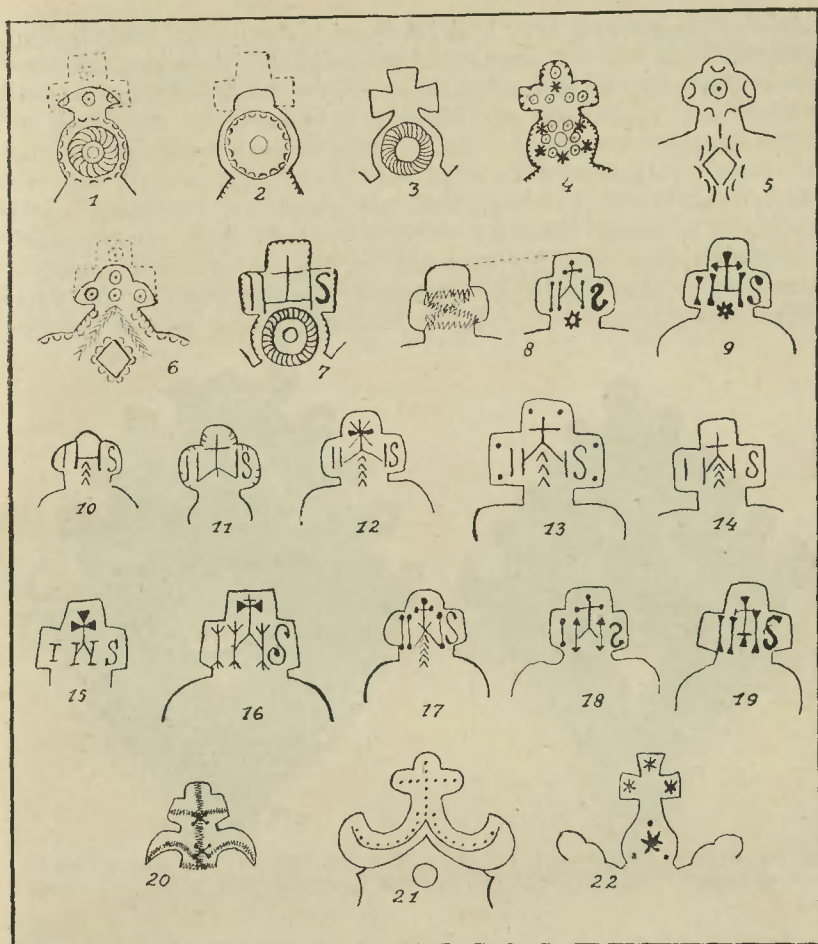


Fig. 51. Środkowe górne zakończenia spinek góralskich, $\frac{2}{3}$ w. n.

Fig. 52. Środkowe górne zakończenia spinek góralskich, $\frac{2}{3}$ w. n.

nych spinkach rombowlatych po dwie (fig. 37—38), trzy (fig. 40—44, 47, 49, 50), cztery (fig. 48, 53—55, 59—61), a nawet pięć (fig. 63), z każdej strony. Nie zdarzyło mi się spotkać, nawet wśród najokazalszych spinek, okazów z większą, ponad pięć, ilością bulek.

Poniżej bulek są wyrobione z obu stron albo krótkie słupki z otworem do zawieszenia łańcuszka (fig. 35), albo — co najczęściej daje się stwierdzić — stylizowane głowy ptaków w profilu, zwłaszcza drapieżców, orła, sepa bądź sokoła, z zakrzywionymi i ostremi dziobami, skierowanymi ku górze (fig. 53, 57, 1—8). Oprócz dzioba wy-

rażnie zaznaczone są oczy ptaków, bądź trybowanemi półkulistemi guzkami, bądź też — w większości wypadków — dziurkami, otoczonymi, jakgdyby tęczówkami, jednym lub dwoma kółeczkami współśrodkowymi, częstokroć wypełnione kreskami lub łuczkami, co podkreśla jeszcze wrażenie oka. Dzioby te były wycinane ostremi stemplami, półkolisto zakończonemi, dzięki czemu mają one tak zdecydowane ostre kształty. Dziś już górale nie rozumieją zgoła znaczenia istotnego kształtu dziobów ptasich, zdobiących spinki, lecz uważają te motywy za rożki, a oka za gwiazdy i słońca, starając się nawet zbliżyć wykonanie tych szczegółów do wyobrażeń nowych pojęć swoich. Naturalnym zatem sposobem prze-



Fig. 53. Spinka mosiężna z Tri Revuce na Liptowie (MR 17937), $\frac{1}{2}$ w. n.



Fig. 54. Spinka mosiężna z Važca na Liptowie (MR 11553), $\frac{1}{2}$ w. n.

kształciły się też owe dzioby drapieżców na spinkach góralskich na inne formy, zdradzające jednak ściśle pokrewieństwo z ich prototypami. Pierwszem stadium modyfikacji było ścięcie końca dzioba i jego znaczne uwypuklenie (fig. 57, 9). Następnie rozszerzoną dolną część dzioba odznaczano linijkami poziomymi, co jeszcze znacznie przyczyniało się do deformacji zarysu orlego dzioba (fig. 57, 10–12). Przez uwypuklenie zaś tego końca ściętego dzioba wyodrębniła się jakgdyby główka, która po dodaniu małego oczka i po narysowaniu pyszczka (fig. 57, 13–16), zyskała wygląd głowy zwierzęcej na wydłużonej i dość szerokiej szyi. Tę odmianę nazywają górale »konikami« i niekiedy dodają im jeszcze zarys grzywy, aby tem bardziej upodobnić tę postać do szyi i głowy końskiej (fig. 44, 76–77, 79–87). Wszędzie jednakże

pozostało oko właściwego profilu głowy ptaka, któremu to oku czasami nadają kształt »słońca«. Ciekawy ten szczegół przemian typologicznych, które dokonywują się ciągle w ślad za modyfikacjami w rozumieniu poszczególnych motywów dekoracyjnych, nie jest wcale odosobniony na spinkach góralskich. Bo oto taki sam dziób ptasi, po ukośnem ścięciu końca, bywa rozcięty u dołu na kilka części (fig. 57, 17—25). Wówczas również ztraca się właściwe znaczenie oka, które staje się zdobniczym kółeczkiem lub »słońcem«, a sam dziób, palczasto rozczapierzony, przypomina głowę »kogucika« (jak to określają górale) i po uzyskaniu małego oczka w postaci punktu lub łuczka ujawnia rzeczywiście duże podobieństwo do profilu głowy koguciej (fig. 37, 38, 41—43, 47, 48, 55, 59—60).

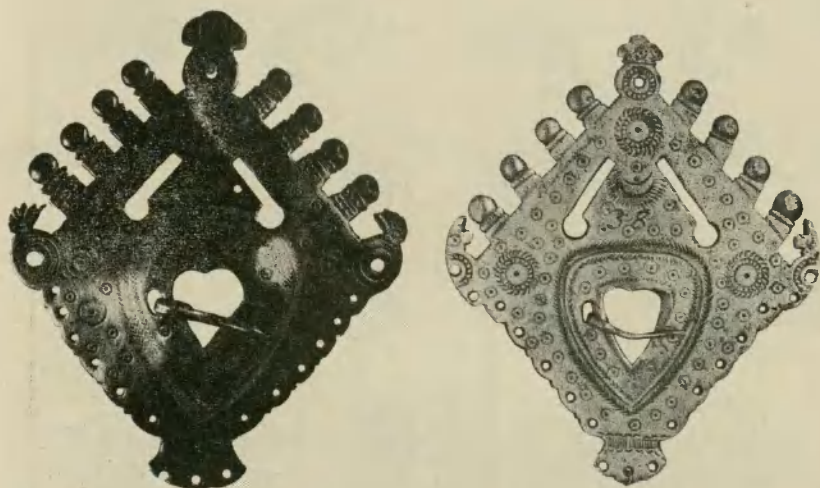


Fig. 55 i 56. Spinki mosiężne z Podhala (MEK 44/gr. i MT 3209), $\frac{2}{3}$ i $\frac{1}{2}$ w. n.

Zwrócę uwagę, że na niektórych spinkach — rzadkich zresztą — zachował się z jednej strony orli dziób, z drugiej zaś strony symetrycznie, na tym samym okazie, wyrobiono »kogucika« (fig. 40). Jeszcze innej zmianie podległ dziób, przetworzony na »bulkę« (fig. 57, 26—27, 49), tudzież, co częściej się zdarza, na krzyżyki (fig. 57, 28—29, 50, 56, 64), wciąż z zachowaniem oka, należącego do zmodyfikowanego w ten czy w inny sposób dzioba. Ostateczną transformację orlich dziobów zauważyć można na spince z Podhala, na której dziób zamieniono na zarys kapliczki z krzyżykiem u szczytu, a oko na profilowaną bramkę do kapliczki (fig. 62). Większej skrajności przemiennej zaiste dopatrzeć się wśród spinek trudno.

Podstawa krzyżyków szczytowych u spinek rombowlanych

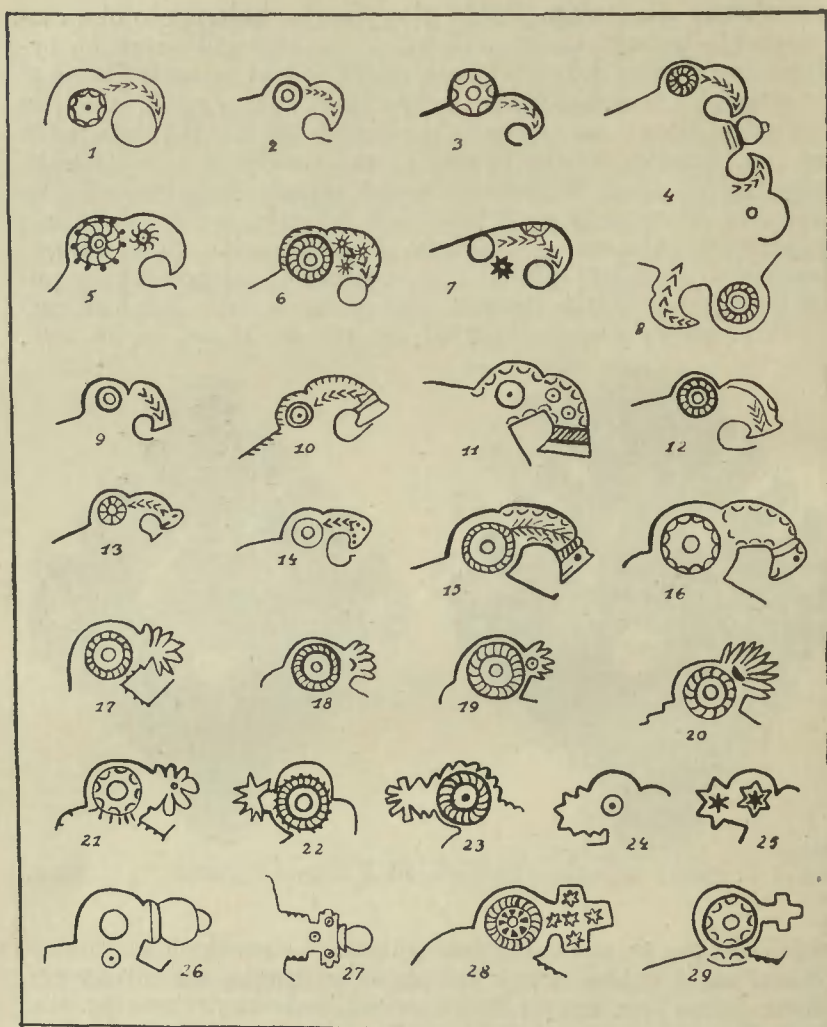


Fig. 57. Dzioby ptasie wycinane na metalowych spinkach góralskich i ich przemiany, $\frac{1}{3}$ w. n.

jest zazwyczaj rozszerzona i zaokrąglona, oraz przedziurawiona; dookoła tego okrągłego otworu widać koła współśrodkowe, wypełnione łuczkami i kreskami. Takie kółka nazywają górale »słońcami«. Motyw ten powtarza się jeszcze trzy- lub czterokrotnie na górnej części spinek rombówatych. Mianowicie niejednokrotnie występują »słońca« pomiędzy pierwszymi od góry »bulkami«, po-

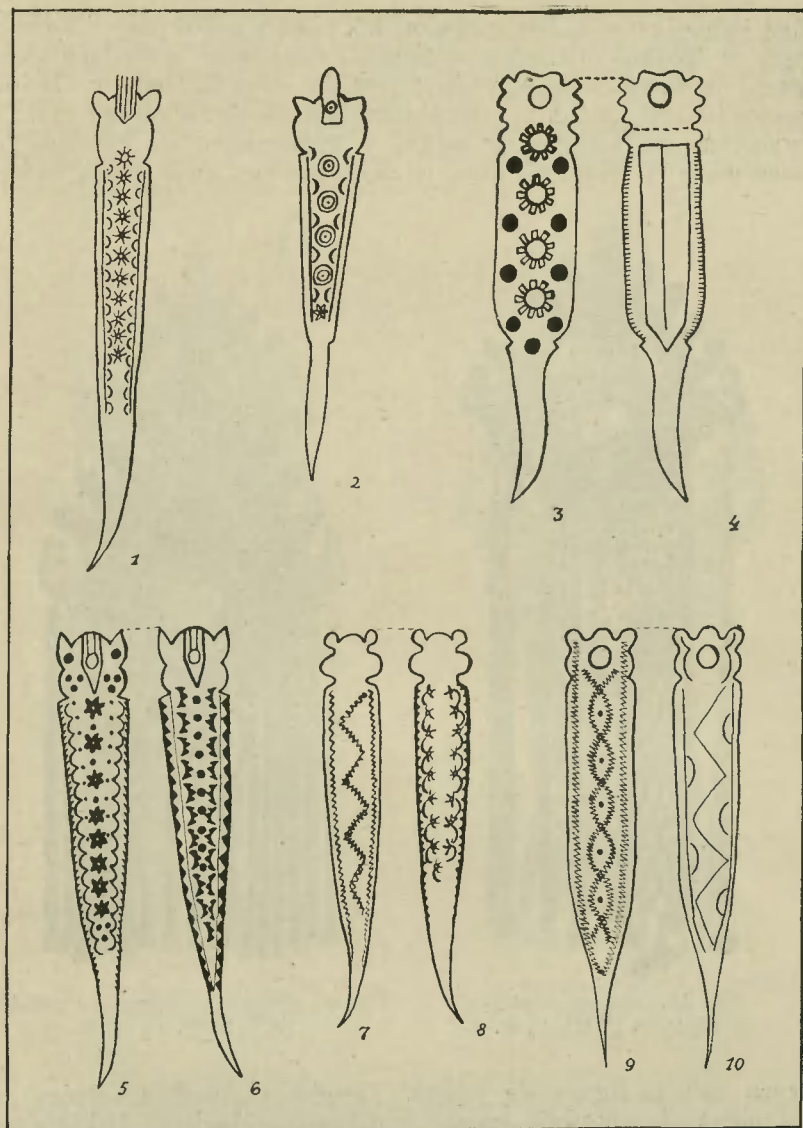


Fig. 58. Przekolace do fajek, zawieszane na łańcuszkach, przymocowanych do spinek góralskich, $\frac{2}{3}$ w. n.

nad albo między wycięciami pseudophallusowemi, tudzież przy głowach ptasich. Różne sposoby upostaciowania »słońca« na spinkach góralskich widzimy na fig. 85. Zasadniczym motywem,

bez żadnej kwestji, jest wirówka, t. j. punkt, kółko puste i z punktem w środku, opatrzone zagiętymi ramionami, znamionującymi ruch obrotowy. Jest to analogiczny do swastyki motyw. Wśród zestawionych na fig. 85 »słońce« zwraca na siebie uwagę rys. 16; wyobraża on wirówkę w otoku, z trójkącikami na końcach poszczególnych promieni, oraz, co najciekawsze, dwie nóżki, na któ-



Fig. 59. Spinka mosiężna z Liptowa (MM), $\frac{1}{3}$ w. n.

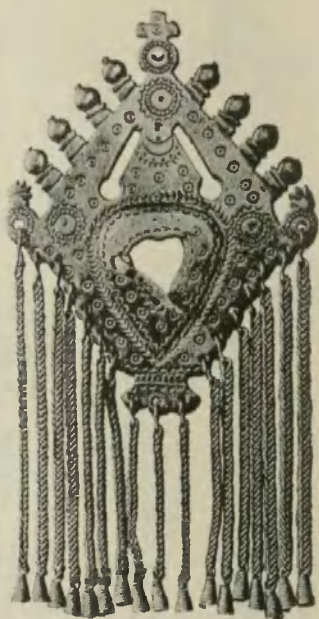


Fig. 60. Spinka mosiężna z Podhala (MT 1072), $\frac{1}{3}$ w. n.

rych cała ta figura się opiera. Drugim elementem »słońce« jest wyobrażenie właściwie gwiazd w różnych postaciach. Jedną z najosobliwszych i najciekawszych spinek jest okaz z Važca na Liptowie (fig. 54) z dwoma swastykowatymi słońcami, oraz z występującymi w tym jednym tylko wypadku wysztancowanymi lelujami, tudzież poczwórnymi kwadracikami.

Popod »słońcami«, a ponad środkowym otworem na spinach rombówatych pojawiają się częstokroć wyobrażenia księżycy

(fig. 86). Niektóre sierpy księżycy są obramione od dołu promienistymi łukami, pomiędzy zaś ich rożkami widnieją jakby gwiazdy w kształcie punktów i kółeczek. Księżyce zachowały dość wyraźne zarysy, chociaż niekiedy i ten motyw ulega rozkładowi. Tak w nazwie, jak i w treści tych figur kosmogonicznych tkwią wyraźnie przeżytki pogaństwa, wybitnie kontrastujące z symbolami chrześcijańskimi.

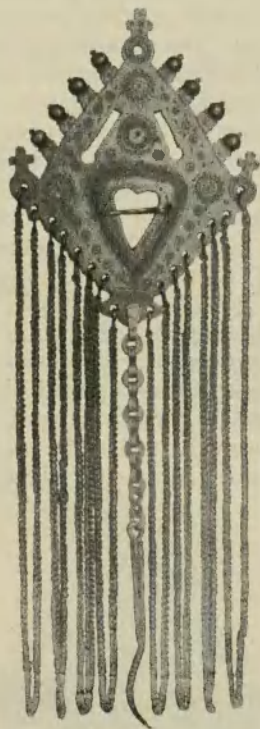


Fig. 61. Spinka mosiężna z Podhala (MT 1073), $\frac{1}{3}$ w. n.

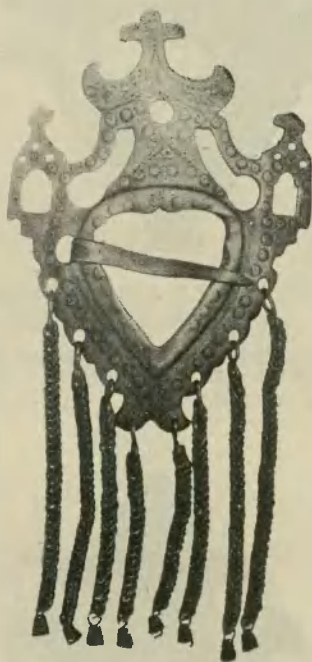


Fig. 62. Spinka mosiężna z Podhala (MT 2594), $\frac{3}{4}$ w. n.

Pomiędzy »słońcami« i »księżycami« oraz »bulkami« są na spinkach rozsiane drobne ornamenty, wybijane różnemi stemplami, wśród których górę biorą kółeczka z punktem w środku; inne wzory są zestawione na fig. 87, które dopełniają wcale bogatego repertuaru motywów zdobniczych na spinkach góralskich.

Spinki rombówate posiadały także zgrabne garnitury łańcuszków z »brembolcami«, nieróżniących się od już opisanych (fig. 59—62). W środku zwisały, na specjalnie z płaskich ogni-

wek wyrobionych łańcuszkach, »przekolace« do fajek. Są to płaskie sztabki, przechodzące od dołu w ścieniający się ostry kołec, najczęściej zagięty. Górna część, najszersza, jest wycięta ozdobnie na kształt nieco przypominający zarys głowy zwierzęcej, zwłaszcza kota. W tej »główce« przebijano dziurkę, albo do niej przynitowywano ruchome uszko w celu zawieszania przekolaca na łańcuszku. Środkowa szeroka, zwężająca się ku dołowi część jest z górnej i spodniej strony opatrzona ornamentami rytemi, wybijanymi i wykonanymi ścięciem wibrującym, szczególnie chętnie stosowanym do ozdoby przekolaców (fig. 58).

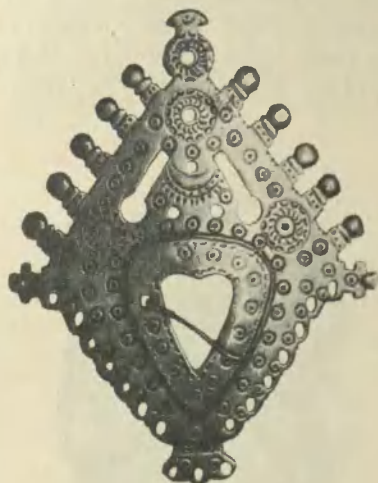


Fig. 63. Spinka mosiężna z Podhala (MT 1464), $\frac{1}{2}$ w. n.

Nie można pominąć milczeniem, że wogóle spinki góralskie, a w szczególności rombówate i guzowe odznaczają się doskonale pojętymi i wytrzymałymi proporcjami, tak w zarysie i dekoracji samych ram, jak niemniej także w połączeniu z łańcuszkami. Mimo rozlicznych elementów

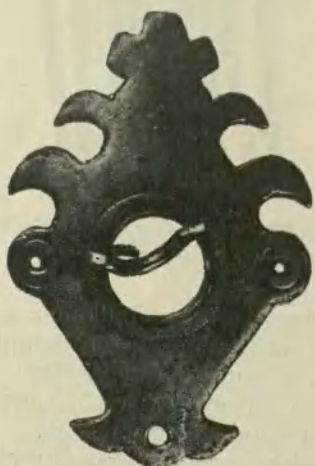


Fig. 64. Spinka bakwunowa z Nowej Bystrej (MEK 47/gr.), $\frac{1}{1}$ w. n.



Fig. 65. Spinka bakwunowa z Podhala (MT 3241), $\frac{1}{1}$ w. n.

dekoracyjnych, użytych do przyozdobienia spinek, mimo wypełniania wszystkich możliwych płaszczyzn szczegółami ornamentacyjnymi, panuje na spinkach umiar i spokój zdobniczy. Niema też mowy o wyrafinowaniu dekoracyjnym, które jest tak częstym znamieniem przeżytków starych form, łatwo wypaczających się pod względem artystycznym. Świeżość starych, dobrych tradycji, oraz wybitne uzdolnienie i wrażliwość estetyczna górali zachodniokarpackich jest tego jasną przyczyną.

D) Jeszcze inny typ spinek stanowią wyroby również rombowate, ale wyposażone w profile głów ptasich, które jednakże stanowią główną właściwość wyróżnionej formy. Spinki te są z reguły wycinane z bakwunowej blachy. Poniżej krzyżyka widnieją dwa, w przeciwne strony zwrócone ku dołowi, dzioby ptasie, może krogulcze, z jednym, nierzadko

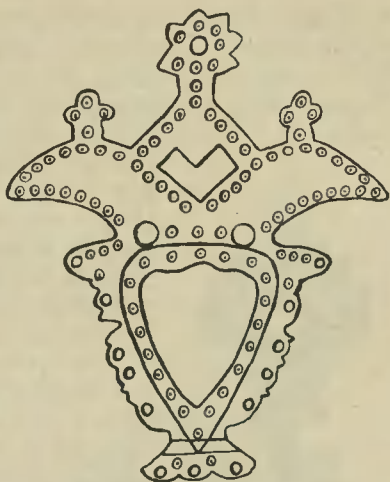


Fig. 66. Spinka z Viholince na Lip-towie (MR 18968), $\frac{1}{3}$ w. n.

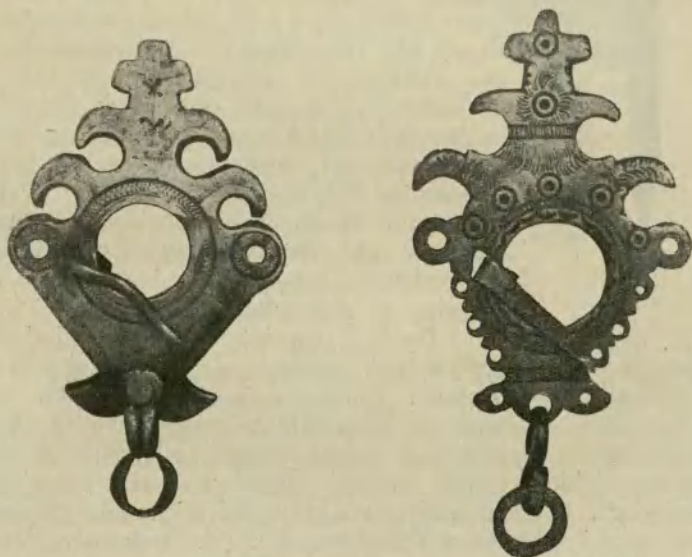


Fig. 67—68. Spinki bakwunowe z Podhala (MT 3246 i 3231), $\frac{1}{1}$ w. n.

wspólnem okiem, już to ażurowem, już też zaznaczonem tylko kółeczkiem. Zupełnie opacznie i bezpodstawnie uważa van Scheltema (l. c.) to wyobrażenie jako świadome naśladowanie dwugłowego orła, którego ogon ma kończyć spinki u dołu. Poniżej, z obydwu stron, dadzą się łatwo wyróżnić jeszcze dwa dzioby, które posiadają po



Fig. 69. Spinka bakwunowa z Podhala (MT 2827), $\frac{1}{2}$ w. n.

jednem, własnem oku, często dużych rozmiarów i niemal z zasady z otworem w pośrodku. Oka te są umieszczone na poziomej osi spinek tak, że w stosunku do nich obydwie dzioby są skierowane ku górze (fig. 57, 4, 8). I te spinki posiadają u dołu trójdzielne wyrostki z jedną lub trzema dziurkami i najczęściej są opatrzone w przekolac, zwisający na grubym łańcuszku z kółczkowych ogniwek. Środkowy otwór tych spinek jest bezmała zawsze okrągły i jest obwiedziony zazwyczaj dwoma kółkami rytmami współśrodkowo. Dekoracja otoku otworu środkowego jest nieraz nadzwyczaj bogata (fig. 71—72) i odznacza się dosyć znaczną subtelnością rysunku i kompozycji. Środkie ornamentale natomiast są nader proste i posługują się najchętniej motywami stemplowymi. Częściej atoli, niż na innych spinkach góralskich, występuje na typie z głowami ptasimi ornamentyka, posługująca się ścięciem wibrującym (fig. 64, 65, 67). Oprócz otoku środkowego, pokrywa ona delikatnym, pojedynczym szlakiem pasy przykrawędne u dołu, obwód ok ptasich i ich dzioby, oraz wykuita u góry, z doskonale uchwyconej podstawy, na powierzchnię krzyżyka, dostosowując się w postaci wtórnego krzyża do formy już danej. Niezmiernie rzadko wbijano nadto w taki krzyżyk jeszcze dwa »krzyżyki niespodziane«, leżące, które niechybnie są równoznaczne ze swastykami (fig. 67).

Istnieje również nieznaczna odmiana tego typu spinek, polegająca na większej misterności wyrobu. Dzioby są cieńsze i czasem profilowane, a przy takim samym rozczłonkowaniu ornamentalem zyskuje na intensywności dekoracja stemplowa, siląca się niekiedy nawet na wcale efektowne naśladowanie ścięciu wibrującego. U dołu, u obydwu krawędzi bocznych, urozmaicano nieraz spinki zębami z dziurkami (fig. 68). Brak natomiast spinikom z dziobami ptasimi dodatków w postaci »słońc«, »gwiazd« i »księżyców«.

Unikatową formę omawianego właśnie typu przedstawia spinka z Vlholinca koło Rużomberku na Liptowie (fig. 66). Jest ona wycięta z grubej blachy ostremi dłutkami i pilnikiem. Otwór środkowy, wytłoczony od spodu jest sercowaty; ponad wyrostkami na osi poziomej, przedziurawionemi, rozchylają się na dwie strony dwa duże niby skrzydełka, które są — mojem zdaniem — reminiscencją dwu dziobów, znacznie powiększonych. Pozostałość po dawnem oku posiada tutaj kształt ukośnych, stykających się pod kątem prostym, czworobocznych otworów. Na obydwu skrzydełkach-dziobach wyrastają dwa równoramienne krzyżyki, natomiast miejsce krzyżyka szczytowego zajmuje gwiazdzisty niby »sparóg« z dziurką w środku. Cała spinka posiada krawędzie oraz wypukłość sercowatą, obwiedzione wybitemi stemplem kółeczkami z punktem w środku. Okaz ten sprawia wrażenie tworu fantazji spinkarza, ściśle zresztą opartej na typowych znamionach pospolicie noszonych spinek bakwunowych.

E) Mieszana formę spinek guzowych i dziobowych tworzy typ z głowami ptasiemi i guzem pomiędzy nimi. W typie tym zachował się nader wyraźnie charakter głów orlich, czy innych drapieżców skalnych. Dzioby są wycinane od zewnątrz półkolistemi, a od wewnątrz kolistemi stemplami w dość grubej blaszce, z reguły bakwunowej. Poniżej krzyżyka widnieje wyraziście jedna para dziobów, ku dołowi

zwróconych, z jednym wspólnem okiem; końce dziobów dotykają »bulek« na ozdobnej podstawie, do których od dołu dotykają znów symetrycznie dzioby drugiej pary głów z własnymi pojedynczymi okami. Otwór środkowy jest zawsze kolisty i pięknie ozdobiony (fig. 71—72). Oka ptasie niejednokrotnie upodobniają się do »słońca«. Motyw gwiazd nie należy zgoła do rzadkości. Dolne krawędzie proste, czasami jeno karbowane, schodzą do trójdzielnego wyrostka z jednym lub trzema otworami, z nieodłącznym przekolacem na łańcuszku w środku (fig. 69, 70, 73, 74).

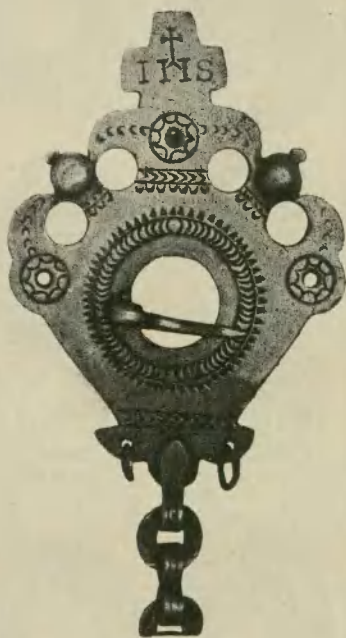


Fig. 70. Spinka bakwunowa z Podhala (MT 604), $\frac{1}{8}$ w. n.

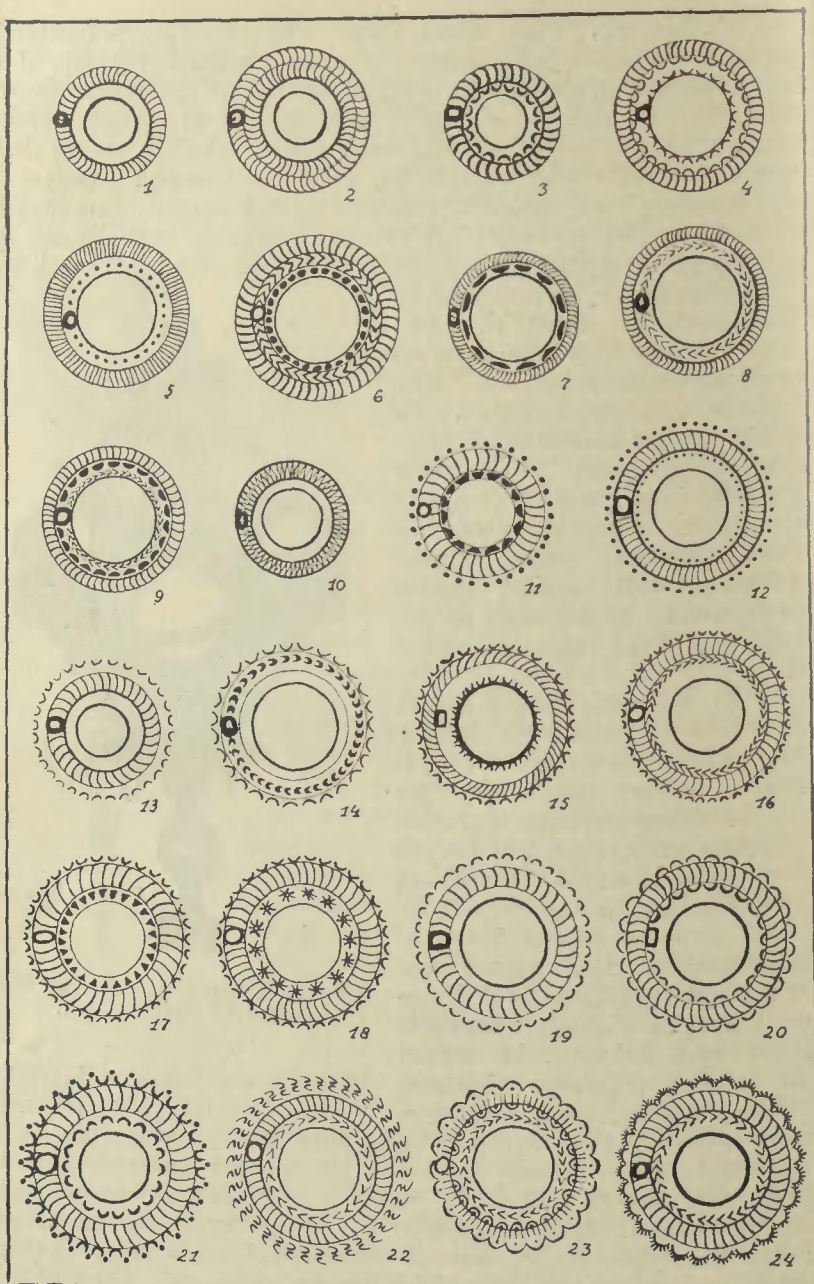


Fig. 71. Otoki otworu środkowego spinek białkowanych, $\frac{3}{4}$ w. n.

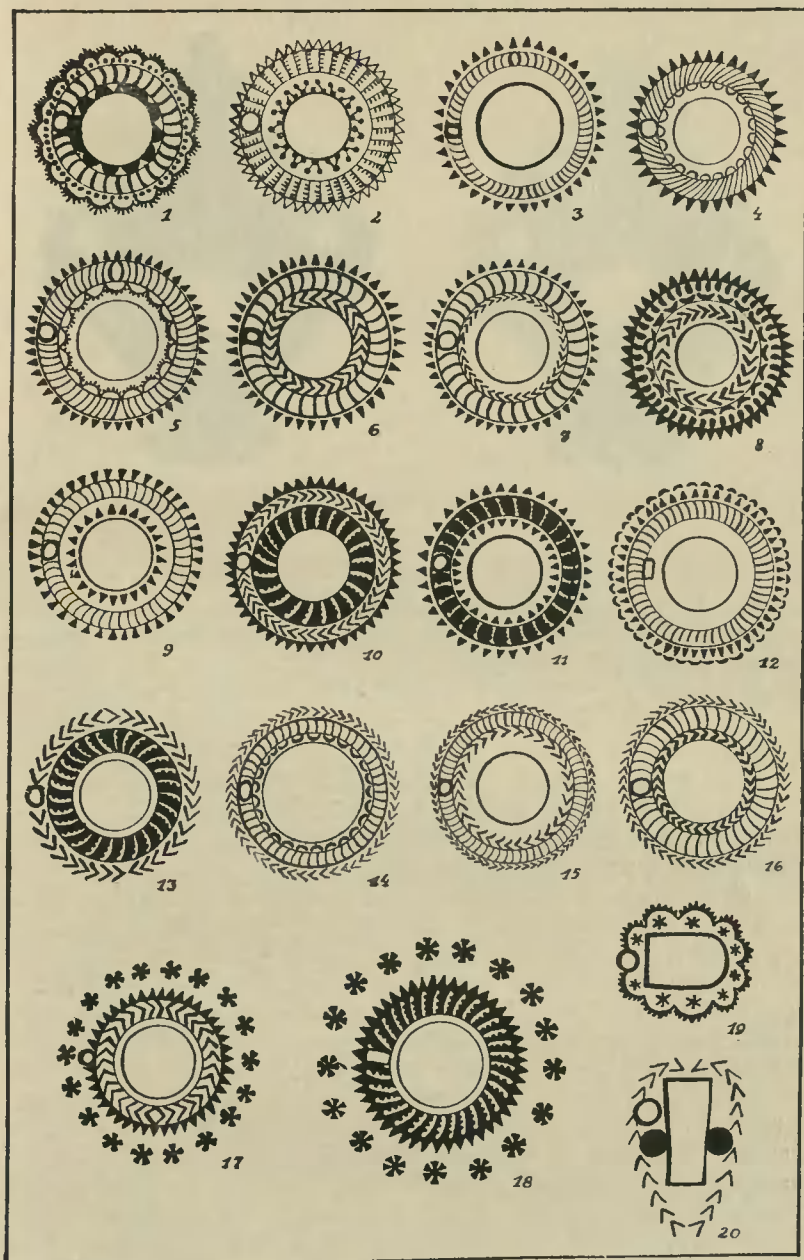


Fig. 72. Otoki otworu spinek bakwunowych (1—18) i mosiężnych (19—20),
 $\frac{2}{3}$ w. n.

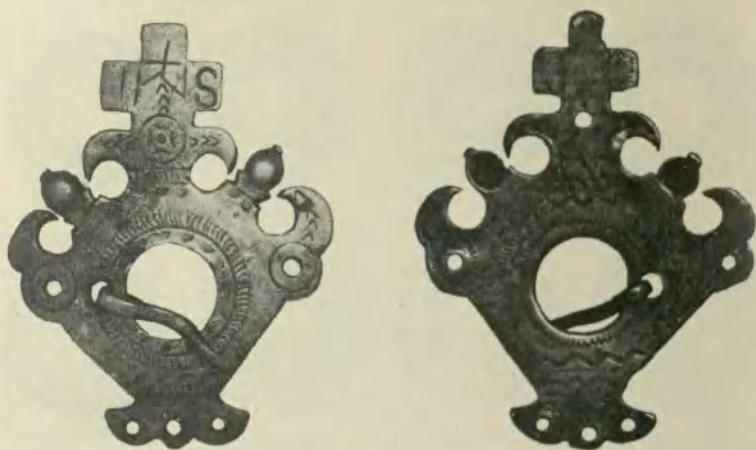


Fig. 73 i 74. Spinki bakwunowe z Podhala (MT 605 i 3232), $\frac{1}{8}$ w. n.

Z nadmiaru gorliwości zdobniczej, a może raczej z popędu do wypełniania ornamentyką wszystkich wolnych płaszczyzn, wpłynęły pewnie niejednokrotnie napotymane dekoracje geometryczne, przeważnie robione ścięciem wibrującym, na spodniej stronie spinek (fig. 74). »Sobie zdobię, nie ludziom«, mógłby o takich okazach powiedzieć wytwórca, ponieważ ozdoby te, po zapięciu spinki na koszuli, absolutnie nie odgrywają żadnej roli ozdobnej, wszak obliczonej z zasady na efekt zewnętrzny.

I ten typ spinek góralskich, podobnie zresztą jak i spinek guzowych, uległ pewnym przekształceniom, odbijającym się głównie w zatarciu czystych kształtów ptasiej głowy. Głowa ptaków — wskutek niezrozumienia formy przez spinkarza — zostaje w profilu u góry spłaszczona albo niekiedy wprost ścięta, z zaznaczeniem jednak, chociażby częściowym, rysunku oczu (fig. 75). Dziób zaś zmienia swój kształt i u końca przekształca się w »konika« (fig. 76—77), a do otworów oczu przymocowują nieraz nadto łańcuszki. Jest to zupełnie analogiczny proces, jakiemu uległy również dzioby ptasie na spinkach guzowych.

Interesująca znów transformacja dokonała się z chwilą zwielokrotnienia guzów pomiędzy ptasiami dziobami. Jedne spinki mianowicie zachowują typ spinek z ptasimi dziobami, utrzymują środkowy otwór okrągły, przybierając jeno równocześnie szeregi dziurek przykrawędnych w celu zawieszenia łańcuszków z brembolcami (fig. 78). Inne natomiast (np. M. T. 1046), nie zmieniawszy jeszcze zasadniczego typu, odznaczają się wytłoczoną partją środkową i sercowatym otworem. Są one niejako pośrednim typem,

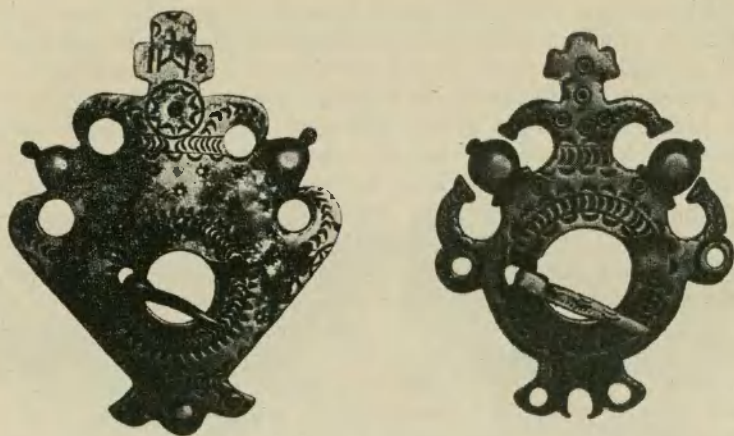


Fig. 75 i 76. Spinki bakwunowe z Podhala (MT 1498 i 1732), $\frac{2}{3}$ i $\frac{1}{6}$ w. n.

wiodącym do zupełnego przemieszczenia charakterystycznych cech spinek guzowych i dziobowych.

F) Nową tę odmianę znamionuje przede wszystkim konsekwentny — a u spinkarzy nieświadomy — nawrót do wykonywania spinek niemal wyłącznie z blachy mosiężnej. Poniżej krzyżyka szczytowego widnieją dwa szczytowe dzioby, zakończone »konikami«, a oko oznacza kwadratowy otwór o osi przekątnej. Z drugiej strony dwu zazwyczaj guzów wysterczają podobne dzioby. Środkowa część spinek jest znów wytłoczona i ma otwór sercowaty, nad nią znowu pojawiają się dwa, ku sobie nachylone, retortowate otwory, a pomiędzy nimi rozchyła się rożkami ku górze księżyc, trzy zaś częstokroć »słońca« są wpisane w trzy kąty górnego trójkąta spinek — słowem, wchodzą do typu spinek z głowami ptasiemi wszystkie wybitne cechy spinek guzowych, nie wyłączając nawet licznych i zdobnych garniturów łańcuszkowych (fig. 79, 80).

Oto najgłówne typy spinek góralskich i odmiany tychże na Podhalu i na Słowaczczyźnie. Niema dalej idących różnic ani w formach, ani w sposobach technicznych lub zdobniczych w spinkach noszonych na północy czy na południu Tatr, niema też jakiejś przewagi panowania tu i tam poszczególnych typów; mieszają się one w jednakim stopniu z sobą tak na Podhalu, jak i na Słowaczczyźnie. Jest to więc zasadniczo jednakowy element w stroju męskim górali podhalańskich i słowackich na wyróżnionym wyżej obszarze, co należy wyraźnie podkreślić.

Niepodobna wszelako, po dokonaniu przeglądu form spinek góralskich, pominąć milczeniem analogicznych właściwości zdobniczych zapinek, czy może raczej sprzączek metalowych, noszonych przez górali tatrzańskich zwykle na rzemieniach torb skóranych, nieodstępnych od górali. Sprzączki te, wykonywane naogół z mosiądzu, były, rzadziej dziś są jeszcze, umieszczane na osi dłuższej pionowej na rzemieniach od przodu tak wysoko, że wypadały, po przewieszeniu torby przez ramię, na piersiach, w położeniu nieco ukośnem. Jedne bywają odlane w płaskiej formie, inne zaś są wykonane z grubej blachy. Pierwsze, analogicznie do lanych spinek, są ażurowe, posiadają z jednej, lub symetrycznie z dwu stron, po trzy lub po pięć guzów owalnych, profilowanych, na wydłużonych, czworobocznych słupkach; a ponieważ sprzączki te noszono właściwie też na piersiach, przeto również, zapewne podobnie jak na spinkach, przemieniano środkowy, szczytowy guz na krzyżyk. Resztę ramy sprzączek ozdabiano kółeczkami, z punktem w środku, lub punktowaniem (fig. 81—82, por. też MR 2420 z Osady na Liptowie).

Drugi typ sprzączek jest wycinany z blachy przy pomocy stempli i pilnika. Ten typ przybiera znów guzy trybowane i krzyżyki, wyraźnie pochodzące od zakończeń palmetkowych (M. T. 1038). Niekiedy bywają nawet wykrawywane szczątkowe dzioby orle

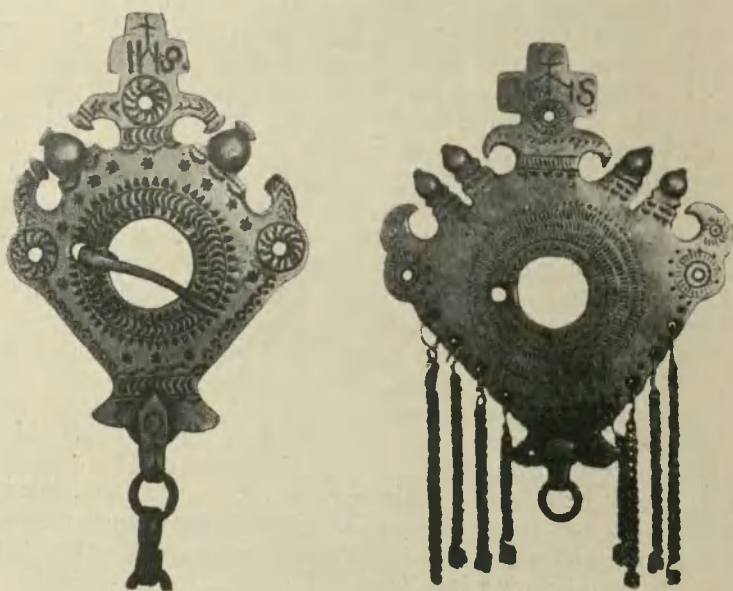


Fig. 77—78. Spinki bakwunowe z Podhala (MT 1870 i 1685), $\frac{1}{2}$ i $\frac{3}{4}$ w. n.

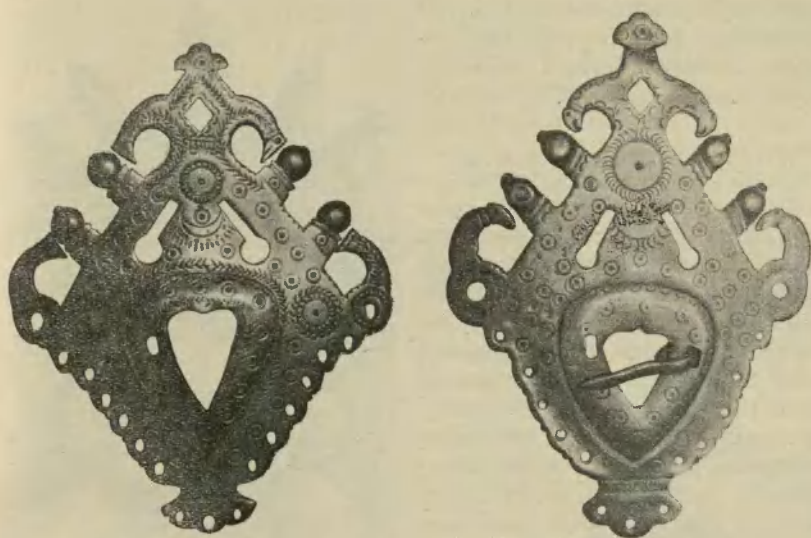


Fig. 79 i 80. Spinki mosiężne z Podhala (MT 1481 i 1462), $\frac{1}{2}$ w. n.

(fig. 83¹⁾). Na tych zaś sprzączkach pojawiają się — jak na spinakach guzowych — »słońca« i gwiazdy, brak tylko — o ile mi wiadomo — księżycy. Duży nacisk jest położony na dekorację krawędzi sprzączek motywami stemplowymi.

Również i w sprzączkach daje się stwierdzić jakgdyby pośredni typ pomiędzy dwiema odmianami wyżej wyróżnionymi. Tworzą je sprzączki ażurowe, wycinane stemplami i pilnikiem z grubej blachy mosiężnej. Ten typ posiada formy często asymetryczne. Z jednej tylko, górnej, strony wyrasta krzyżyk pomiędzy dwoma lub czterema zaokrąglonymi rożkami, tworzącymi jakby zanikowe guzy, — z drugiej zaś strony widać jeden tylko, bądź trzy rożki. Rama sprzączki jest pokryta kółeczkami stemplowymi, albo pasami kreseczek, obiegających krawędzie w sposób nadzwyczaj misterny. Ornament ten bardzo zbliża się w efekcie zdobniczym do ściegu wibrującego, który też niejednokrotnie znachodzi zastosowanie właśnie w tym typie sprzączek góralskich (fig. 84, 88).

Jako odmianę ostatniego typu należy uważać sprzączki, pozbawione zupełnie ozdób guzowych lub od nich pochodzących, operujących w swej dekoracji jedynie motywami ażurowymi i wzo-

¹⁾ W tej jedynie postaci można dopatrzeć się analogicznej formy, może zapożyczonej od zachodu, na Huculszczyźnie. »Werke der Volkskunst«, Wiedeń 1914, t. I, tabl. XII, 11, 14.

rami, wybijanemi stemplami. Te są najliczniejsze i bywają na Podhalu i Słowacczyźnie po dziś dzień noszone.

Motywy ornamentalne na spinkach.

Warto jeszcze rozpatrzeć krótko najbardziej zasadnicze motywy ornamentalne, wykonane na spinkach góralskich. Wszystkie wgłębione ornamenty występują jako motyw główny na neutralnem tle; natomiast w dekoracji ażurowej główną rolę zdobniczą odgrywa plama tła i jej obramienie, na którym wtórnie dopiero zyskują pewien walor dekoracyjny desenie wybijane czy

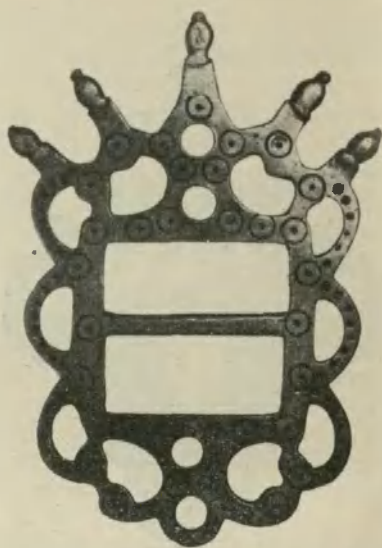


Fig. 81. Sprzączka mosiężna z Zakopanego (MT 2874), ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

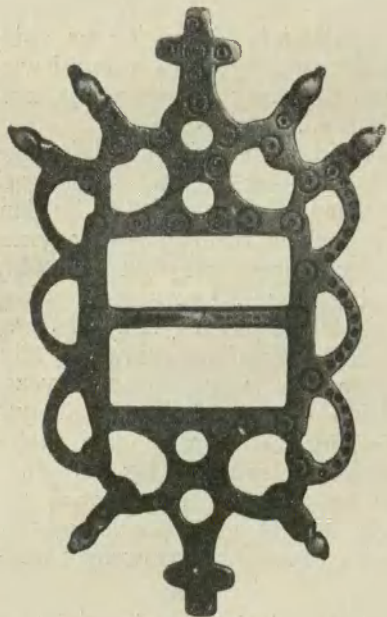


Fig. 82. Sprzączka mosiężna z Podhala (MT 2595), $\frac{3}{4}$ w. n.

rytowane. Wyraźnie też wyróżniają się ornamenty przykrawędne i podkreślające samą tektonikę form, od motywów, rzuconych na tło spinek. Jeszcze inne znaczenie dekoracyjne posiadają guzy, głowy ptasie, krzyżyki, ząbki krawędziowe i trójdzielne wyrostki dolne, o których dokładnie już była mowa przy zestawieniach typologicznych.

Godzi się jeszcze zastanowić nad znaczeniem pewnych motywów geometrycznych na spinkach góralskich. Z pośród wybitnie i wyłącznie zdobniczych elementów dadzą się wyróżnić niewątpliwie figury symboliczne. Jeżeli mam poważne zastrzeżenia co do istotnego waloru symbolicznego figury ażurowej, podobnej do zestylizowanego phallusa, to dlatego, że w szeregu kontrolu-

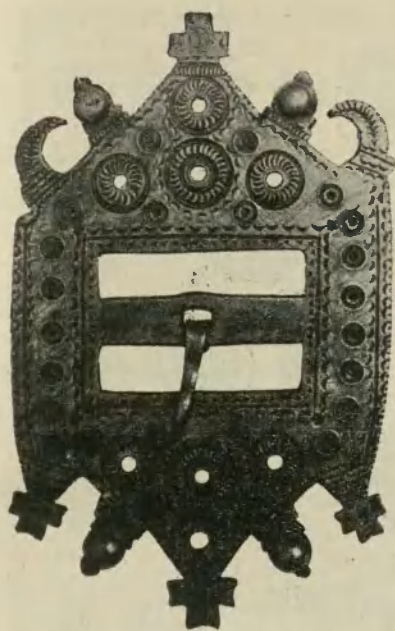


Fig. 83. Sprzączka mosiężna z Podhala (MT 2598), $\frac{3}{4}$ w. n.

podstawie porównawczej. W terminologii góralskiej nie dochował się żaden ślad nawet, któryby pozwolił odtworzyć na tej podstawie wątek znaczeniowy tego specjalnie motywu.

Niedwuznacznie natomiast określają górale do dziś dnia (np. I. Prokop i A. Kubin w Ratułowie) figury »słońc, gwiazd i księżyców«. Już od epoki neolitycznej symbole słońca wyrażano za pomocą kół z punktem lub kółkiem w środku, kół z krzyżem w środku, lub kół z czterema sprychami, oraz za pomocą samych krzyży, którym nadawano znak ruchu przez zagięcie lub załamane ramion, co doprowadziło

jących się wzajemnie wypadków można stwierdzić związek tego kształtu z prostokątem, powstałym z połączenia szeregu otworów w spinkach lanych i zespolonym, zdaje się przypadkowo, z okrągłym kolistym otworem (fig. 13, 15, 16, 20, 21, 25). Niepodobna wszelako bezwzględnie przesądzać słuszności takiego właśnie stanowiska i należy pozostawić rozstrzygnięcie tej sprawy ścisłej dyskusji, opartej na szerszej

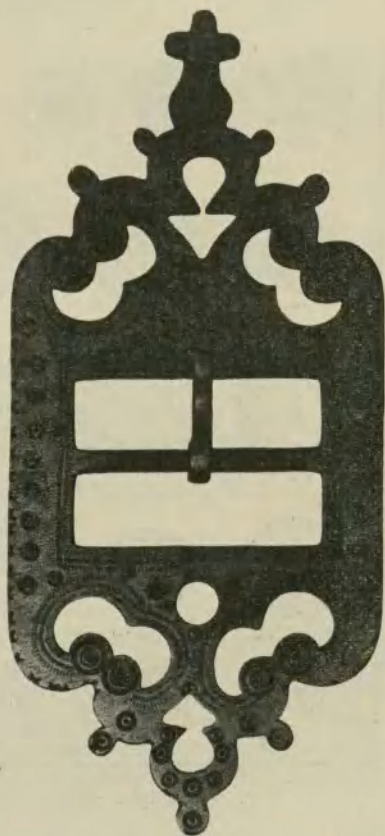


Fig. 84. Sprzączka mosiężna z Podhala (MT 2589), ok. $\frac{1}{1}$ w. n.

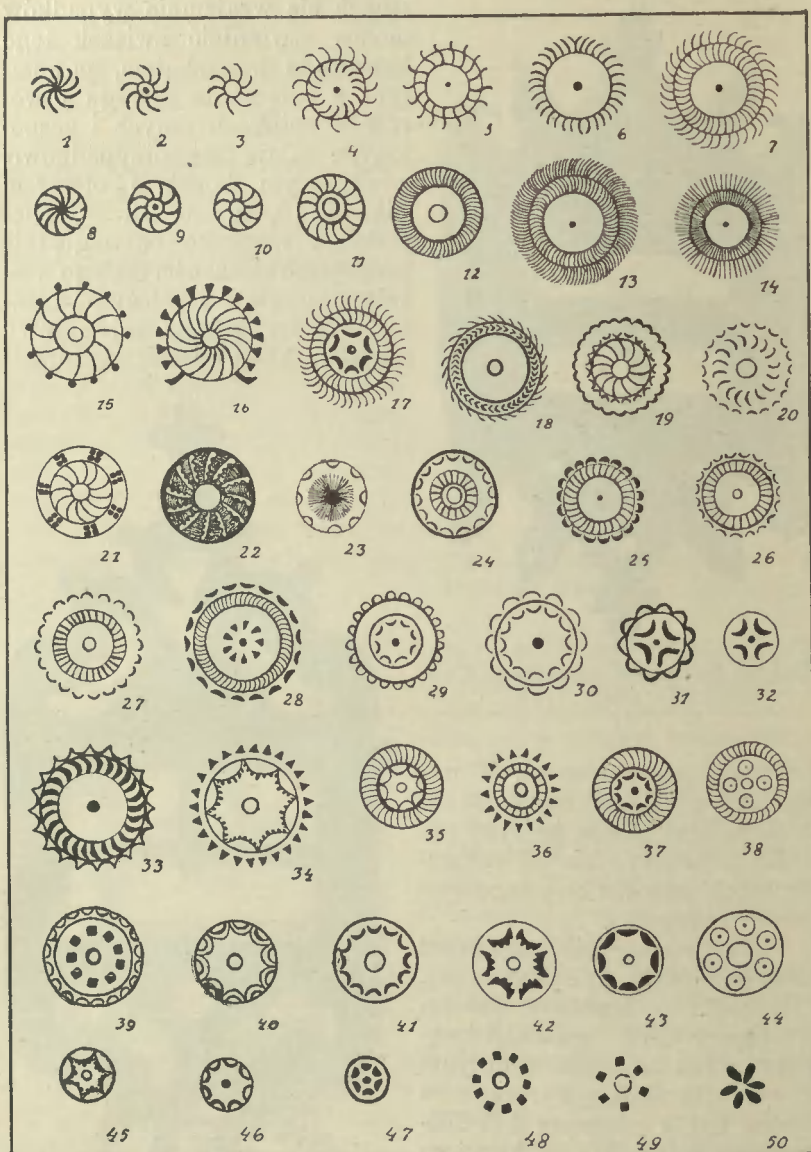
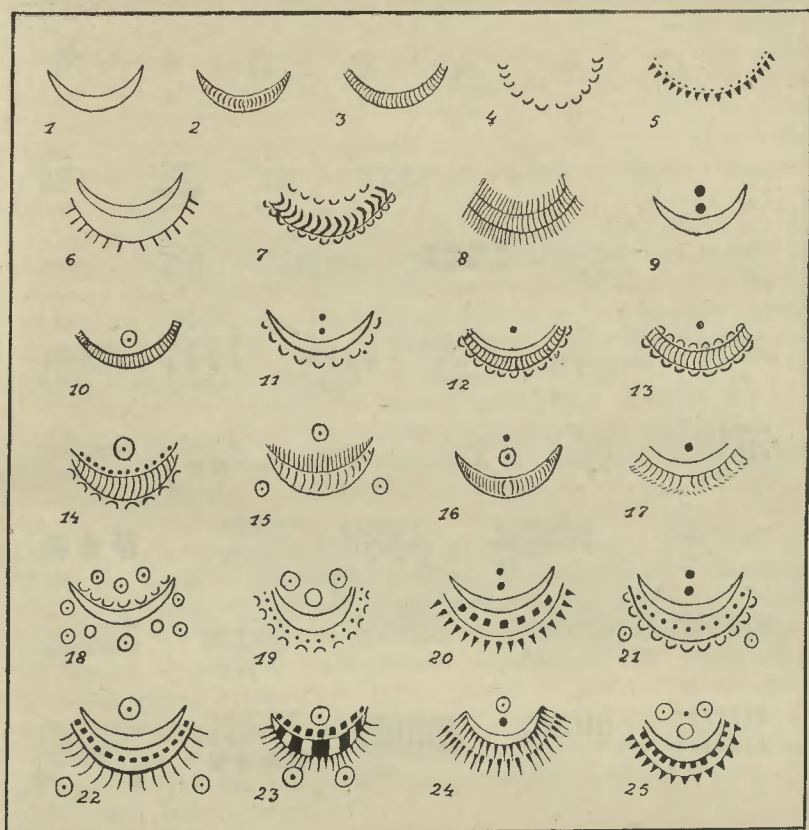


Fig. 85. Motyw »słońce« na spinkach góralskich, $\frac{2}{8}$ w. n.

Fig. 86. Motyw księżyców na spinkach góralskich, $\frac{2}{3}$ w. n.

w Europie do powszechnego kształtu swastyki¹⁾. Z mniemania, że słońce przetacza się codziennie po nieboskłonie, wykształciło się właśnie koło, jako symbol słoneczny. Na spinkach formie swastyki odpowiadać się zdaje »krzyżyk niespodziany«, krzyż leżący ze zgrubiałymi końcami ramion. Typowej swastyki ani triquetrum nie napotkałem zgoła na spinkach góralskich. »Słońca« jednak przypominają w pewnej mierze zwielokrotnione swastyki, jak to np. wyobraża fig. 85. Przeważają »słońca«, wywodzące swój kształt od kółka z punktem w środku, z promieniami prostymi lub haczykowato

¹⁾ Por. J. Déchelette. *Manuel d'archéologie préhistorique*. T. II, str. 453—464, rozdz. »Le swastika ou croix gammée et les symboles dérivés de la roue«. — J. Lechler. *Vom Hakenkreutz*. »Vorzeit« I, Leipzig 1921, oraz literaturę tam podaną.

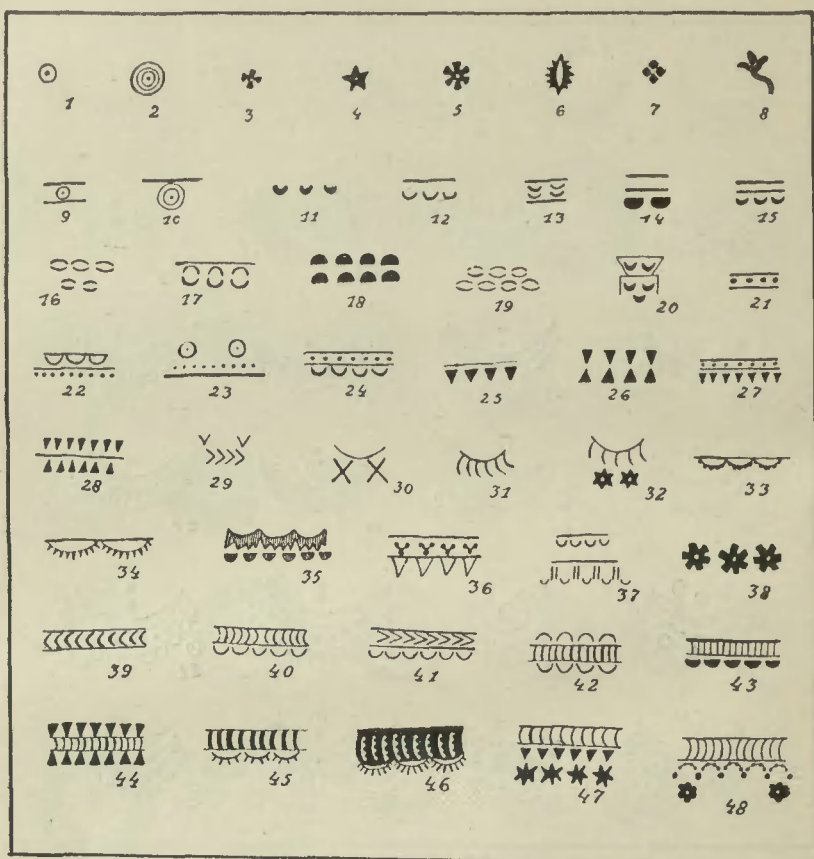


Fig. 87. Różne motywy stemplowe na spinkach góralskich, $\frac{1}{8}$ w. n.

zagiętymi, wychodzącymi z obwodu koła. Czasem te promienie znów są obwiedzione kołami, a na obwodzie tychże wyrastają nowe promienie. Niekiedy atoli koła promieniste są ujęte od zewnątrz łuczkami, które dopiero zamyka koncentrycznie nowe koło. Wówczas »słońca« mają znów podobieństwo do gwiazd. Jeszcze inną kombinację wyobrażają »słońca«, zamykające w swym obwodzie cztery kółka z punktem w środku na kształt krzyża, albo sześć takich kółek (fig. 85). Różne te odmiany »słońce«, dostosowujące się niekiedy dzisiaj do wymagań ornamentalnych, wskazują na nieulegające kwestji przeżywanie się na spinkach góralskich form symbolicznych, które się wywodzą od kultu słońca.

Gwiazdy znów pięcio- i sześcioramienne wyobraża fig. 87, 4, 5, 38, 47 i 48. Górale nazywają je wyraźnie po imieniu, a na

zapytanie dlaczego wybija się na spinkach gwiazdy, odpowiedział I. Prokop, że »jak jest słońce, to są i gwiazdy«... Kult solarny rozszerzył się ongiś i na inne ciała niebieskie. A nie brak także na spinkach księżyca (fig. 86). »Misiącek« w kształcie rogalka, niejednokrotnie opromieniony i w towarzystwie punktu lub kilku kropek pomiędzy wysterczającymi do góry końcami, albo kółka z punktem nad i pod półksiężycem, są stałym zjawiskiem na spinkach guzowych.

Za mało orjentując się w folklorze górali tatrzańskich, aby szerzej uzasadnić rzeczywiste istnienie kultu ciał niebieskich na Podhalu i na Słowaczczyźnie. Wartoby to zagadnienie głębiej zbadać i starać się dociec, czy w motywach sztuki ludowej nie utrwalono wątków symbolicznych, które były wyrazem panującego systemu religijnego, opartego na czci sił niebieskich.

Właściwy wszakże styl spinek góralskich zasadza się bezspornie na wycinanych i wytlaczanych motywach guzowych i na profilach głów ptasich. Być może, iż te ostatnie, przedstawiane na spinkach zawsze schematycznie w ujęciu raczej abstrakcyjnym, aniżeli realistycznym, miały również jakieś znaczenie symboliczne. Jest to właściwie nader prawdopodobne, tylko że nie wiemy, na czym to znaczenie polegało w swej istocie. Oka ptasie, głęboko kołami współśrodkowymi wcinane, z ażurową żrenicą i z ornamentowaną tęczęwką, nasuwają przypuszczenie, że były one kiedyś wysadzane półkulistymi kamieniami lub masą szklistą, które z pewnością ożywiłyby i teraz te postacie drapieżców. Naogół spinki góralskie, tak w całości poszczególnych typów, jak i w elementach ornamentalnych, sprawiają wrażenie ostatniego ogniwa dawnych tradycji, dziś już przeżytych, bardziej zwartego ongiś cyklu kulturowego.

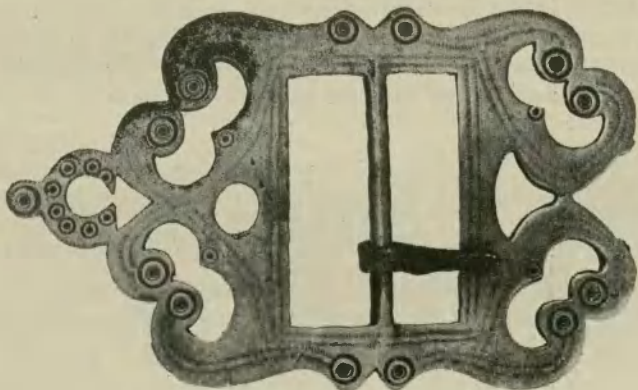


Fig. 88. Sprzączka mosiężna z Podhala (MT 3404), $\frac{3}{4}$ w. n.

III. WSPÓŁCZESNE ANALOGJE DO METALOWYCH SPINEK GÓRALSKICH.

W poszukiwaniu analogii z doby obecnej do spinek góralskich musimy przekroczyć kraje karpackie; na Huculszczyźnie np., nie spotykamy wcale — poza drobnymi i niejasnymi co do genezy analogjami w szczegółach dekoracyjnych — zjawisk, podobnych do spinek zachodniokarpackich¹⁾. Również na całej przestrzeni reszty ziem Polski podobieństw takich brak zupełny. Dopiero kraje bałtyckie, i to na północny-wschód od Dźwiny, zdradzają formy pokrewne, szczególnie zaś Estonja.

Od dawnych, przeddziejowych czasów, datuje się w Estonji wielkie zamiłowanie do ozdób metalowych, noszonych zarówno przez kobiety, jak niemniej — choć znacznie rzadziej — i przez mężczyzn. Do ostatnich lat przetrwał tam zwyczaj obwieszania się ciężkimi naszyjnikami i osłaniania piersi zawieszkami metalowymi, pomiędzy którymi główną rolę odgrywają spinki srebrne, mosiężne i miedziane, niekiedy złote²⁾.

Spinki estońskie dają się podzielić na dwa zasadnicze typy: a) koliste i b) sercowate.

Spinki koliste są wykonane z blachy i mają dwie odmiany. Jedne są wytłaczane na kształt półkulisty lub stożka ściętego (zwłaszcza wysokiego w pd.-wsch. Estonji). Na północy spinki są daleko mniejsze, niż na południu Estonji. Krawędzie spinek są równe i ozdobione są rzędem guzków, wytłaczanych od spodu

¹⁾ Por. np. L. Wierzbicki. Wzory przemysłu ludowego. Serja VI: Wyroby metalowe włościan na Rusi (Huculi). Wyd. Miejsk. Muz. Przem. we Lwowie 1882. — Ad. Černý. Kovové a dřevěné výrobky huculské. »Narodop. Sb. č.-sl.«. Praha 1900, VI, 109—117, z 6 tabl. — W. Szuchiewicz. Huculszczyzna. Lwów 1902.

²⁾ I. Manninen. Eesti rahvariiete ajalugu. »Eesti rahva Muuseumi aastaraamat« III, Tartu 1927, str. 392—414 i 502—503. — Tenże. Etnograafiline sõnastik. »Teaduslikud õppe-ja käsiraamatud«. Nr. 7. Tartu 1925, str. 45 i 54. — Th. Bossert. Die Volkskunst in Europa, tabl. CXIX, 4, 6, 8, 9, 14, 17 — A. O. Heikel. Die Volkstrachten in den Ostseeprovinzen und in Setukesien. Helsingfors 1909, str. 57—59, fig. 6, 7, 7a, 8, 13, 21, 22, tabl. XXV, 1—4, 6—9, 12—15, XXVI, 1, XXVII, 3, 4, 6—8, 11—14, 17.

radelkiem. Wydętość spinki pokrywają od zewnątrz rytowane (też ścięciem wibrującym) desenie roślinne, przerywane jakby kwiatami, rozetkami w otoku, bardzo przypominającymi »słońca« góralskie. Ornament ten obiega po osi poziomej ściany spinki dookoła promieniste-go, u góry okrągłego, niewielkiego wycięcia, opatrzonego w ruchomą szpilę płaską, w środku wygiętą (fig. 89). Małe spinki są znacznie mniej wypukłe i posiadają ornament gwiaździsty z trójkątnymi promieniami, wyrażającymi z obwodu górnego wycięcia kolistego. Czasem promienie te są na jednym boku wyposażone w zakrzywione dzioby ptasie, które zdają się zmieniać gwiazdę na swastykę (fig. 90 i 91). W roślinnych motywach zauważyć można również przemiany; mianowicie rozety, przemienione na kwiaty z góry widziane, które występują już na spinkach z r. 1600, są połączone wspólną jakby łodygą, wijącą się wśród kwiecica. Ta łodyga przekształca się jednak u innych odmian w szeroki pas i rwie się, a z niej powstają wzory jakby tarcz, czasami ozdobnych.

Drugą odmianę spinek kolistych tworzą spinki płaskie z krawędziami, wycinanymi w ząbki, które są dekorowane wytłoczonymi kółkami (z punktem w środku albo bez), gwiazdami, lub też są rzadka wysadzane barwnymi kamieniami (fig. 102). Pomiędzy otworem a krawędziami widnieje zazwyczaj gwiazda kilkoramienna, wpisana w koło, a dokoła niej rozrzucone są gwiazdy lub kółka (por. Manninen l. c. fig. 385—389). Spinki te są noszone w całym kraju, na północy atoli lubują się Estończycy



Fig. 89. Spinka kopulasta z Estonii (według I. Manninen'a), ok. $\frac{1}{8}$ w. n.

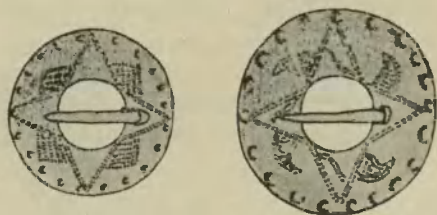


Fig. 90 i 91. Spinki wypukłe z Estonii (według I. Manninen'a), ok. $\frac{1}{1}$ w. n.

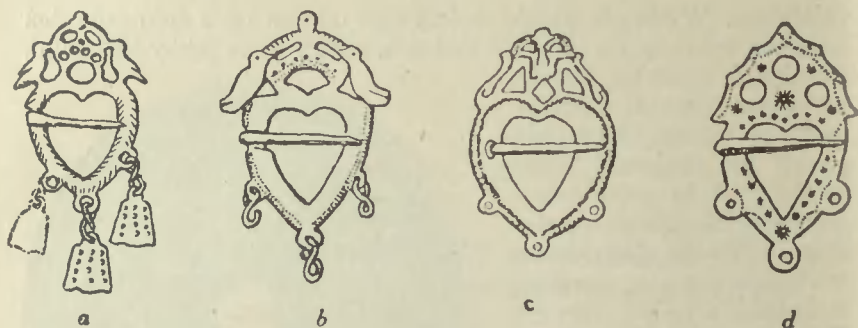


Fig. 92—95. Spinki sercowate z ptaszkami z Ozyli (według I. Manninen'a), $\frac{5}{8}$ w. n.

w sprzączkach wysadzanych kamieniami, największe zaś spotyka się na południu.

Spinki sercowate znane są w Estonji już w XIII stuleciu. Dla dawnych form są charakterystyczne guzowate zgrubienia u dolnego końca spinek (fig. 100). Spinki mają ramę sercowatą, do której przymocowany jest ruchomy kolec. Na ozylskich spinkach występują wyraźnie jeszcze u góry dwa ptaszki ze złożonymi skrzydełkami, z główkami zwróconymi ku sobie (fig. 92 i 93). Pomiędzy dziobkami widnieje ażurowa część spinki ze szczytkowym guzem u szczytu. Dolna część spinki jest wyposażona w trzy wyrostki z otworami, do których przymocowywano zawieszki z blachy, ozdobne w trybowane guzki. Rama spinek jest ornamentowana gwiazdkami, punktami i karbami. Zatrata zarysu ptaszków doprowadza do urozmaiconego wnekami szczytu spinek u góry ażurowych (fig. 94 i 95). Inne znów spinki sercowate posiadały zaokrągloną partję górną z wystającymi jeno główkami ptaków w profilu (fig. 96—98). Z zaniku wyraźnych form ptasich wytworzyła się jakgdyby korona, która również jest częstem znamieniem sercowatych spinek estońskich (fig. 100 i 101).

Drugi typ spinek sercowatych w Estonji tworzą okazy z blachy wycięte, rombówate, z trzema u góry i z trzema u dołu



Fig. 96—98. Spinki sercowate z ptaszkami z Estonji (według Manninen'a), $\frac{5}{8}$ w. n.

guzami, wysadzanemi barwnemi kamieniami lub szkiełkami. Dookoła zaś sercowatego wycięcia środkowego, ponad którym widać otwór trójkątny, rozrzucone są ozdoby wyciskane. Zarówno środkowy dolny guz, jak też wyrostki z dwu jego stron, są opatrzone w dziurki, do których przymocowano, na esowatych ogniwkach drucianych, rozmaicie wycięte blaszki, pokryte wytłoczonymi guzkami (fig. 103).

Zbieżności i podobieństwa pomiędzy spinkami estońskimi a góralskimi są tak znaczne, że niema potrzeby specjalnie ich dowodzić, co więcej, nawet sposób modyfikacyj form przebiega w tym samym kierunku. Nie może to być bez przyczyny.

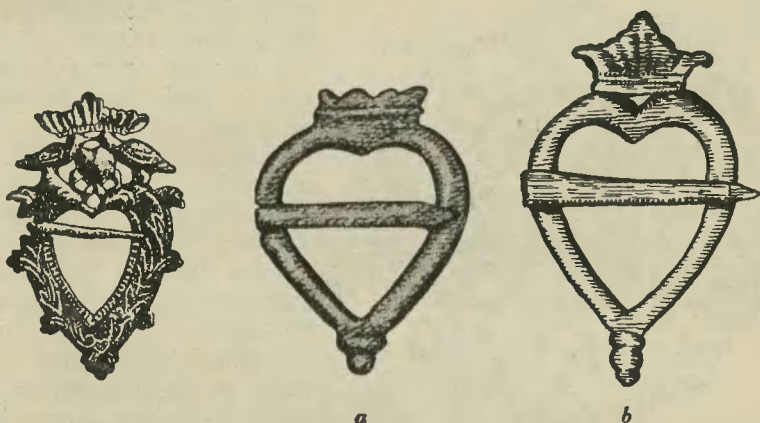


Fig. 99. Spinka sercowata z ptaszkami i koroną z wsch. Fryzji.

Fig. 100—101. Spinki sercowate z koroną i z guzem u dołu z Estonji (według Manninen'a), $\frac{1}{4}$ w. n.

Podobne do estońskich okrągłych zapinek tarczowatych, tak płaskich jak i wypukłych, napotyka się też w Liwonji i na Łotwie¹⁾. W sposobie jeno wykonania na tych zapinkach ornamentów geometrycznych i roślinnych da się zauważyć na Łotwie pewne odchylenie, mianowicie w kierunku chętniejszego ich wytłaczania *au repoussé*, aniżeli posługiwania się rytownictwem. Nierzadko natrafia się tam na spinki, wysadzone barwnemi kamieniami i szkiełkami; lud łotewski nazywa je, tak jak i estoń-

¹⁾ Heikel A. O. Op. cit. tabl. XXV, 5, 10, 11, XXVI, 2, XXVII, 1, 2, 5, 16; 15.

ski, *bresen*, znając ich użytek od czasów średniowiecza poprzez XVII w., aż do dni dzisiejszych¹⁾.

Zarówno »bresen«, jak zwłaszcza spinki sercowate z dwoma heraldycznie osadzonymi u szczytu ptaszkami i opatrzone 3—5 wisiorami, są dość powszednie w południowej Szwecji²⁾; również i tam można stwierdzić ich niewątpliwe używanie w średniowieczu³⁾.

Bliskie jeszcze analogie w zakresie spinek tarczowatych i sercowatych z ptaszkami u szczytu wykazuje też wschodnia Fryzja⁴⁾. Są tam noszone przez kobiety również spinki z ptaszkami, unoszącymi koronę, stosunkowo realistycznie, choć zara-

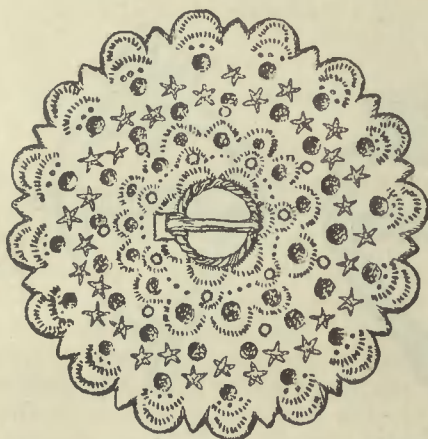


Fig. 102.-Spinka kolista płaska z Estonji według I. Manninen'a), ok. 1/3 w. n.

zem banalnie wykonane, — zdaje się — w odlewie z żółtego metalu (fig. 99). Poniżej obydwu górnych ptaszków, zwróconych ku sobie główkami, widać na spince fryzyjskiej dwie główki orle w profilu, wysterczające w przeciwnych kierunkach, a jeszcze niżej po dwa guzowate wyrostki z obu stron profilowanego dolnego zakończenia. I u tych okazów istnieją ciekawe analogie w zasadniczych formach do spinek góralskich.

Jak z powyższego krótkiego przeglądu okazuje się, dzisiejsze rozpostarcie spinek krążkowych i z sercow-

watym otworem, z guzami bądź z wyobrażeniem profilów ptaków, spinek, które wykazują bliższe i dalsze podobieństwa z typami zachodniokarpackimi, — grupuje się w krajach nadbałtyckich, zarówno zachodnich, jak również wschodnich, z wyłączeniem Danii, Niemiec północnych, Pomorza, Prus Wschodnich, Litwy i Finlandji.

Odmianą nieco grupę natomiast tworzą zapinki mordwińskie, upiękzone również garniturami łańcuszków pionowych,

¹⁾ Hausmann. Katalog der Ausstellung zum archäolog. Kongress in Riga. 1896, t. 30, 27—30.

²⁾ Heikel. Op. cit. tabl. XXVII, 9, 18—21. — Manninen. Op. cit. Fig. 380.

³⁾ Hildebrand H. Sveriges medeltid. II, 382.

⁴⁾ Manninen. Op. cit. — Lübkes W. Ostfriesische Volkskunde. Emden 1925, str. 50. Często są zwłaszcza »bresen« ze złota i srebra, używane zawsze do spinania koszuli i jako jedyna jej ozdoba.

obciążonych u dołu monetami, dzwoneczkami, kuleczkami metalowymi, przypominającemi nieco »brembolce« góralskie; na środkowym łańcuszku zawieszają u Mordwinów zazwyczaj miniaturowe grzebyki brązowe, z dwoma odwróconemi profilami głów końskich u szczytu¹⁾. Zapinki mordwińskie mają przeważnie kształt podkowiasty z płasko sklepanemi końcami, ozdobionemi koralami lub czerwonymi szkiełkami, naśladującemi t. zw. krwawą emalję. Zapinki te przetrwały u Mordwinów od okresu wczesnohistorycznego; fibule podkowiaste weszły zaś w użycie w krajach letto-litewskich i fińskich jeszcze w późnej dobie okresu wędrówek ludów (około VI w. po Chr.) i od w. X wypierały powoli lecz wytrwale zapinki tarczokowate z ornamentami zoomorficznymi i guzowemi.

¹⁾ A. O. Heikel. Trachten und Muster der Mordwinen. Helsingfors 1899. Tabl. VI, 1, XXIII, 4, LXXII, 3, LXXXVIII, 3, CXVI, 5, CLVIII, 1.



Fig. 103. Spinka sercowata z guzami, wysadzanemi kamieniami i z blaszanemi wiśiorkami z Estonji (według I. Manninen'a), $\frac{1}{4}$ w. n.

IV. GENEZA FORM SPINEK GÓRALSKICH.

W poszukiwaniu za prototypami metalowych spinek góralskich natrafiamy na znaczne trudności, jeżeli chodzi o czasy historyczne. Nie mamy mianowicie żadnych danych faktycznych, aby móc niechybnie stwierdzić użytek opisanych form spinek wśród zachodniokarpackich górali przed XIX w.¹⁾ W związku z tym brakiem wysuwa się duża potrzeba zbadania starych cmentarzy na Podhalu, co również dla antropologii dostarczy wiele cennego materiału naukowego. Wiadomo bowiem, że do dziś dnia grzebią zmarłych górali w pełnym ich stroju i z nieodłączną fajką, a czasem i ciupagą. Tak było — wolno mniemać — od bardzo dawnych czasów i dzięki temu można mieć nadzieję odsłonięcia w starych grobach góralskich bogatych i ważnych zabytków metalowych, a zwłaszcza spinek. Nim jednak uda się przeprowadzić badania naukowe na dawnych cmentarzach góralskich — przed czym piętrzą się niezwykle do pokonania trudności, — długo jeszcze będziemy pozbawieni okazów spinek, analogicznych do góralskich z czasów nowożytnych, pochodzących z okresu przed w. XIX i z czasów średniowiecza.

Sięgając głębiej w przeszłość, w dobę wczesnohistoryczną, zyskujemy w zabytkach, odkrytych na południu od Karpat, pewną podstawę do porównań. Natomiast na ziemiach polskich brak wogóle dotychczas pokrewnych elementów do spinek góralskich z rozległego czasowo okresu wczesnohistorycznego i rzymskiego, a również i z czasów odleglejszych. Tak tedy poszukiwania prototypów spinek góralskich odejść muszą od krajów północnokarpackich i mogą zatrzymać się dłużej na południowym przedgórzu Karpat i w kotlinie węgierskiej. Ale i pozostałości po nomadzkich Magyarach nie wykazują odległych nawet analogii do form spi-

¹⁾ W Museum für Volkskunde in Wien (sala 21, szafa 4) znajdują się analogiczne do podhalańskich spinki mosiężne i z białego metalu, zarówno sercowate jak i krążkowe ze Śląska, datowane na XVIII—XIX w. Łączą się one w jedną zachodniokarpacką grupę z północno- i południowo-tatrzańskimi. Być może, iż rozszerzyli je na znaczniejsze obszary z ośrodka tatrzańskiego pasterze wołoscy.

nek góralskich, podobnie zresztą, jak inwentarz grobowy szczepów słowiańskich, znany z IX—XI stul. z Rusi zakarpackiej i z zachodniej Słowaczyny¹⁾. W pamiątkach po Hunnach również niemożna dopatrzyć się podobnych form metalowych. Dopiero w wysoko rozwiniętym przemyśle artystycznym Awarów z VI stul. na Węgrzech pojawiają się wątki zoomorficzne i zabiegi techniczne w wykonywaniu wytłaczanych i wybijanych ornamentów, które uchwycić się dają, jako nader zresztą odległe analogie do form zdobniczych spinek góralskich²⁾. Te właśnie motywy zawdzięcza atoli sztuka awarska oddziaływaniom sztuki gockiej i w pewnej jeszcze mierze sztuki prowincjonalno-rzymskiej w Pannonji i Dacji. Paralele awarskie w zakresie zasadniczych form spinek góralskich nie odgrywają wszelako wybitniejszej roli, ponieważ w tym kregu kulturowym niepodobna doszukać się wyraźniejszych prototypów interesujących nas tutaj form spinek. Dopiero w środowisku gockiego przemysłu artystycznego z IV—V w., który tak bogato jest reprezentowany w znaleziskach grobowych Siedmiogrodu, w dorzeczu Cisy, w północnych i południowych Węgrzech i na Słowaczynie, docieramy do najbliższych, chociaż także nie zupełnie ścisłych, analogij do spinek góralskich, zarówno w zakresie najbardziej charakterystycznych cech samej formy spinek, jak niemniej też we właściwościach ornamentyki zoomorficznej i geometrycznej. Nie wchodząc tutaj w rozbiór zachodzących bardziej szczegółowych różnic i podobieństw, stwierdzamy, że najbardziej na miano prototypów spinek góralskich zasługują fibule brązowe, srebrne i złote pochodzenia gockiego, których wyraźny zasięg na terenie zakarpackim wraz z innymi wyrobami gockimi, dodawanymi zmarłym do grobów, obejmuje nie tylko poblizę Dunaju, ale przesuwają się w sposób mniej lub więcej zwarty aż do łańcucha Karpat, nie wyłączając dolin górnego Hornadu i Wagu³⁾. Niepodobna też wchodzić na tem miejscu w rozważanie różnic, zachodzących pomiędzy fibulami wizygockimi

¹⁾ J. Hampel. *Altertümer des frühen Mittelalters in Ungarn*. Braunschweig 1915, t. I—III. — J. Eisner. »Niederluy Sbornik«, 1925, s. 47 i n.

²⁾ N. Fettich. *Das Kunstgewerbe der Avarzeit in Ungarn*. I. Zahnschnittornamentik und Pressmodellfunde. Budapest 1926, »Archaeologia Hungarica«. I. — Por. też. A. Alföldi. *Der Untergang der Römerherrschaft in Pannonien*. »Ungarische Bibliothek für das Ungar. Institut a. d. Univ. Berlin«. I, 1924, II, 1926.

³⁾ A. Riegl. *Die spätrömische Kunstindustrie nach den Funden in Oesterreich-Ungarn*. I. Wien 1901; t. II, opracował H. Zimmermann, Wien 1923. — B. Salin. *Die altgermanische Thierornamentik*. Stockholm 1904. — N. Aberg. *Die Franken und Westgoten in der Völkerwanderungszeit*. Uppsala 1922. — Tenze. *Die Goten und Langobarden in Italien*. Uppsala 1923. — Brenner. »Bericht der Röm.-German. Komm.«. Frankfurt a. M. 1912. — Eisner, op. cit.

i ostrogockimi na obszarach węgierskich z końcem IV i w V stuleciu; obejmujemy typy omawiane, mimo pewnych odmian, ogólną nazwą form gockich.

Znane z Siedmiogrodu, Słowaczyny i Węgier fibule gockie można podzielić na trzy zasadnicze typy. Mianowicie na fibule z półokrągłą tarczką główki, opatrzonej trzema, pięcioma, lub nawet — co rzadko się ujawnia — siedmioma guzami, z nóżką rombowatą lub romboidalną, opatrzoną z dwu stron w ozdobne krawężki inkrustowane nieraz granatami; fibule te są wykonane z blachy

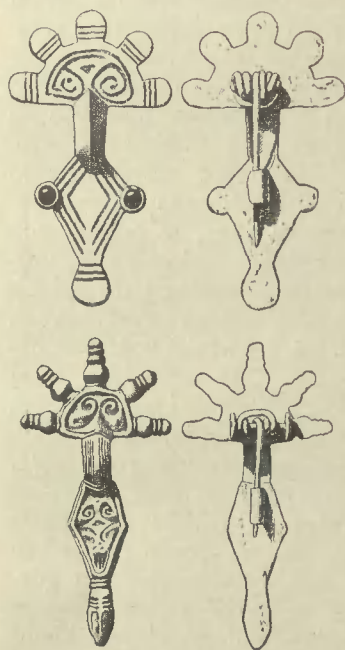


Fig. 104—105. Gockie fibule bronzowe z Krymu z ok. 400 po Chr. Górna ozdobiona dwoma granatami (według B. Salina), $\frac{1}{2}$ w. n.

srebrnej, złotej lub brązowej i bywają częstokroć na główce i nóżce wysadzone szlachetnemi, bądź półszlachetnemi kamieniami, albo poprostu barwionemi szkiełkami; odlewane zaś z brązu fibule tego typu posiadają ornamenty roślinne, wyciskane w glinianej formie odlewniczej specjalnemi tłokami drewnianemi; zakończenie nóżki ma nieraz kształt stylizowanej głowy zwierzęcej z oczyma, zaznaczonemi kółkami z punktem w środku, oraz z pyszczkiem, skierowanym ku dołowi. Drugi typ tworzą fibule podobne do poprzednich, z tą jednak różnicą, że zarówno z dwu stron nóżki u góry, jakoteż niejednokrotnie na łuku główki wysterczają profile głów ptaków drapieżnych z zakrzywionym ku dołowi dziobem, orłów czy sępów, których oczy są niemal z reguły wysadzone granatami, bądź czerwonymi szkiełkami. Dwa te typy łączą z sobą odmiany z mieszanemi cechami obydwu rodzajów fibul wyróżnionych. Trzeci wreszcie typ obejmuje częste stosunkowo fibule krawężkowe,

również wysadzone kamieniami, ozdabiane filigranem, oraz ornamentami, wytłaczanemi od strony spodniej. Wszystkie te główne typy zapinek gockich, bliżej nas interesujących ze względu na wyraźne podobieństwa zasadniczych cech, tak form, jak i dekoracji, do spinek góralskich, dadzą się wywieść ze Wschodu, z krajów nadczarnomorskich, gdzie niewątpliwie była ich właściwa kolebka.

Coraz jaśniej uwidocznia się fakt, że Gotowie po przyjeździe nad północne brzegi Morza Czarnego i na Krym wykształcili tam

specjalny typ fibul z guzami, rozwinięty z fibul z podwiniętą nóżką. Tam również przejęli Gotowie od Sarmatów zapinki tarczowate, ozdabiane barwnymi kamieniami, które już w II w. przed Chr. rozprzestrzenili wśród Scyto-Sarmatów kupcy greccy ¹⁾. Jako dziedzictwo zaś scytyjskie przejęli Gotowie ornamentykę zoomorficzną, a zwłaszcza ulubioną i mającą u Scytów znaczenie kultowe głowę ptaka drapieżnego, orła, zawsze wyobrażaną w profilu. Dość szybko, gdyż już w IV stul. po Chr. rozszerzyły się fibule gockie z guzami i głowami ptasimi, zarówno złote jak i srebrne, wysadzone kamieniami (techniką cabochon), oraz granatami

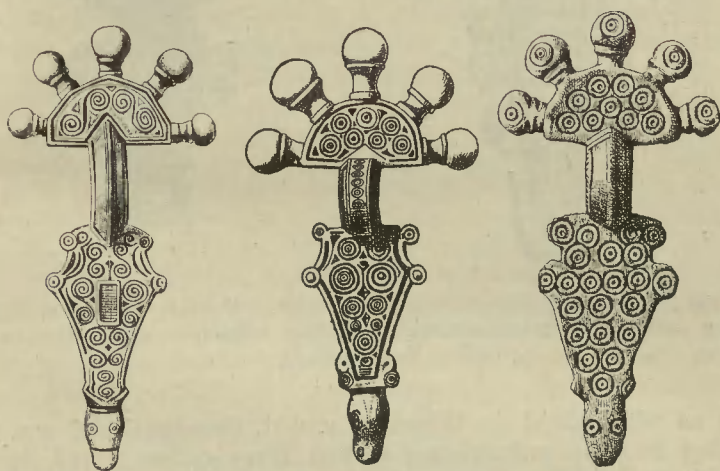


Fig. 106—108. Gockie fibule brązowe z czasu około 600 po Chr.: 106 i 107 z gub. charkowskiej, 108 z gub. woroneskiej (według B. Salina), $\frac{1}{3}$ w. n.

płasko zeszlifowanemi w oprawach komórkowych, po całym obszarze państwa gockiego pomiędzy górnym Dnieprem, Donem i dolnym Dniestrem. Najazd Hunnów, którzy w r. 375 rozbili państwo Gotów na Ukrainie, spowodował częściowe ich przesunięcie na płd.-zachód do Siedmiogrodu, nad dolny Dunaj, do Dacji i do Panonji, skąd zagrażali oni Bizancjum i Grecji (fig. 114). Wraz z Gotami rozprzestrzeniły się w tych krajach też wytwarzane przez nich fibule, niewielkiej podległe zmianie pod wpływem prowincjonalno-rzymskiego przemysłu artystycznego. Z kotliny węgierskiej i z krain podkarpackich przeszli Wizygoci

¹⁾ M. Rostovtzeff. *Iranians and Greeks in South Russia*. Oxford 1922, fig. 16 i 19. — Por. też fibule gockie z Ukrainy u W. Chanienki „*Driewnosti Pridnieprowia*“, IV, Kijów 1901, tabl. V.

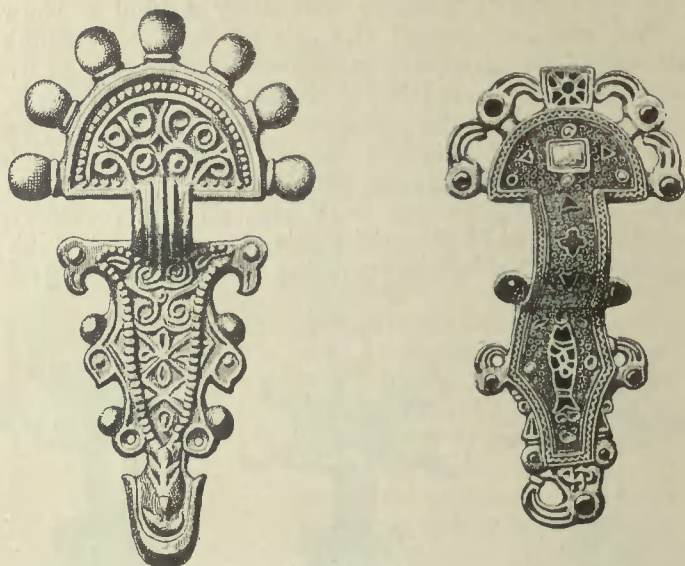


Fig. 109 i 110. Gockie fibule brązowe: 109 z Węgier (według B. Salina), $\frac{2}{3}$ w. n. — 110 z departamentu Seine et Oise, ozdobione złotem i granatami (według B. Salina), $\frac{1}{3}$ w. n.

dalej na pld.-zachód do Włoch w r. 401, Ostrogoci zaś w r. 488, stamtąd do Galji południowej dotarli Wizygoci w r. 412, Ostrogoci w r. 508; do Frankonji zaś dotarli Wizygoci w r. 451, a nieco przedtem do Hiszpanji w r. 415, gdzie utrzymali swe władanie aż do VIII w. Wszędzie ślad wędrówek gockich znaczą właściwie dla Gotów fibule, stale wkładane wraz z innemi ozdobami zmarłym do grobu. Stosunkowo niewielkie różnice w zasadniczych formach zapinek gockich na tych olbrzymich przeszczeniach tłumaczą się z jednej strony względnie szybkimi ich ruchami z kraju do kraju, z drugiej zaś strony wielkiem zamiłowaniem do tego rodzaju ozdób, które najwybitniejszą — jak się zdaje — rolę odgrywały w stroju Gotów. Zwłaszcza ostrogockie motywy, wynikłe z upodobania do elementów zoomorficznych, głównie operujących profilami głów ptasich, tudzież ozdoby guzowe, przetrwały na zachodzie mimo pewnych modyfikacyj aż do końca VI stulecia.

Nie wszystkie atoli grupy ostrogockie na Ukrainie zostały przez Hunnów wyparte w kierunku pld.-zachodnim. Znaczna część ich bowiem przyjęła jarzmo niewoli huńskiej i przetrwała na Krymie i na półwyspie taurydzkim aż do końca średniowiecza.

Część zaś Gotów przeszła w IV i V w. do krajów bałtyckich, dokąd przenieśli oni swój wysoko rozwinięty przemysł złotniczy, kultywowany do w. VII w osobnych centrach przemysłowych w Sambji, na Litwie i w Estonji (fig. 114). Trudno więc dziwić się, że na tych właśnie terytorjach przetrwały przez szereg wieków tradycją przekazane echa gockich wytworów, szczególnie zapinek krążkowych i sercowatych, w których głównym elementem zdobniczym jest wyobrażenie ptaka w profilu. Jako etapy pośrednie można przytoczyć dla spinek krążkowych płaskich i wypukłych, dziś jeszcze noszonych na Litwie, Łotwie i w Estonji, prototypy, przeważnie wykuwane, rzadziej odlewane z miedzi i brązu, nierzadko odkrywane w grobach letto-litewskich i pld.-fińskich, prototypy, ozdabiane nieraz wytłaczanym ornamentem roślinnym i geometrycznym, poczynwszy od w. VIII naszej ery, które trwały tam niewątpliwie bez przerwy do XIII stulecia (np. fig. 120 i 112; 129 i 130).

Z powyższego krótkiego i pobieżnego przeglądu okazuje się jasno, że dzisiejsze relikty starożytnych form zapinek w Karpatach zachodnich i w krajach bałtyckich, wyraźnie nawiązujące zasadnicze swe cechy do właściwości stylowych fibul gockich z IV—VI w., zachowały się na terenach górskich i leśnych, które były między IV a VI stuleciem nawiedzone na dłuższy lub krótszy okres czasu przez gockie elementy etniczne. Nie zawadzi też tu dodać, że wpływ franko-gockiego przemysłu artystycznego dał się odczuć również w Szwecji z początkiem VI w., czego następstwem

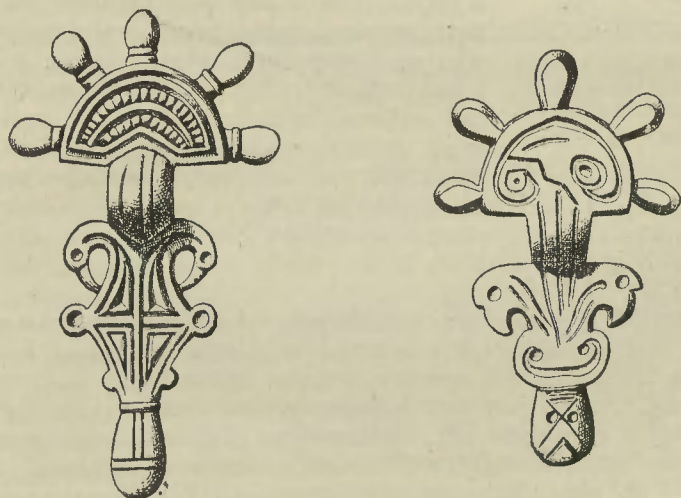


Fig. 111 i 112. Gockie fibule brązowe z Prus Wschodnich (według B. Salina).

było rozpowszechnienie się na Północy ozdabiania fibul granatami i profilami głów ptaków drapieżnych (fig. 122—125). Tak tedy i spinki sercowate z ptakami oraz krążkowe, używane do dziś w Szwecji, mają pewną możność nawiązania do dawnych typów miejscowych.

Zbierzmy jednak razem najwybitniejsze właściwości stylizacyjne, cechujące pospół fibule gockie i spinki góralskie, tudzież spinki z krajów bałtyckich.

Zasadniczy schemat budowy spinek gockich po 400 po Chr. polega na wykształceniu półkolistej, lub czworobocznej, z zaokrągloną górną krawędzią, główki, którą z romboidalną nóżką łączy

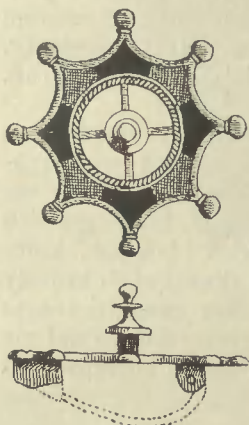


Fig. 113. Gocka fibula bronzowa emaljowana z Krymu (według B. Salina), $\frac{2}{3}$ w. n.

krótki kabłąk, wykazujący czasem tendencję do jeszcze znaczniejszego skrócenia się. Górną krawędź główki fibul gockich zdobią guzy lub profile głów ptasich. Boczne krawędzie nóżki są znów ozdobione małymi wystającymi krążkami, po 2, 3, a nawet 4 z każdej strony symetrycznie rozmieszczonymi; krążki te są wysadzone granatami, albo innymi kamieniami, i czasem z nich wyrastają orle dzioby. Koniec nóżki u dołu jest albo zaokrąglony, albo też zaopatrzony w stylizowany lebek zwierzęcy, bądź w profil głowy drapieżnego ptaka (fig. 104—112). Fibule gockie bywały odlewane z srebra lub z brązu i wówczas są ozdobione na zewnętrznej powierzchni ornamentem roślinnym albo geometrycznym, złożonym też z kółek z punktem w środku. Inne wykuwane z blachy srebrnej bądź brązowej i te znów bywają ornamentowane wysadzaniami kamieniami, którym nadawano rozmaite kształty (por. np. fig. 110). Fibule gockie posiadają u spodniej powierzchni umocowane szpile, opatrzone sprężynką lub zawiaskiem, oraz pochewką, o którą opiera się koniec szpili po jej wpięciu (fig. 104, 105, 125).

Spinki góralskie oraz nadbałtyckie posiadają natomiast górną część, odpowiadającą główce fibul, trójkątną, nie mają kabłąka, a dolna ich część, odpowiadającą znów nóżce fibul, jest również trójkątną. Szpila jest utwierdzona ponad otworem środkowym, przeważnie okrągłym albo sercowatym. Takie są różnice w zasadniczej budowie między fibulami gockimi i spinkami góralskimi i do nich zbliżonymi współczesnymi. Wspólnymi natomiast ich cechami są ozdoby guzowe, głowy ptasie, dolne zakończenia, przypominające zestylizowane głowy zwierzęce fibul gockich, oraz

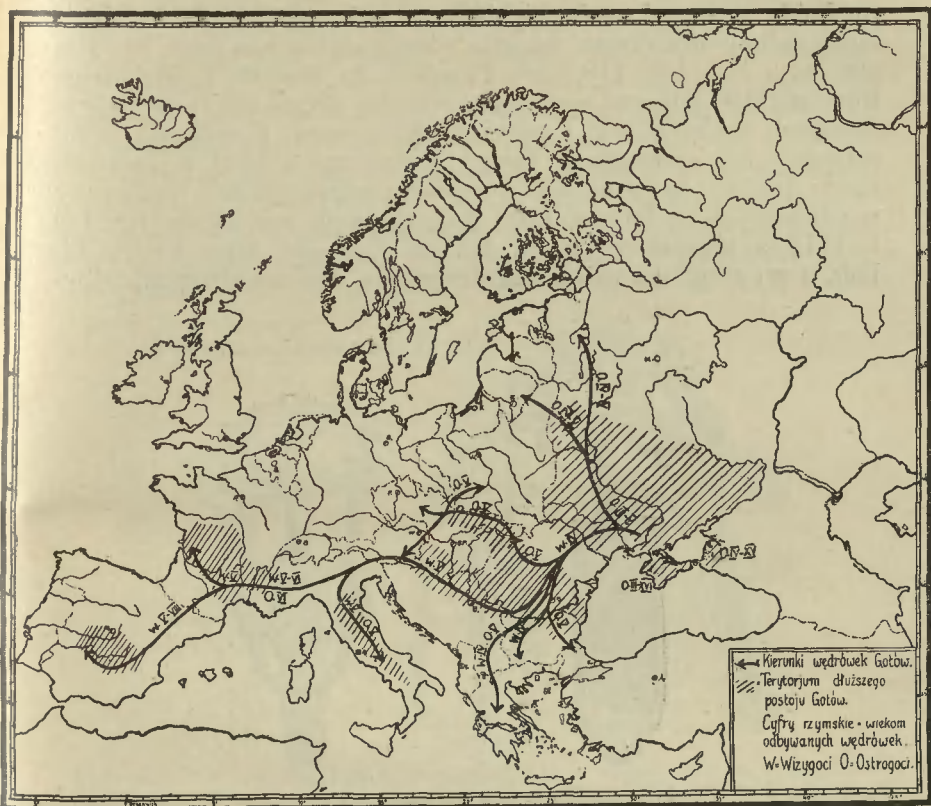


Fig. 114. Schematyczna mapa wędrówek Gotów z nad Morza Czarnego po IV stuleciu po Chr.

technika ich wyrobu, mianowicie odlewanie jednych spinek w formie, oraz wycinanie drugich z blachy.

Nadmienione wyżej różnice dadzą się jednak wyjaśnić. Mianowicie fibule gockie po 600 po Chr. zaczęły ulegać dosyć znacznej modyfikacji trwałych w głównym typie szczegółów w budowie oraz w dekoracji. Zmiany te dokonały się zarówno na terytorjum Rosji, jak niemniej we Francji i w Szwecji. Przedewszystkiem uległ powolnemu zanikowi kabłąk fibul gockich tak, że główka bezpośrednio zetknęła się i zrosła z nóżką. Kształt główki również się zmieniał; mianowicie od półkolistego do czworobocznego jej wyglądu doszły fibule skandynawskie, natomiast tendencje zmiany ku trójkątnemu zarysowi główki wykazują fibule gockie kontynentalne. Nóżki zaś fibul przybierały formę rombu,

romboidu, trapezu i owalu, niekiedy zaś półowalu, który z łatwością mógł nabrać charakteru trójkąta równoramiennego (por. fig. 106, 109, 112, 115, 116, 118, 119). Przejście do kształtu rombówatego fibul gockich dokonać się mogło również drogą stapiania się wystających części główki i nóżki z ogólną ramą, posiadającą czworoboczne lub zaokrąglone formy, zwłaszcza u fibul zoomorficznych, jak na to wskazują przykłady takiej właśnie przemiany u odlewanych z brązu fibul późnogockich rosyjskich (fig. 116 i 117), a reprezentowanych też na Ukrainie kijowskiej¹⁾. Fibule tego typu ujawniają też doskonałe, jakimi drogami odby-

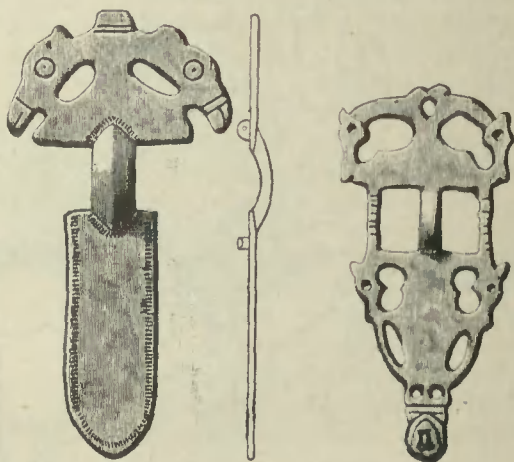


Fig. 115 i 116. Fibule odlane z brązu, z gub. połtawskiej i rjazańskiej (według B. Salina), $\frac{3}{4}$ w. n.

wała się ewolucja lanych fibul ażurowych, o znamionach tak zbliżonych do cech »lanek« góralskich. Nie bez podstawy przeto wnosić można, że w dziedzinach podtatrzańskich również odbyła się analogiczna transformacja późnogockich fibul na rombówate i opatrzone profilami głów ptasich zapinki metalowe.

Motywy ornamentalne blaszanych spinek góralskich, wyrażające się w ażurowych kółkach i w otworach czworobocznych, tudzież nawet sercowatych, wzięły zapewne początek ze sposobu dekoracji fibul gockich kamieniami. Niemal stale wysadzano granatami krążki boczne nóżek i oczy ptaków (fig. 104, 110), a na ścianach główki, kabłąka i nóżek napotyka się nierzadko pojedynczo osa-

¹⁾ Por. też B. Chanienko, *Drewnosti Prydniprowia*, IV, Kijów 1901, tabl. V.

dzzone kamienie, oraz różne figury z nich potworzone (np. fig. 110, 122—125). Kamienie te, niezawsze sumiennie i trwale osadzone, musiały już w czasie używania fibul wypadać, skutkiem czego powstawały na zewnętrznych ścianach zapinek zagłębienia, bądź też otwory na wylot. Te właśnie przypadkowe otwory zapoczątkowały niechybnie ażurowe motywy na fibulach blaszanych i przetrwały jako specyficzny sposób zdobniczy na spinkach góralskich. O ile duży kamień, okrągły, owalny, czworoboczny albo sercowaty zdobił płaskowypukły lub płaski kabłąk fibuli, bądź też jej partję środkową, wówczas po jego wypadnięciu mogła przeglądać przez tak powstały otwór szpila, umocowana u spodu fibuli (por. np. fig. 123). Nie jest wykluczone, że to dało powód do przymocowania szpili w ramie środkowego otworu zapinki,

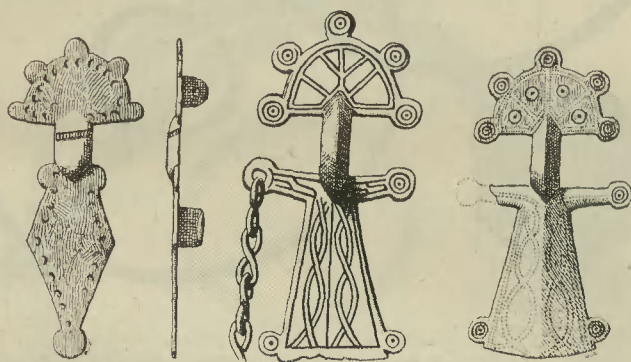


Fig. 117—119. Gockie fibule brązowe; 117 z Anglii, 118 z prow. Brescia we Włoszech, 119 z pld. Tyrolu (według B. Salina), $\frac{1}{3}$ w. n., $\frac{1}{4}$ w. n., $\frac{1}{3}$ w. n.

podobnie jak to się praktykuje u spinek góralskich. Boczne znów krążki, ozdobione granatami z obydwu stron nóżek fibul ostrogockich, przetworzyły się po wypadnięciu granatów na szeregi krążków z dziurkami, do których przymocowywano nierzadko łańcuszki, opadające ku dołowi (fig. 118)¹). W spinkach góralskich łańcuszki takie stanowią stałą cechę zdobniczą typów rombowlanych. Tak tedy nawet napozór różniące się znamiona fibul gockich i spinek góralskich nie stanowią rzeczywistych przeszkód do wyprowadzenia genezy metalowych spinek zachodniokarpaccich od charakterystycznych form zapinek gockich z V—VII stulecia.

Ciekawą analogię do odwróconych ku górze dziobów pta-

¹) Por. też fibule z Apahidy na Węgrzech: H. Finály, *Az ápahidai lelet.* »Archaeologiai Ertesítő« 1889, str. 305—320.

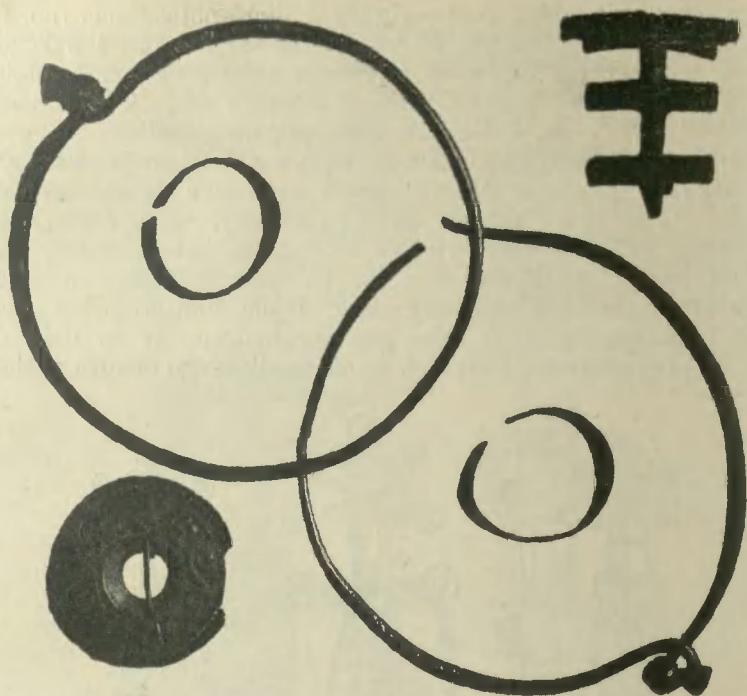


Fig. 120. Naszyjniki, bransolety, fibula i spinka, wykonane z bronzu, z Hrynkiszek na Litwie kowieńskiej z okresu, wczesnohistorycznego (Muz. T. P. N. w Wilnie).

sich u spinek góralskich (fig. 57, 61—68) i do zatracania się znaczenia oka u takich właśnie profilów głów ptasich przedstawiają szwedzkie fibule późnogockie (fig. 123 i 124), które pojawiły się równocześnie z zapinkami, doskonale przestrzegającymi prawidłowego wykształcenia głów ptasich, wyrastających symetrycznie z obydwu stron nóżki u góry (fig. 122 i 125). Mamy tutaj interesujący przykład pewnego wyraźnego irracjonalizmu w równoczesnem użyciu tych samych wątków zdobniczych w realistycznej i oderwanej formie, wypaczonej w rozumieniu naturalistycznem, ale równowartościowej w znaczeniu dekoracyjnem. Dążność ta, tak właściwa sztuce germańskiej w okresie wędrówek ludów, jest również nader znamienna dla motywów, dających się śledzić na spinkach góralskich.

Nie innym jest również pochodzenie spinek krążkowych góralskich. Pod wpływem greckim przyjęły się fibule krążkowe u Sarmatów nad Morzem Czarnem w II w. przed Chr. Wyko-

nywane ze złota i srebra były one przystrajane barwnymi kamieniami. Od Sarmatów przeszły one w III w. po Chr. do Gotów, którzy je potrafili przekomponować — może pod wpływem fibul rzymskich — na gwiaździste formy ażurowe, zdobne w krwawą emalję (fig. 113). Z biegiem czasu kształt fibul tarczowatych uległ dalszej przemianie (fig. 126—128), polegającej zarówno na różnorodności zasadniczego ich kształtu, jakoteż na uwypuklaniu ich środka i na stosowaniu do ich ozdób rozmaitych sposobów dekoracyjnych. We Włoszech, zwłaszcza u Longobardów, którzy ten typ fibul doprowadzili do znacznego rozwoju,

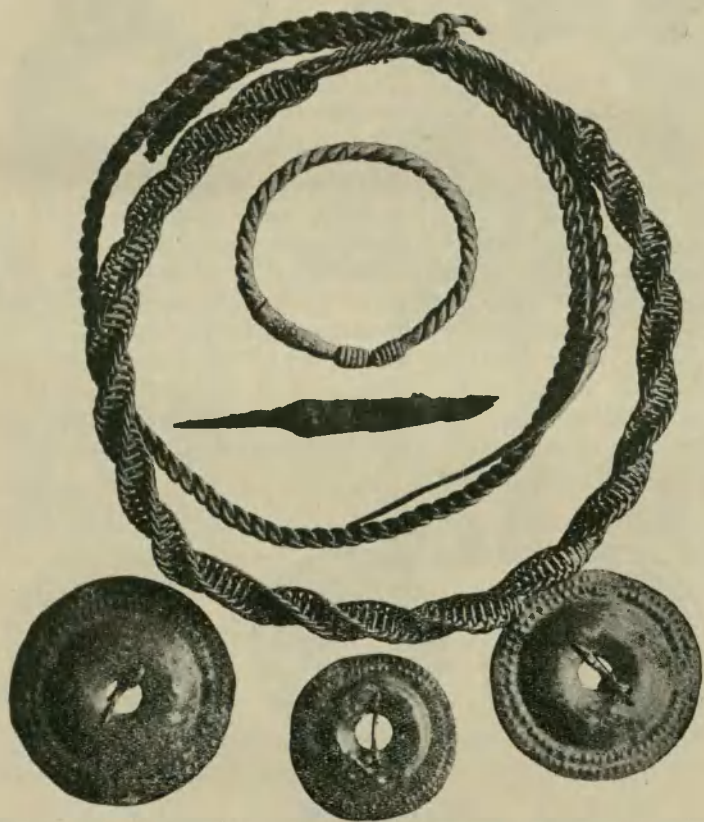


Fig. 121. Pas skręcony z drutów brązowych, naszyjnik pleciony z drutów srebrnych, nóż żelazny, bransoleta i spinki brązowe ze Skóratowa, pow. oszmiański, z okresu wczesnohistorycznego (Muzeum T. P. N. w Wilnie).

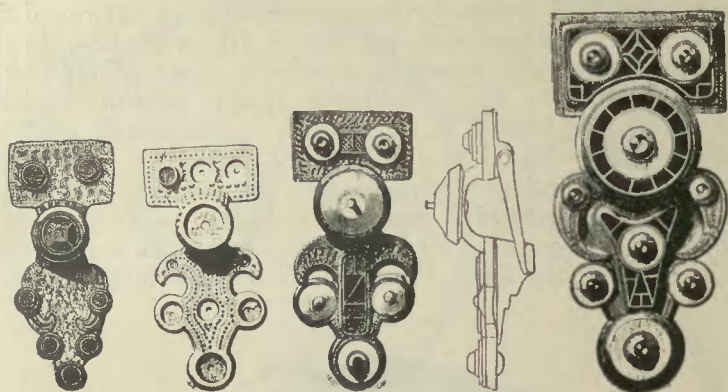


Fig. 122—125. Fibule brązowe ozdobione granatami: 124 z Gästrikland, 123 z Björke, 124—125 z Gotlandji (według N. Aberg'a)¹⁾, w. n.

przeważało zdobienie fibul krążkowych kamieniami na krawędziach i w środku, a pola pomiędzy kamieniami pokrywano deseniami tłoczonymi, rytymi albo filigranowymi (fig. 131). Po niezrzedkiew wypadnięciu kamieni tworzył się sam przez się dość efektowny motyw ażurowy (fig. 132). Niejednokrotnie też ozdoby z kamienia naśladowano wytłaczanemi guzami (fig. 133). Później przyjęły się także motywy zoomorficzne, plecionkowe i roślinne na zapinkach krążkowych, głównie w Skandynawji i w krajach wschodnio-bałtyckich (fig. 120). Uznanie w nich prototypów dla współcześnie używanych spinek krążkowych nie nastrecza większych trudności.

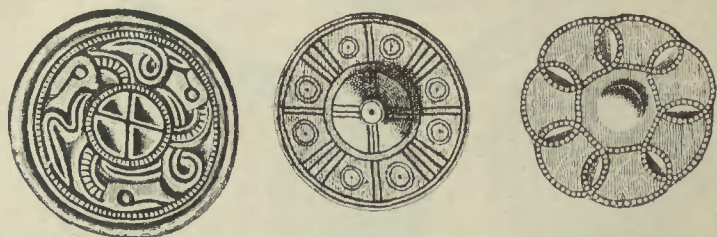


Fig. 126—128. Zapinki brązowe: 126 z Hesji nadreńskiej, 127 z dep. Oise we Francji i 128 z prow. Udine (według B. Salina), $\frac{3}{4}$ w. n.

¹⁾ Den Nordiska Folkvandringstiden Kronologi. Stockholm 1924, str. 45, fig. 107—110.

Oto są w krótkim zestawieniu motywy, które zniewalają do przyjęcia przypuszczenia, że spinki metalowe góralskie są istotnie relikdami form fibul gockich z okresu wędrówek ludów, przechowanych w Karpatach zachodnich dzięki sprzyjającym warunkom konserwacyjnym, jakich przysparzają właśnie partje górskie. Dlatego też niepodobna podzielać poglądów F. Adama van Scheltema¹⁾, że spinki góralskie są utworem młodym, wyka-

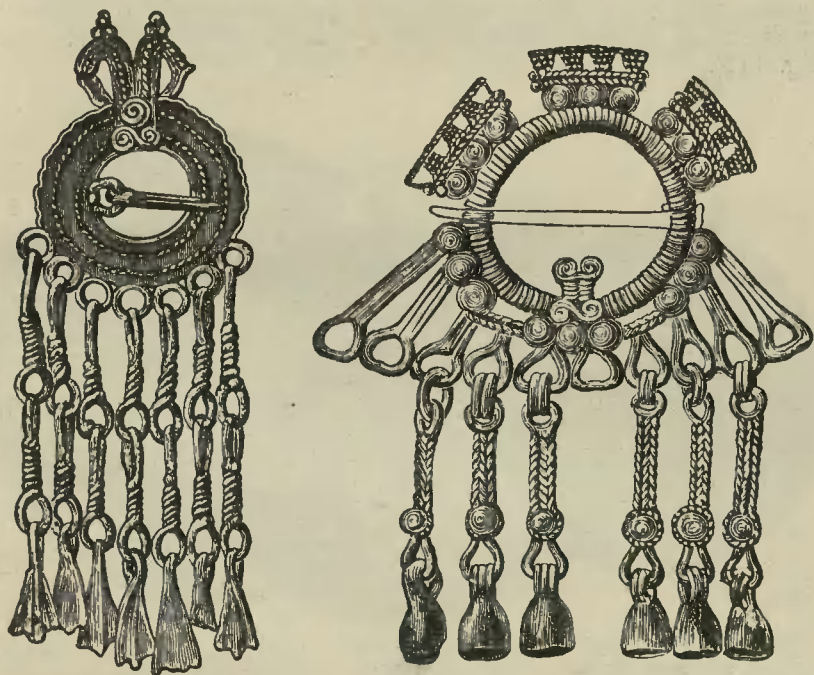


Fig. 129i 130. Brązowe fibule mordwińskie, zdobione filigranem: z Tambowa, z głowami konia u szczytu i z Nedwigówki nad Donem, z X w. po Chr. (według Aspelina)²⁾, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{2}$ w. n.

zuającym świeże stadja degeneracji. Podobieństwo wczesnohistorycznych i góralskich form pragnie v. Scheltema wytłumaczyć procesem

»der reinornamentalen Umwandlung eines und desselben aus der höheren Kunst aufgegriffenen Motives«. »In unserem Falle — pisze dalej v. Schel-

¹⁾ »Werke der Volkskunst«, II. Wien 1914, str. 78.

²⁾ J. R. Aspelin, *Antiquités du Nord Finno-Ougrien*, III, Helsinki 1878.

tema — müsste man aber vielmehr reden von einer Art künstlerischen Wahlverwandschaft, von einem ähnlichen Verhalten unter sehr ähnlichen Verhältnissen*...

To stanowisko nie da się utrzymać wobec rzeczywistej istoty pokrewieństwa i prostej linii przemian form fibul gockich i spinek góralskich, które związują te obydwie odległe w czasie zjawiska w jeden łańcuch przemian analogicznych, choć przerwanym, ogniw. Jest to zaś tembardziej uchwytne, że geograficzno-historyczne dane umożliwiają przypuszczenia o reliktach gockich na terenie Liptowa, Orawy, a nawet i Podhala. (Por. fig. 114).

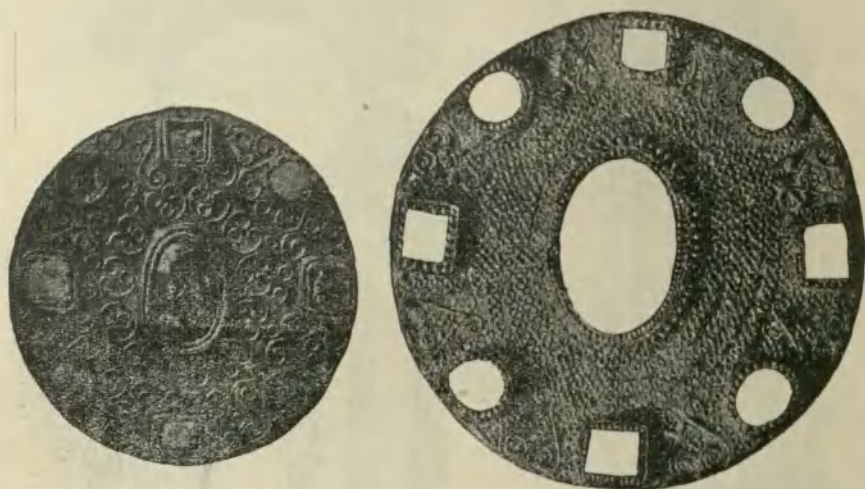


Fig. 131—132. Longobardzkie zapinki złote, ozdobione filigranem i kamieniami z Castel Trosino i z Senise (prow. Potenza) we Włoszech (według N. Aberg'a)¹⁾, w. n.

Jeszcze trudniejszym do przyjęcia jest stanowisko A. Haberlandta²⁾, który pragnie nawiązać formy ludowych wyrobów metalowych Europy wschodniej — do których zalicza również wytwory huculskie i podhalańskie — do prototypów halsztackich kręgu illyryjskiego z czasów 1000 do 500 przed Chr.

¹⁾ Die Goten und Langobarden in Italien. Uppsala 1923, str. 83, fig. 135, 136; str. 82, fig. 134.

²⁾ »Werke der Volkskunst«, I, Wien 1914, str. 39.

»Es ist in dieser Hinsicht auch vielleicht kein blosser Zufall, dass viele der erwähnten Beispiele in letzter Linie auf den Kunststil der ersten Eisenzeit Zentraleuropas hinzudeuten scheinen. In dieser Periode finden wir eigentlich zum letzten Mal den durch Import und Handelsverkehr aller Art ohnedies schon sehr stark vom Süden von Italien her fremdartig beeinflussten Metallstil dem barbarischen Geschmacke der mitteleuropäischen Länder weitgehend angepasst; wenigstens was die Schmuckformen betrifft, erscheint derselbe als »volkstümlicher« als die La-Tène-Kunst und die der römischen Provinzialen«...

W zastosowaniu atoli do spinek góralskich mniemania Haberlandta zawodzią. Nikłe podobieństwo form spinek góralskich

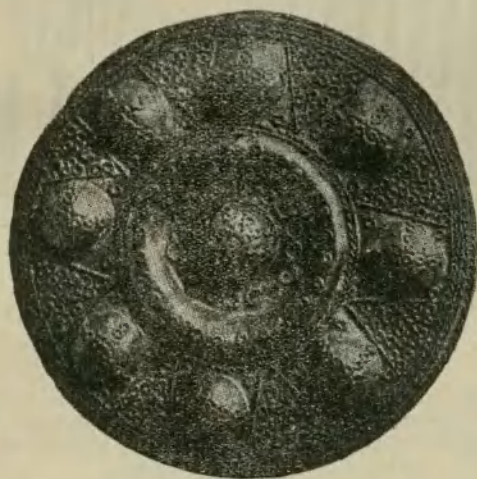


Fig. 133. Longobardzka zapinka złota z Castel Trosino ozdobiona trybowaniem filigranem (według N. Aberga), w. n.

skich do fibul halsztackich z Solnogradu, polega wyłącznie na najmniej charakterystycznej dla obu grup zapinek cesze, mianowicie na użyciu do ich dekoracji garniturów łańcuszków zakończonych rozmaitemi wisiorkami (fig. 134 i 135). Poza tem zarówno budowa fibul halsztackich, jakoteż zasób ich ornamentacyj nie wykazuje wspólnych i bliższych znamion ze spin-kami góralskimi. Niema zresztą potrzeby sięgać aż do wczesnego okresu żelaza po pośrednie analogie dla wytłomaczenia genezy współczesnych form wyrobów ludowych, skoro można ją wyjaśnić na podstawie bliższych chronologicznie i geogra-

ficznie¹⁾ pokrewieństw, ściślejszych nadto pod względem stylowym.



Fig. 134 i 135. Brązowe fibule z Hallstatt w Salzburgu (według M. Hoernesa)²⁾.

¹⁾ Por. też wyobrażone w pracy J. Żurowskiego »Skarby halsztackiego okresu z doliny Dunajca« (»Prace i Materiały Antrop.-Arch. i Etnogr. Pol. Akad. Um.«, IV, Kraków 1927, fig. 11—13), ozdoby brązowe halsztackie z łańcuszkami i wisiorkami z Węgier i z żupanstwa turezańskiego. I one też, terytorjalnie bliskie Tatrom, dalekie są od metalowych spinek góralskich, odpowiadając wszelako właściwościom środkowoeuropejskiego »stylu halsztackiego«.

²⁾ Das Gräberfeld von Hallstatt. Wien 1921.

V. ZAKOŃCZENIE.

Wynikiem dotychczasowych naszych dociekań w zakresie typologii i pochodzenia metalowych spinek góralskich jest mniemanie o ich przetrwaniu na terenach zachodniego Spisza, Liptowa, Orawy i Podhala od czasu wędrówek ludów, t. zn. od V wieku po Chr. Od tego okresu przeszły spinki góralskie cały szereg przemian tak, że odchyliły się one dość znacznie od swoich pierwotnych, zachowując jednak zasadnicze cechy budowy i ornamentyki, właściwe dla fibul gockich. Czy można te przypuszczenia wyzyskać do rozjaśnienia mroków, osłaniających przeszłość osadniczą dziedzin podtatrzańskich? Sądzę, że można, a to w następujący sposób.

Na podstawie wyników badań archeologicznych Rusi Podkarpackiej i Słowacczyny został ustalony fakt przejścia i ograniczonego w czasie zatrzymania się części szczepów gockich na wydłużonym pasie podkarpackim od Siedmiogrodu poprzez górne dorzecze Cisy, Bodrogu, Hornadu i Popradu, a z biegiem Wagu do Dunaju, w zasadniczym kierunku na południowy-zachód (fig. 114). Naciskani przez Hunnów mogli się chronić Gotowie w łatwiej dostępnych od południa dolinach karpackich. Niewielki pewnie ich zastęp zatrzymał się na urodzajnych partjach doliny górnego Popradu i Wagu, a w górę biegu rzeki Orawy mógł się przesuwać w Beskidy i na dolinę nowotarską, stanowiąc ważny trzon ludnościowy, który pochloneł później naciskający od północy i od południa Słowianie. Jest to przypuszczenie, wymagające szczegółowszego uzasadnienia, którego niestety narazie dać jeszcze nie sposób, skutkiem dużego braku specjalnych dotąd badań archeologicznych, etnograficznych i antropologicznych na interesującym nas obszarze.

Badania znów językoznawcze J. Rozwadowskiego¹⁾ dały rezultat następujący:

»otóż nazwy geograficzne potwierdzają stanowczo, że bezpośrednio przed przybyciem Słowian zachodnie Karpaty były zajęte przeważnie przez

¹⁾ O nazwach geograficznych Podhala. »Pam. Tow. Tatrz.«. Kraków 1914. T. XXXV, str. 1—7.

szczyty germańskie, których szczątki musiały na miejscu pozostać po wpływie głównych mas szczepowych, bo oczywiście od nich tylko, od pozostałych na miejscu Germanów, mogli rozlewający się tu Słowianie te nazwy poznać i przejąć. Są zresztą i wiadomości kronikarskie o resztkach dawnej ludności germańskiej, jakie tu w IX w. zastano. Do takich starych nazw germańskich, które tu Słowianie zastali, należą napewno *Beskid* (*Bieskid*, *Bieszczady*), *Wag* i *Dunajec*, zapewne także *Orawa*; równie stare, a może jeszcze starsze, są nazwy *Tatr* i *Popradu*, a wreszcie i *Karpat*, i Słowianie słyszeli je zapewne i przejęli od tych samych resztek germańskich, co i tamte, ale to nie były nazwy pochodzenia germańskiego i Germanie sami je tutaj już zastali...

Czy owe resztki germańskie stanowili właśnie Gotowie, na to narazie nie mamy odpowiedzi w wyniku dociekań lingwistycznych. Taką specyfikację nasuwają atoli rezultaty badań nad pochodzeniem spinek góralskich.

Pierwsze fale słowiańskie na obszarach dookoła Tatr pojawiły się zapewne około IX w. Rozbiła się o nie prawdopodobnie nawała madziarska od południa, która ani w IX ani w X stuleciu nie dosięgła bardziej zwarcie północno-wschodniej Słowaczyny. Zdaje się też nie ulegać wątpliwości, że jeszcze w XI w. słabe było zaludnienie rozłogów podtatrzańskich. Od południowego zachodu parła ku górom kolonizacja słowacka, przede wszystkim w górę biegu Wagu. Od północy zaś dolinami Dunajca i Popradu, oraz Raby i Skawy przeszły zastępy osadników lechickich, głównie należących do szczepu Wiślan¹⁾. Były to jedyne możliwe do łatwiejszego przekroczenia szlaki osadnicze, wiodące z Polski na Podhale, gdyż »jeszcze w połowie XIII w. szedł od Myślenic aż do południowej granicy kraju prawie jednostajny bór z rzadkimi tylko osadami«. Na stosunkowo nieznaczny element gocki nawarstwiły się z czasem napływowe silne poziomy etniczne słowiańskie, tak słowackie jakoteż krakowsko-sandomierskie, i wytworzyły zmieszane zespoły ludnościowe, zasymilowane pod względem językowym z przewagą polską na Spiszu, Podhalu i Orawie, a słowacką znów na Liptowie. W zakresie kulturowym, zwłaszcza w zakresie stroju, przejęli słowiańscy przybysze pewne wartości od mieszkających pod Tatrami Germanów, jak między innem zdają się świadczyć o tem głównie spinki metalowe; później dopiero wiele szczegółów w ubiorach góralskich zapożyczono od kolonistów węgierskich. Po nawaie tatarskiej w r. 1241 wzmogła się natomiast planowa kolonizacja niemiecka, która w nie tak znacznym stopniu

¹⁾ Por. K. Potkański, Podhale. »Pisma pośmiertne«. Kraków 1922, t. I, str. 284—388. — Tenże. Pierwsi mieszkańcy Podhala. Tamże, t. II, str. 333—345. — St. Zachorowski. Węgierskie i polskie osadnictwo Spiszu do poł. XIV w. »Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Ak. Um.«. 1909. — L. Niederle. Slovanské starožitnosti. Praha 1919, t. III, rozdz. VI i VII. — Wł. Semkowicz. Geograficzne podstawy Polski Chrobręgo. Kraków 1925.

rozpoczęła się na Liptowie już z końcem XI w., na Spiszu od końca XII w., a w Nowotarszczyźnie zwłaszcza w XIII w. pod patronatem Henryka Brodatego i wojewody krakowskiego Teodora. Ledwie zaś osłabło nieco w swoim nateżeniu osadnictwo niemieckie, dotarły znowuż do Tatr nowe fale pasterzy wołoskich, którzy od XII w. przeciągali od Siedmiogrodu Karpatami na Ruś Podkarpacką, a poprzez podtatrzańskie kraje dosięgnęli Śląska i Moraw, głównie w XIV—XVI stul. W Sądeckczyźnie i na Podhalu najsilniejsze wędrowki wołoskie sięgają XVI w. Wszystkie te migracje na tereny podtatrzańskie pozostawiły wyraźne swe ślady w całym szeregu nowych form w dziedzinie kultury technicznej i w nomenklaturze miejscowej. Nie zdołały one wszakże zatrzeć wpływów i reliktywów gockich, wśród których wybitne miejsce zajmują właśnie metalowe spinki góralskie. W tem zaś leży niemałe znaczenie dokładniejszego ich poznania.

Jeśli zaś chodzi o polskie terytorjum występowania spinek góralskich, to zupełnie wyraźnie pokrywa się ono z granicami rozpostarcia się dosyć zwartej grupy górali podhalańskich (fig. 2). Spinki góralskie zatem wchodzą jako ważna składowa do zespołu cech, na podstawie których można wydzielić etnograficzne całości w ugrupowaniach plemiennych. Jaskrawo zaznaczają się zasięgi rozprzestrzenienia się użytku spinek podhalańskich tak od strony Górali beskidowych, jak od Kliszczaków i Lachów¹⁾. Dość zwarcie natomiast sięgają na Orawę i na Liptów, w czem łączą się z innemi również charakterystycznymi własnościami stroju góralskiego. I oto otwierają się dalekie perspektywy do wyjaśnienia i tego zagadnienia etnograficznego, do którego rozświetlenia skromnym przyczynkiem ma być też praca niniejsza.

*

*

*

W związku z poruszonemi wyżej problematami nasuwa się konieczność planowego i o ile możliwości wyczerpującego opracowania wszystkich przejawów kultury materialnej, tak dawnej jak i współczesnej, na Podhalu. Wiele cech archaicznych posiadają szczególnie niektóre wyroby metalowe i to zarówno ozdoby, np. pierścienie i sprzączki do pasa, jak niemniej narzędzia, np. krzesiwa, ciupagi i kaganki. Mniej tych właściwości natomiast zdają się posiadać inne części stroju, tudzież domowe meble drewniane. Ważne znów znamiona, sięgające odległej przeszłości, wykazują

¹⁾ S. Udziela. Etnograficzne ugrupowanie i rozgraniczenie rodów górali polskich. »Przegląd Geograficzny«. I. Warszawa 1919, str. 80—91. — Fr. Bujak. Przyczynek do kwestji Lachów i Górali. »Lud«. VIII. Lwów 1902, str. 161—168.

typy np. szalasów, pieców i szczegółów dekoracji domostw. Nader wiele interesujących wyników spodziewać się można z opracowania wątków zoomorficznych i roślinnych w zdobnictwie podhalańskim, szczególnie charakterystycznych sprzętów drewnianych, jak np. czerpaków, łyżników, warząchew i in. Dopiero po systematycznym przepracowaniu tego bogatego i różnorodnego materiału można będzie uzyskać trwalsze podstawy do wniosków, odnoszących się do dawnych stosunków etnicznych i genezy zjawisk kulturowych na Podhalu.



Fig. 136. Mosiężna spinka wałaska z Moraw
(według Vl. Havelkovej), $\frac{1}{4}$ w. n.

SPIS TREŚCI.

	str.
Przedmowa	III
I. Wstęp	1
II. Metalowe spinki góralskie	5
Użytek spinek	5
Obszar występowania spinek	6
Technika wyrobu spinek	8
Typy spinek	14
Motywy ornamentalne na spinkach	50
III. Współczesne analogje do metalowych spinek góralskich	56
IV. Geneza spinek góralskich	62
V. Zakończenie	79

Prace i Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, wyd. staraniem Komisji antropologicznej P. A. U. Tom I. Część 1 i 2. Kraków 1920, 8-o, str. X, (94) i 96, 12 tablic, 78 ryc. w tekście. zł 5.—

Treść: Skład Komisji i sprawozdania z posiedzeń, str. IV. *Dział archeologiczny i antropologiczny*. — Talko-Hrynciewicz Julian. Przyczynek do antropologii Małopolski. Ludność powiatu brzeskiego (wsie Maszkienice, Wokowice i Wola Dębińska), str. (1). — Talko-Hrynciewicz Julian. Przyczynek do paleoetnologii Litwy. Cmentarzyska na Arjańskiej górze w majątności Unji pod Wierzbolowem (pow. wołkowyski, gub. suwalska), str. (48). Antoniewicz Włodzimierz. Cmentarzysko ciałopalne z końca epoki brązowej w Skotnikach pod Krakowem (12 tabl.), str. (53). — *Dział etnograficzny*, Stokłosa Józef. Tkactwo ludowe w Gruszowcu i Jurgowie 1909 (78 ryc.), str. 1.

Prace i Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne wyd. staraniem Komisji antropologicznej P. A. U. Tom II. Część 1—2. Kraków 1921, 8-o, str. X, 63, 9 i 51, 10 tabl. i 1 mapa. zł 5.—

Treść: Skład Komisji antropologicznej w r. 1921, str. V. — Sprawozdania z posiedzeń Komisji w r. 1920, str. VI. — Część I. — *Dział archeologiczny i antropologiczny*. — Kozłowski Leon. Groby megalityczne na wschód od Odry (10 tabl. i 1 mapa), str. 1. — Talko-Hrynciewicz Julian. O olbrzymach i karłach, str. 65. — Część 2. — *Dział etnograficzny*. — Bystroń Jan Stanisław. Pieśń o kochanku wziętym przemocą w rekruty (Monografie polskich pieśni ludowych Nr. 1), str. 1. — Bystroń Jan Stanisław. Pieśń o krakowiance, królu i kacie. (Monografie polskich pieśni ludowych Nr. 2), str. 11. — Bystroń Jan Stanisław. Przysłowia utworzone z fragmentów pieśni ludowych (Studja paremiologiczne Nr. 1), str. 29.

Prace i Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne wydawane staraniem Komisji antropologicznej Polskiej Akademji Umiejętności. Tom III. Kraków 1924, 8-o, str. 26, (16) i [141], 10 tabl. i 19 rycin. zł 7-50

Treść: Czarnowski S. J. Jaskinie i schroniska na górze Koronnej na lewym brzegu Prądnika pod Ojcowem. Sprawozdanie z badań paleoetnologicznych (4 tabl. i 1 ryc.), str. 3. — Talko-Hrynciewicz J. Zarys rozwoju antropologii w Polsce w związku z dziesięcioleciem Zakładu Antropologicznego w Krakowie (1911—1921), str. (1). — Chybiński Adolf. Instrumenty muzyczne ludu polskiego na Podhalu (6 tabl. i 18 ryc.), str. [3].

Prace i materiały antropologiczno-archeol. i etnograficzne wydawane staraniem Komisji antropologicznej P. A. U. — Prace i materiały archeologiczne. Tom IV. Część I. Kraków 1927, 8-o, str. XVII i 126, 14 ryc. w tekście, 10 tablic i mapa. 4-50

Treść: Skład Komisji antropologicznej w r. 1926, str. III. — Sprawozdania z posiedzeń Komisji za lata 1921—1926, str. IV. — Część I. *Dział archeologiczny*. — Żurowski Józef. Skarby halsztackiego okresu z doliny Dunajca (14 ryc., 10 tabl. i 1 mapa), str. 3. [Żurowski Joseph. Les dépôts halstattiens dans la vallée du Dunajec (Résumé)], str. 100. — Talko-Hrynciewicz Julian. Najnowsze odkrycia archeologiczne uczonych rosyjskich w północnej Mongolji w związku z moimi dawniejszymi badaniami w Azji środkowej, str. 113. [Talko-Hrynciewicz Julian. Les découvertes archéologiques les plus récentes de savants russes dans le nord de la Mongolie et leur rapport avec les recherches plus anciennes de l'auteur en Asie centrale (Résumé)], str. 125.

Prace i Materiały antropologiczno-archeol. i etnograficzne wydawane staraniem Komisji antropologicznej Polskiej Akademji Umiej. Tom IV. Część II. **Prace i Materiały antropologiczne**. Kraków 1925, 8-o, str. (119), 1 mapa i 5 rycin. zł 2-70

Treść: Talko-Hrynciewicz J. Kaszubi jako grupa antropologiczna na zasadzie badań dokonanych na Pomorzu (1 mapa i 6 tabl. w tekście).

Prace Komisji Etnograficznej.

Nr 1. — Zaborski B. O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu (z ryc. i mapą)	7.—
Nr 2. — Kubijowicz Włodz. Życie pasterskie w Beskidach mągórskich (z ryc. i map.)	6.—
Nr 3. — Lilientalowa R. Dziecko żydowskie (z ryc. i tabl.)	6.—
Nr 4. — Ciszewski St. Żeńska twarz	1·20
Nr 5. — Zamki drewniane przy drzwiach (39 tabl. i mapa)	6.—
Nr 6. — Seweryn T. Z żywym kurkiem po dyngusie	3·60
Nr 7. — Pietkiewicz Cz. Polesie Rzeczyckie. Materiały etnograficzne. Część I. Kultura materialna (z 291 ryc.)	12.—
Nr 8. — Antoniewicz Włodz. Metalowe spinki góralskie (z 136 ryc. i 2 map.)	7.—
Nr 9. — Ligeza J. Ujanowice. Wieś powiatu limanowskiego (Zapiski z r. 1905)	1·20

Podręczniki:

Serja I.

Benni T., Łoś J., Nitsch K., Rozwadowski J., Ułaszyn H. Gramatyka języka polskiego	12.—
Łoś J. Pisownia polska. Przepisy. Słowniczek. Wydanie VIII poprawione i rozszerzone	2.—
Morawski K. Zarys literatury rzymskiej	6.—
Witkowski St. Historjografia grecka i nauki pokrewne. Tom I.	9.—
— Historjografia grecka i nauki pokrewne. Tom II.	9.—
— Historjografia grecka i nauki pokrewne. Tom III.	20.—
Zieliński T. Tragodumenon libri tres	10.—

Serja II.

Adametz L. Hodowla ogólna zwierząt domowych, z niemieckiego rękopisu przełożył Zdz. Zabielski	12.—
Anatomja człowieka, tom IV, część II, opracowali prof. E. Loth, prof. Fr. Krzyształowicz, prof. K. Majewski.	12.—
Anatomja człowieka, tom IV, część III (Ucho) w opracowaniu prof. J. Markowskiego	7.—
Bochenek A. Anatomja człowieka, tom I, oprawny	14.—
broszurowany	12.—
Bochenek A. i Ciechanowski St. Anatomja człowieka, tom II	20.—
Bochenek A. i Ciechanowski St. Anatomja człowieka, tom III (w druku).	
Hoyer H. Anatomja porównawcza zwierząt domowych (z licznymi rycinami)	16.—
Klecki K. Patologia ogólna. Tom I.	30.—
Kozak J. i Orzelski T. Ćwiczenia z zakresu chemji ogólnej (z rycinami)	7.—
Marchlewski L. Podręcznik do badań fizjologiczno-chemicznych	12.—
Maziarski St. Podręcznik do ćwiczeń histologicznych	9.—
Oszacki A. Choroby przemiany materji i energii u człowieka. Podstawy nauki o metabolizmie. Fizjopatologia tycia i chudnięcia. Kliniczne postaci otyłości i chudości	15.—
Pisarski Tadeusz. Kamienie moczowe. Ich budowa i mechanizm powstawania	6.—
Rosenblatt A. Geometrja analityczna na płaszczyźnie (z rycinami)	12.—

